

TYGODNIK PRUDNICKI

8 STYCZNIA 2014 ROKU

CENA **2,20 zł**

NUMER **2** (1202) · ROK XXIV · INDEKS 327816 · ISSN 1231-904 X WWW.TYGODNIKPRUDNICKI.PL

W TYM 8% VAT

W NUMERZE

W 2015 ROKU OBEJŚCIE ALEI LIPOWEJ

PROBLEM STR. 5

Samorząd województwa opolskiego przygotowuje się do budowy obejścia alei lipowej między Dobroszewicami a Lubrzą. W 2014 roku wykonana zostanie dokumentacja tej inwestycji z myślą o realizacji w 2015.

POD PARAGRAFEM

Seks z 13-latką



Dwaj młodzi prudniczanie odpowiedzą za seks z małoletnią. Grozi im do 12 lat pozbawienia wolności i nie ma znaczenia, że dziewczyna – jak ustalili śledczy – wyrażała na stosunek zgodę, a nawet była ich prowodyrem.

CZYTAJ NA STR. 7

ISSN 1231-904 X

TYGODNIK LOKALNY

ogłoszenia drobne **52**

USAMODZIELNIJ SIĘ!

Młodym dorosłym coraz trudniej dostać pracę i usamodzielnic się. Pozostają dłużej niż zwykle przy rodzicach. Pomóżmy im się usamodzielnic. Od dziś co tydzień na łamach naszej gazety publikujemy teksty edukacyjne na ten temat.

Pierwszy tekst wewnątrz numeru Usamodzielnij się!

NBP Narodowy Bank Polski

FARBY - LAKIERY - EMULSJJE

Emulsja lateksowa wewnętrzna **PORY ROKU**

2,5l: 46zł
5l: 86zł

PROMOCJA Beckers **DESIGNER COLOUR**

Sklep Chemiczny Biochem Prudnik Skowrońskiego 13 tel. 77 436 69 68

Przedsiębiorstwo Handlowe **TWOJA ŁAZIENKA** Zbigniew Kęsek

FARBY · TYNKI · DOCIEPLENIA

NAJWIĘKSZY WYBÓR PŁYTEK CERAMICZNYCH

PROMOCJA KLEJ ATLAS UELASTYCZNIONY **19,50** zł / 25 kg

KLEJ Ceresit CM16 **46,90** zł / 25 kg

al. Miła 6, 48-200 Prudnik
77 436 69 90
77 406 71 34

NOWOCZESNE NIEZAWODNE KASY FISKALNE

Prudnik, ul. Damrota 17
tel. 77 436 6000
biuro@mercury.pc.pl

SKUP SAMOCHODÓW CAŁYCH I USZKODZONYCH

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
POMOC DROGOWA
ZŁOMOWANIE

**GOTÓWKA OD RĘKI
NAJLEPSZE CENY!**

518 101 511

BIAŁA AKACJA RESORT & BUSINESS

UROK KAMERALNEGO KOMFORTU

NOCLEGI RESTAURACJA

CZYNNĄ OD PIĄTKU DO NIEDZIELI
W GODZINACH 13:00 - 22:00

www.bialaakacja.pl

ŁĄKA PRUDNICKA, UL. JANA PAWEŁA II 83
TEL. 781 997 554

DLA PRAWNIKÓW I LEKARZY KASY FISKALNE

od **799** złotych

ZAPEWNIAMY AUTORYZOWANY SERWIS

Radosław Jagielski
ul. Chopina 4, 48-200 Prudnik
tel./fax 436 36 71 lub 604 594 124

REKLAMA

WYPADEK ŚMIERTELNY

Nie miała szans na przeżycie

Tragicznie rozpoczął się ten rok na drogach gminy Strzeleccki

W piątek tuż przed godz. 19.00 na skrzyżowaniu ul. Prudnickiej i Powstańców Śląskich w Mosznej zginęła 14-latką. Ze wstępnych ustaleń policji



Droga wojewódzka nr 409 Krapkowice – Prudnik w miejscu wypadku była zablokowana przez 3 godziny.

wynika, że dziewczyna przejechała przez jezdnię w miejscu nieoznakowanym i została śmiertelnie potrącona przez osobowego volkswagena golfa. Kierowca – 30-letni mieszkaniec powiatu prudnickiego – był trzeźwy. Na razie nie wiadomo z jaką prędkością się poruszał. Okoliczności i przebieg zdarzenia krapkowiccy policjanci wyjaśniają pod nadzorem prokuratora ze Strzelec Opolskich. Ofiara pochodziła z województwa śląskiego. (w) U

GMINA PRUDNIK

Nowe przystanki komunikacji

W budżecie gminy Prudnik na 2014 rok przewidziano 30 tys. złotych na przebudowę i wymianę wiat przystankowych. (d)

INFORMACJA

Urząd Miejski w Prudniku informuje, że blankiety wpłat dotyczące opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi na rok 2014 zostaną dostarczone właścicielom nieruchomości mieszkalnych w zabudowie jednorodzinnej w okresie do dnia 25 stycznia 2014 r.



SAM BUD ROL
SEZONOWA
OBNIŻKA CEN
HURTOWY I DETALICZNY
HANDEL OPAŁEM
AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA
KOMPANIA WĘGLOWA S.A.
GOGOLIN • ul. Fabryczna 2 • tel. 77 466 62 16
KRAPKOWICE • ul. Opolska 69a • tel. 77 466 17 50
WWW.SAMBUDROL.PL

www.omegaoptyk.com.pl
OKULARY
JUŻ OD 69zł
OKULISTA I OPTYK
NAJWIĘKSZY WYBÓR OPRAW
Z NAMI NA JWYRAŹNIEJ
OMEGA OPTYK Maciej Liszka
ul. Sobieskiego 7 48-200 Prudnik ul. Piastowska 28
tel. 77 436 41 24 omegaoptyk@gmail.com tel./fax 77 436 87 77

KOMPUTERY * KASY FISKALNE * INTERNET * TELEWIZJA N
BIT COMPUTER **SALON SERWIS**
Prudnik Plac Farny 5 tel/fax: 077 436-52-48 prudnik@bitcomputer.com.pl
NAJTANSZE KASY FISKALNE W EKSPLOATACJI
OFERUJEMY:
* Punkt Potwierdzenia Tożsamości
* Sprzedaż certyfikatów kwalifikowanych
* Kompletnie wdrożenia u klienta
* Opiekę partnerską
* Instalacje w programie PŁATNIK (ZUS)
* Certyfikaty SSL
PODPIS ELEKTRONICZNY
602-457-510

Rozliczenie składek na ubezpieczenia społeczne za siebie i pracowników? Wystarczy 15 minut na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Opłacenie składek na ubezpieczenia społeczne? 5 minut na Platformie Usług Elektronicznych ZUS i załatwione.

Przedsiębiorca ma w ZUS jak w banku

Tak właśnie może wyglądać kontakt przedsiębiorców z ZUS i to bez różnicy, czy działalność prowadzą sami, czy zatrudniają pracowników. Wystarczy odrobina chęci i całą naszą „zusowską” księgowość można przenieść na swój profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS, czyli do pierwszego polskiego e-urzędu.

Elektronicznie i na sali obsługi

Dzisiaj przedsiębiorcy, w zależności od wielkości firmy, mogą rozliczać się ze składek albo osobiście w placówce ZUS, albo też drogą elektroniczną. Na salach obsługi Klienta mogą rozliczać się wszyscy, którzy prowadzą interesy samodzielnie, i ci, którzy zatrudniają do pięciu osób. Pozostali do rozliczeń z ZUS wykorzystują oprogramowanie Płatnik, które można ściągnąć ze strony internetowej Zakładu. Przy wysyłce dokumentów rozliczeniowych drogą elektroniczną istotny jest bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowany za pomocą ważnego certyfikatu kwalifikowanego. Zestaw do składania bezpiecznego podpisu elektronicznego (wraz z kwalifikowanym certyfikatem) każdy przedsiębiorca może nabyć bezpośrednio w jednym z czterech kwalifikowanych centrów certyfikacji. To jednak kosztuje – niewiele, ale zawsze.

Za darmo i przez internet

Istnieje jednak prosty sposób, by rozliczenia z ZUS przenieść z sali obsługi klienta do internetu. Tym sposobem jest Platforma Usług Elektronicznych ZUS. Dzięki temu pierwszemu polskiemu e-urzędowi całość naszych kontaktów z Zakładem można przenieść do sieci i z własnego biurka w firmie lub w domu kontrolować swoje rozliczenia na ubezpieczenia społeczne. Usługa jest oczywiście nieodpłatna. Wystarczą dwie rzeczy: komputer i dostęp do internetu. I jeżeli te dwie rzeczy już mamy, to bez przeszkód można elektronicznie złożyć dokumenty rozliczeniowe do ZUS i nawet... opłacić składki. Tak, to żaden wymysł. Platforma Usług Elektronicznych daje możliwość jednoczesnego rozliczenia i opłacenia składek. Ale po kolei.

ePłatnik – pomocna dłoń ZUS-u

Na profilu każdego przedsiębiorcy na PUE znajduje się aplikacja ePłatnik, czyli nowa wersja Płatnika on-line. Dzięki niemu rozliczenie składek na ubezpieczenia społeczne staje się banalnie proste. ePłatnik sam po kolei prowadzi przez kolejne etapy tworzenia dokumentów rozliczenio-



W minionym roku ZUS uruchomił wiele mobilnych punktów, w których można było zarejestrować swój profil na PUE

wych. Co ważne, informacje, które są już w posiadaniu ZUS, a dotyczą dokonywanych rozliczeń, wprowadzane są do formularzy automatycznie przez system. Tak więc danych, które są już w bazie danych ZUS, przedsiębiorca wpisywać nie musi. W najbliższym czasie pojawi się jeszcze jedno pomocne dla przedsiębiorców rozwiązanie. Otóż dane wprowadzane do elektronicznych dokumentów rozliczeniowych będą na bieżąco weryfikowane przez system informatyczny ZUS. Co to oznacza? Nie będzie już można popełnić błędów przy dokonywaniu rozliczeń. System najwyżej w świecie na to nie pozwoli. Błędnie wypełnione pola będą na bieżąco wskazywane przedsiębiorcy. Nikt więc nie będzie się już stresował, czy przekazane do Zakładu dane były poprawne. Ale elektroniczne rozliczenie to nie koniec. Na zakończenie rozliczenia ePłatnik zapyta nas, czy chcemy od razu zapłacić składki. Jeżeli wyrazimy taką chęć, system przekieruje nas automatycznie z własnego profilu w ZUS na stronę banku, gdzie dokonamy płatności, które wyszły nam podczas rozliczenia. Po opłaceniu składek wrócimy z powrotem na nasz profil PUE i... koniec. Wszystko załatwione. Po 20 minutach sprawę rozliczeń z ZUS mamy zamkniętą. Jeżeli zechcemy, możemy jeszcze zajrzeć do rozliczeń z poprzednich miesięcy,

które zapisane są na naszym profilu. A jeżeli decydujemy się zatrudnić pracownika, to przez PUE zgłosimy go do ubezpieczeń społecznych. Równie dobrze możemy też przez Platformę Usług Elektronicznych wyrejestrować z tych ubezpieczeń pracownika odchodzącego z firmy.

Chwila na założenie profilu

Jeżeli zależy nam na czasie, a wiadomo, że czas to pieniądz, to już dzisiaj należy zarejestrować swój profil na PUE. To również nie potrwa długo. Zaczynamy od zarejestrowania tzw. profilu zaufanego ePUAP, który od dzisiaj będzie naszym elektronicznym podpisem, identyfikującym nas przed urzędami, w tym przed ZUS. W tym celu należy wejść na stronę internetową epuap.gov.pl. Po rejestracji, ostatni raz fizycznie musimy udać się do placówki ZUS (z dowodem osobistym), żeby się uwierzytelnić, czyli po prostu potwierdzić naszą tożsamość. Potem zostaje nam rzecz ostatnia: wchodzić na stronę www.pue.zus.pl i za pomocą profilu ePUAP rejestrujemy się na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Od tej chwili mamy ZUS pod ręką: 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Potrzebne nam zaświadczenie o niezaleganiu ze składkami? Proszę bardzo – 15 minut i gotowe.

Wojciech Andrusiewicz

FART
tel. 077 436 79 53
**PRZEWOZY DO NIEMIEC
POD ADRES**
WYJAZDY: wtorki - piątki
POWROTY: środy - soboty
Jeździmy już od 16 lat!
Ubezpieczenia na pobyt
za granicą
Prudnik
ul. Prężyńska 26

Projekt POKL.08.01.01-16-123/12
**Kompetentni
i konkurencyjni**
Program wsparcia kadr opolskich przedsiębiorstw
Zapraszamy na BEZPŁATNE szkolenia:
KADRY I PŁACE W MSP
NOWOCZESNY PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY
FIDIC - ZARZĄDZANIE BUDOWĄ
ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI W MSP
KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA ROŚNĄCA
UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPÓŁNOCY
Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Opolska Izba Gospodarcza, tel. 77 441 76 68,
oig@oig.opole.pl, www.projekty.oig.opole.pl

DZIĘKUJEMY

Świąteczne i noworoczne życzenia dla „Tygodnika Prudnickiego”



Dziękujemy za prawdziwy stos życzeń świątecznych i noworocznych, jakie otrzymaliśmy w ostatnich tygodniach. Oto od kogo otrzymaliśmy tradycyjne kartki z życzeniami (kolejność przypadkowa). Jeśli kogoś pominęliśmy to z góry przepraszamy:

- grono pedagogiczne i uczniowie Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dytmarowie oraz Zarząd Stowarzyszenia,
- dyrektor i pracownicy Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu,
- dyrektor zarządu Zakładu Energetyki Ciepłej Prudnik,
- przewodnicząca Rady Gminy Lubrza Elżbieta Szwadowska,
- Best-Servis Kamil Holota,
- burmistrz Prudnika Franciszek Fejdych,
- dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy oraz samorząd uczniowski Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Szybowicach,
- dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Prudniku oraz dyrektor Wiesław Kopterski,
- zarząd Międzyszkolnego Klubu Sportowego Snyk w Prudniku,
- dyrekcja, nauczyciele oraz uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Prudniku,
- Publiczne Przedszkole nr 4 (ZSP nr 2) w Prudniku,
- Paweł Biernacki w imieniu Telewizji TVS,
- Kamieniarstwo Wiesław Kornecki w Lubrzy,
- Maria i Tadeusz Soroczyńscy,
- Mirosław Bartyzel w imieniu Optima Medycyna SA Opole,
- prezes Oddziału PITK Prudnik Józef Michalczewski,
- zarząd i pracownicy Prudnickiego TBS z prezesem zarządu Mirosławem Czupkiewiczem,
- posłanka na Sejm RP Janina Okragły,

- duszpasterz środków społecznego przekazu ks. Krzysztof Faber i asystentka prasowa Hanna Honisz,
- burmistrz Białej Arnold Hindera,
- prezes zarządu Michał Bożek oraz wiceprezes zarządu Ustronianka Sp. z o.o. Paweł Rubiński,
- posłanka Parlamentu Europejskiego Danuta Jazłowiecka,
- mieszkańcy, pracownicy oraz dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Prudniku,
- dyrektor, nauczyciele, pracownicy oraz uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Moszczance,
- Grażyna Janus-Bartnik oraz pracownicy Domu Usług Pogrzebowych w Prudniku,
- zarząd i pracownicy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu,
- Grażyna Kunka,
- dyrektor, grono pedagogiczne oraz uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rudziczce,
- dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Lubrzy Marian Gul,
- dyrektor Wojciech Dominiak i pracownicy Muzeum Ziemi Prudnickiej,
- w imieniu PKP Energetyka Piotr Kubati i Sylwia Lorenc,
- grono pedagogiczne i uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Łące Prudnickiej,
- Danusia Babicz,
- Bank Zachodni WBK Oddział w Prudniku,
- zarządu Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Prudniku,
- Daniela Długosz Penca,
- ojciec Antoni Dudek OFM,
- komendant powiatowy policji w Prudniku Andrzej Kłakowicz wraz z policjantami i pracownikami,
- Paweł Jaślar w imieniu Allianz Agencja Nysa,
- pracownicy i dyrektor Prudnickiego Ośrodka Kultury,
- dyrektor i pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Prudniku. ☐

OPOLSKIE DOŁĄCZA DO NOWEJ KONCEPCJI

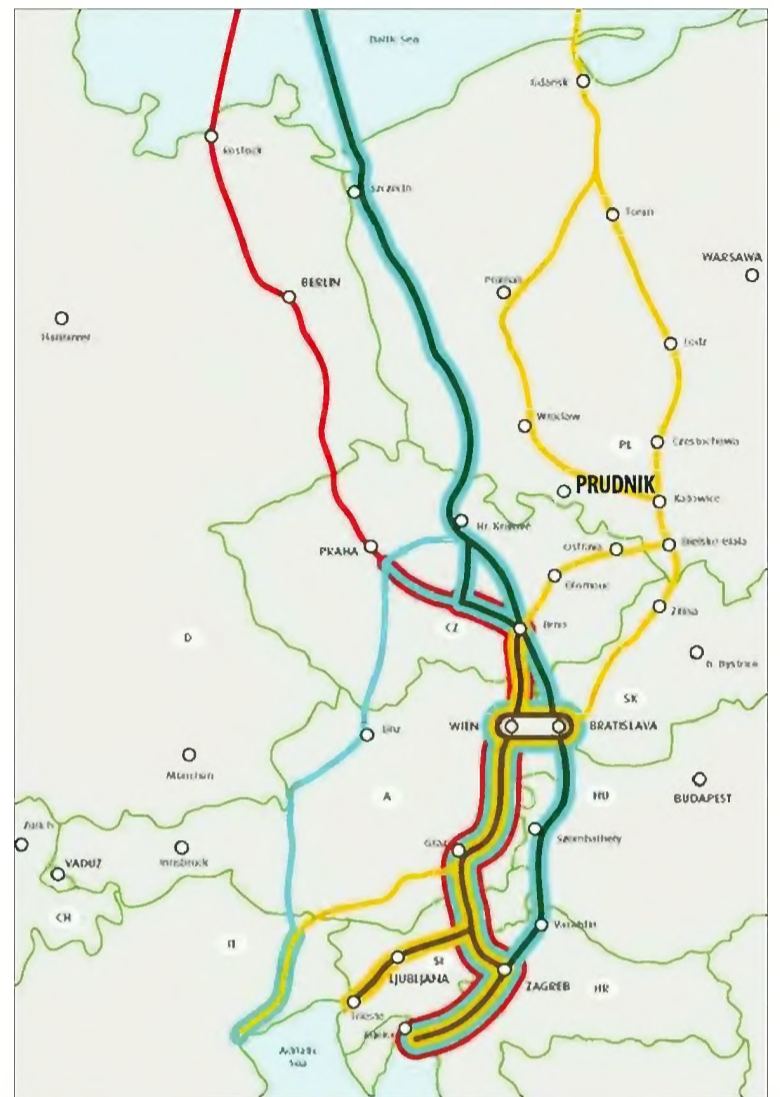
Route 65, a gdzie korytarz północ-południe?

Samorząd województwa opolskiego przystąpił do ugrupowania, którego celem jest rozwój korytarza transportowego ze Skandynawii nad Morze Śródziemne. Nie ma w nim mowy o podobno strategicznym dla województwa korytarzu północ-południe Namysłów – Opole – Prudnik – granica państwa.

ANDRZEJ DEREŃ

Europejskie Ugrupowanie Współpracy Terytorialnej CETC-ROUTE 65 skupia regiony w kilku państwach – od Szwecji po Grecję. Na terenie Polski główny korytarz ma bieć wzdłuż dolnego biegu Odry przez Sudety do czeskiego Hradca Králové. Drugi ciąg prowadzi przez Gdańsk, skąd autostradą A4 łączy się ponownie w trasę łódzką i właśnie na tym odcinku przecina województwo opolskie (patrz: mapa). Trzecia trasa ma objąć Berlin i Pragę. Korytarz transportowy to nie tylko drogi, to również połączenia kolejowe oraz rzeczne.

Województwo opolskie ma na razie status obserwatora w ugrupowaniu, może uczestniczyć w spotkaniach i składać propozycje. Koncepcja Router 65 nie obejmuje korytarza transportowego północ-południe, który w nowej strategii województwa opolskiego ma pełnić kluczową (obok autostrady) rolę dla regionu.



Patrząc na mapę Route 65 aż prosi się o ujęcie w niej skrótu, który pozwoliłby połączyć Wrocław z Ołomuńcem. Taka droga mogłaby prowadzić przez Prudnik, co więcej bez konieczności budowy nowego węzła na autostradzie, ale z wykorzystaniem już istniejących w Przylesiu lub Prądach. Wówczas korytarz prowadziłby przez Nysę (gdzie lada chwila zacznie się budowa potężnej obwodnicy) i Prudnik z ominięciem Opola. W zasadzie byłoby to odtworzenie kiedyś najkrótszej i najdogodniejszej drogi z Wrocławia do Ołomuńca... przez Prudnik oczywiście.

Dla ziemi prudnickiej korytarz ma istotne znaczenie, ponieważ plan przewidywał, że przebiegać będzie przez Białą i Prudnik do granicy w Trzebinie. Przy tej okazji zamierzano rozwiązać problem dogodnego połączenia Opola i przy okazji powiatu prudnickiego z autostradą A4 przez planowany węzeł w Ochodzach. Z dostępnych informacji wynika, że Route

65 na terenie Opolszczyzny służyć będzie wzmocnieniu roli autostrady A4, jako części paneuropejskiego korytarza północ-południe. Urząd Marszałkowski w Opolu, informując o przystąpieniu regionu do ugrupowania, nie wspomniał o opolskiej koncepcji trasy północ-południe, trudno więc tu mówić o zbieżności obu idei. ☐

MERKURY
MATERIAŁY BUDOWLANE
Prudnik, ul. Powstańców Śląskich
tel. 77 436 52 07
sklep czynny:
pon. - pt 8:00 - 17:00
sob. 9:00 - 14:00

WIELKA WYPRZEDAŻ DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

PANELI PODŁOGOWYCH i DRZWI

JUŻ WKRÓTCE NOWY WYGLĄD SKLEPU ZAPRASZAMY JUŻ WKRÓTCE NOWY WYGLĄD SKLEPU ZAPRASZAMY JUŻ WKRÓTCE NOWY WYGLĄD!

INWESTYCJE

W 2015 roku obejście alei lipowej

Samorząd gmin Prudnik Biała i Lubrza z niecierpliwością czeka na kolejne etapy modernizacji drogi wojewódzkiej nr 414 Prudnik (Lubrza) – Opole. Kierowcy również.

ANDRZEJ DEREŃ

W październiku burmistrz Prudnika Franciszek Fejdych zwrócił się – po raz kolejny – do samorządu województwa opolskiego z wnioskiem o ujęcie w budżecie na 2014 rok dalszych inwestycji związanych z modernizacją drogi z Prudnika do Opola.

Przypomnijmy, że do tej pory odnowiono szosę na odcinku między stolicą województwa a Krobuszem, łącznie z budową obwodnicy Białej. O dokończeniu w 2014 roku odcinka między Białą a Krobuszem pisaliśmy już kilka razy (będzie ciąg dalszy ścieżki rowerowej). Tu sprawa jest przesądzona i inwestycja zostanie zrealizowana.

- W 2014 roku Zarząd Województwa Opolskiego zdecydował o konieczności zlecenia wykonania dokumentacji na budowę obejścia alei lipowej pomiędzy Dobroszewicami a Lubrzą z terminem uzyskania pozwolenia na realizację inwestycji przypadającym na 2015 rok – relacjonował



Jest szansa, że po 2015 roku szosa między Lubrzą, a Dobroszewicami będzie omijała pomnikową aleję lipową

na sesji rady miejskiej burmistrz, który otrzymał również zapewnienie, że w 2014 roku prowadzone będą „znaczące prace modernizacyjne” na odcinku Biała – Prudnik. Jakże to będą prace, to zostanie sprecyzowane po zakończeniu zimy.

Burmistrz wyraził zaniepokojenie z faktu, że prace te będą miały charakter tymczasowy: - Zaplanowana modernizacja będzie znacznie różniła się od

dotychczasowego zakresu prac wykonanych na wcześniejszych odcinkach tej drogi. Zauważyłem również, że na odcinku od Białej do Prudnika nic nie mówi się o ścieżce pieszo-rowerowej.

Władze gminy cały czas podkreślają strategiczną rolę trasy nr 414 dla rozwoju całego regionu i koniecznością jej powiązania z autostradą A4. Według burmistrza Fejdycha ta-

kie rozwiązanie sprzyjać będzie możliwościom pozyskiwania inwestorów dla gminy Prudnik.

Radny Julian Serafin zaproponował zaprosić wójta gminy Lubrza Mariusza Kozaczka w celu przedyskutowania problemu modernizacji drogi nr 414. Do pomysłu nie zapalił się przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Kosiński, który od razu zaproponował, żeby radny Serafin sam pojechał do Lubrzy. □

KOMENTARZ



ANDRZEJ DEREŃ

Tu ścieżka jest najpotrzebniejsza

Chyba tylko mizerią finansową należy tłumaczyć brak konkretnej deklaracji dotyczącej budowy ścieżki pieszo-rowerowej na odcinku modernizowanej szosy między Białą a Prudnikiem. Problem połowicznie rozwiązuje budowa obejścia alei lipowej, bo przecież to właśnie droga wśród drzew przejęta zostanie przez rowerzystów. Priorytetem jest jednak odcinek między Prudnikiem a Lubrzą, gdzie ruch pieszych i rowerzystów z racji wielkości obu miejscowości, jest największy. W sytuacji, gdy powstała ścieżka rowerowa w gminie Biała, gdzie ruch samochodowy jest skromniejszy od tego około Prudnika, trudno, żeby przy mieście powiatowym nie zrealizować inwestycji w podobnym zakresie (byłaby ona w całości na terenie gminy Lubrza). Kolejny argument to taki, że na krótkim odcinku dziesięciu kilometrów znajdują się stolice aż trzech gmin: Biała, Lubrza i Prudnik (sytuacja dość wyjątkowa na administracyjnej mapie Opolszczyzny), prosiłoby się więc połączyć je wszystkie porządną szosą ze ścieżką rowerową. □

SŁUŻBA ZDROWIA

Tunezyjczyk na ginekologii

Jarosław Niemieć, Jarosław Kłuskiewicz i Janusz Rączy nie są już lekarzami Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Prudnickiego Centrum Medycznego

DAMIAN WICHER

Całej trójce z końcem zeszłego roku wygasły umowy o pracę. Niemieć został zwolniony (zdaniem szefostwa spółki oddział za jego czasów generował straty), zaś dwaj pozostali medycy



Ben Rhaïem Tahar jest jednym z nowych lekarzy Prudnickiego Centrum Medycznego

w geście solidarności z byłym już ordynatorem sami złożyli wypowiedzenia. - Nie ma ludzi niezastąpionych – przekonuje wiceprezes PCM-u Jarosław Okrągły, odkrywając „nowe karty”.

Miejsce wymienionych wyżej zajęli: Tadeusza Zięba (powrót do Prudnika po latach), Małgorzata Oczko (wcześniej zatrudniona w Kędzierzynie-Koźlu) oraz Ben Rha-

iem Tahar. Ostatni z nich pochodzi z Tunezji, ukończył Krymską Akademię Medyczną na Ukrainie, w Polsce mieszka od 1994 roku, lwiał część swojej kariery zawodowej, bo aż 16 lat spędził w kędzierzyńskim szpitalu, ostatnio zaś pracował w Raciborzu.

- Gdy operuję, czuję się jak ryba w wodzie. Ginekologia jest dla mnie sztuką, bardzo wymagającą i odpowiedzialną. Daje poczucie satysfakcji i możliwość wykazania się techniką manualną. Studiując medycynę, wiedziałem, że nie dla mnie zachowawcza interna czy neurologia. Lubię wyrzuty adrenaliny,

umiem pracować w stresie i podejmować szybkie decyzje. A w położnictwie to właśnie sekundy decydują o życiu dziecka i matki – powiedział jakiś czas temu w wywiadzie dla naszracibórz.pl

Nowym ordynatorem prudnickiej ginekologii została Marzena Wyszkowska. Pięciosobową kadrę lekarską na oddziale uzupełnia Stanisław Polewka.

- Liczymy na to, że nowi ginekolodzy podniosą jeszcze poziom świadczonych u nas usług – podkreśla wiceprezes Okrągły. □

**NIEMCY • HOLANDIA
CODZIENNE PRZEWOZY**

JUZWA

TEL. +48 604 22 58 21

CODZIENNY PRZEWOZ OSÓB

Polska - Niemcy - Holandia z adresu na adres

+48 604 225 821
+48 77 431 34 40
+31 633 644 133

www.juzwa.pl

PRUDNICKIE CENTRUM MEDYCZNE



Pediatria przyjazna pacjentom

Nasz oddział prowadzony jest w systemie otwartym. Oznacza to, że matka ma prawo przebywać z dzieckiem całą dobę, uczestniczy w procesie jego leczenia, jest informowana na bieżąco o jego stanie zdrowia – mówi dr n. med. Maria Kapłońska, ordynator Oddziału Dziecięcego z Pododdziałem Noworodkowym Prudnickiego Centrum Medycznego.

W naszym oddziale opiekun dziecka ma możliwość korzystania z noclegu i wyżywienia. Innowacyjne rozwiązanie pozwala także na całodobowe odwiedziny najbliższych. W wielu szpitalach to nie do pomyślenia, ale nie w Prudniku.

Oddział Dziecięcy leczy pacjentów do 18. roku życia. Pacjenci przebywają w salach 1- lub 2-osobowych, wyposażonych w inhalatory, kardiomonytory, pompy infuzyjne. Oddział wyposażony jest ponadto w zestaw reanimacyjny oraz aparat USG nowej generacji, który został ufundowany przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Jest też świetlica z zabawkami i telewizorem. Nasi mali pacjenci mogą u nas bez ograniczeń korzystać z bezpłatnego, bezprzewodowego internetu. Co roku dzieci odwiedza Mikołaj z prezentami. Dzięki pomocy wolontariuszy z Liceum Medycznego każde święta mają wyjątkową dla maluchów atmosferę. Rocznie hospitalizowanych jest tu około 700 osób.

- To bardzo dużo, biorąc pod uwagę wielkość naszego oddziału – podkreśla dr Kapłońska. - Pacjenci pochodzą nie tylko z powiatu prudnickiego, ale również z krapkowickiego, kędzierzyńsko-kozielskiego, nyskiego, jak i z zagranicy.

Prudnickie Centrum Medyczne chętnie wybiera się do oddziału dziecięcego. Przyciąga ich zarówno dobra marka placówki, jak i ceni, znani już lekarze. Pracujący w PCM-ie dr Maria Kapłońska, dr Małgorzata Pustuła (zastępca ordynatora na Oddziale Dziecięcym) oraz dr Roman Zalewski (zastępca ordynatora na Pododdziale Noworodkowym i kierownik Oddziału Ratownictwa Medycznego) przez wiele lat związani byli właśnie ze szpitalem w Głuchołazach. Kadre lekarską uzupełniają: dr Joanna Ordysińska (zatrudniona na pół etatu) oraz pełniący dyżury dr Agata Wiśła i dr Fryderyk Jurkiewicz.

Pacjenci w wieku od miesiąca do lat 6. Trafiają na oddział przede wszystkim z zapaleniem górnych i dolnych dróg oddechowych, astmą oraz nieżytami żołądkowo-jelitowymi.

- Generalnie odnotowujemy mniej niż przed laty zatruczeń bakteryjnych, a więcej wirusowych – wyjaśnia dr Kapłońska. - Na oddziale nie mamy dzieci w stanie ciężkim. Wyjątkiem są pacjenci, którzy trafiają na oddział z powodu przypadkowego zatrucia lekami, środkami chemicznymi oraz trującymi grzybami.

Pododdział Noworodkowy (ściśle współpracujący z Oddziałem Położniczym) dysponuje 11 łóżkami przenośnymi, dzięki czemu noworodki mogą przebywać bezpośrednio przy łóżku matki w nowoczesnych, kolorowych salach 1- lub 2-osobowych przystosowanych do opieki nad dzieckiem – z kąpielnią pielęgniacką, pomieszczeniem do fototerapii oraz salą zabiegową. Na Pododdziale wykonywane są m.in. badania przesiewowe słuchu u noworodka oraz badania w kierunku fenylketonurii, mukowiscydozy, hypotyreozy. Pododdział posiada także stanowisko do reanimacji. Lekarz pediatra jest obecny przy każdym porodzie, bada i ocenia noworodka w skali Apgar i udziela pomocy w razie potrzeby. Po wyposażeniu budynku w windę poprawiła się komunikacja na Pododdziale, co ma ogromne znaczenie w razie konieczności transportu noworodka np. na OIOM.

Największym atutem Oddziału Dziecięcego i Pododdziału Noworodkowego jest wysoko wyspecjalizowany personel - tak lekarski, jak i średni.

- Mamy bardzo doświadczonych pielęgniarki z oddziałową Aleksandrą Zborowską na czele, które są niezwykle odpowiedzialne, czujne i potrafią odpowiednio zareagować w każdej sytuacji. Współpraca z nimi układa się wzorowo, takie pielęgniarki to najlepsze, co mogło nas-lekarzy tutaj spotkać – nie kryje uznania dr Maria Kapłońska. - Pielęgniarki z Oddziału Dziecięcego zostały przeszkolone poprzez staż do pracy na Pododdziale Noworodkowym, gdzie specyfika pracy jest zupełnie inna. Jest to o tyle istotne, że w przypadku urlopów czy chorobowego nie mamy problemów z obsadą dyżurów pielęgniarskich.

Od czterech miesięcy przy Prudnickim Centrum Medycznym znów funkcjonuje Poradnia Neonatologiczna. Jej działalność zawieszono przed dwoma laty, bo nie przynosiła spółce jakichkolwiek zysków. Teraz też nie przynosi, ale dla nowego prezesa dr. Anatola Majchera, który zdobył na nią kontrakt z Narodowego Funduszu Zdrowia, liczy się coś więcej niż tylko dochód. Dzięki decyzji szefa placówki, matki z noworodkami nie muszą szukać specjalistycznej opieki poza Prudnikiem. Poradnia czynna jest trzy razy w tygodniu (wtorki, środy i czwartki) w godz. 13.00 – 14.30, a przyjmują w niej dr Kapłońska i dr Zalewski.

- Prezes docenia naszą pracę, a my jego wysiłki – chwali przełożonego dr Kapłońska, która funkcję ordynatora oddziału w prudnickim szpitalu (PCM i ZOZ) pełni już 13 lat.



Ordynator dr Kapłońska podczas badania małego pacjenta

LEKARZE Oddziału Dziecięcego i Pododdziału Noworodkowego

MARIA KAPŁOŃSKA

Ukończyła Wydział Lekarski Akademii Medycznej we Wrocławiu (1976 r.). W 1980 roku zdobyła I stopień, a w 1984 r. II stopień specjalizacji z pediatrii. Pięć lat później uzyskała II stopień specjalizacji z neonatologii. Od 1990 roku posiada tytuł doktora nauk medycznych. W latach 1976-1990 pracowała w szpitalach we Wrocławiu, m.in. jako starszy asystent Oddziału Noworodków i Kliniki Patologii Ciąży i Porodu Akademii Medycznej i Kliniki Położnictwa. Przez kolejnych 10 lat była ordynatorem Oddziału Dziecięco-Noworodkowego ZOZ w Głuchołazach. W 2000 roku objęła stanowisko ordynatora Oddziału Dziecięcego z Pododdziałem Noworodkowym w prudnickim szpitalu (PCM, wcześniej ZOZ). Była kierownikiem specjalizacji 3 lekarzy II stopnia z pediatrii, zakończonych egzaminem państwowym, w tym 1 z wyróżnieniem oraz 1 lekarza II stopnia z neonatologii. Otrzymała szereg szkoleń medycznych, m.in. z zakresu chorób alergicznych układu oddechowego u dzieci, wczesnej diagnostyki neurokinezyologicznej uszkodzeń układu nerwowego u dzieci, czy nowoczesnej pediatrii. Zdobyla trzy nagrody III stopnia JM Rektora Akademii Medycznej we Wrocławiu.

MAŁGORZATA PUSTUŁA

Ukończyła Akademię Medyczną we Wrocławiu (1987 r.). Pracę zawodową podjęła w Zespole Opieki Zdrowotnej w Głuchołazach. Kontynuowała ją w Oddziale Dziecięcym i Noworodkowym, uzyskując specjalizację I i II stopnia z pediatrii. Od 2000 roku jest zatrudniona w Prudnickim Centrum Medycznym w Oddziale Dziecięcym z Pododdziałem Noworodkowym, gdzie pełni funkcję zastępcy ordynatora.

ROMAN ZALEWSKI

Absolwent Wydziału Lekarskiego Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrzu (1986 r.). Specjalista z pediatrii i medycyny ratunkowej. Posiada certyfikat na badania USG. W latach 1986 - 2011 pracował w ZOZ w Głuchołazach kolejno na stanowiskach: młodszego asystenta, asystenta, starszego asystenta i ostatecznie (2008-2011) na stanowisku ordynatora Oddziału Dziecięcego. Równocześnie w latach 1992-2008 zajmował stanowisko kierownika Punktu Krwiodawstwa głuchołaskiego ZOZ-u. Ponadto w latach 1999-2008 pracował jako kierownik Oddziału Pomocy Doraźnej (Pogotowie Ratunkowe) i Izby Przyjęć ZOZ w Głuchołazach. Po likwidacji Oddziału Dziecięcego w Głuchołazach (brak kontraktu z NFZ) w latach 2011-2013 był zatrudniony jako ordynator Oddziału Noworodkowego w SP ZOZ w Głubczycach oraz kierownik tamtejszego Powiatowego Pogotowia

Ratunkowego. Od 1 sierpnia 2013 r. jest zatrudniony w Prudnickim Centrum Medycznym jako zastępca ordynatora Pododdziału Noworodkowego i kierownik Oddziału Ratownictwa Medycznego. Żonaty (żona lekarz specjalista pulmonolog), ma 2 dorosłe córki.

JOANNA ORDYSIŃSKA

Absolwentka Śląskiej Akademii Medycznej (1981 r.) Posiada II stopień specjalizacji z pediatrii. Zatrudniona jest na stanowisku starszego asystenta w Oddziale Dziecięcym PCM w wymiarze 1/2 etatu. Od wielu lat pracuje także w Przychodni „Medicus” w Prudniku.

AGATA WIŚLA

Ukończyła Akademię Medyczną we Wrocławiu (1990 r.). W tym samym roku rozpoczęła staż podyplomowy w ZOZ w Prudniku. W grudniu 1991 r. została zatrudniona w tutejszym Oddziale Dziecięcym i w Poradni Dziecięcej. W 1996 roku uzyskała I stopień, a w 2002 roku II stopień specjalizacji z pediatrii. Od 1999 roku pracuje w Przychodni „Optima”, nadal dyżurując na Oddziale Dziecięcym Prudnickiego Centrum Medycznego.

FRYDERYK JURKIEWICZ

Urodził się w 1955 roku w Białej Podlaskiej. Szkołę średnią ukończył w Puławach, następnie Akademię Medyczną w Lublinie (1980 r.). Po odbyciu stażu podyplomowego podjął pracę na Oddziale Dziecięcym ZOZ w Prudniku. W 1993 roku uzyskał II stopień specjalizacji z pediatrii. W prudnickim szpitalu zatrudniony był do 2004 roku, następnie do 2013 roku pracował w Oddziale Neonatologii i Patologii Noworodka w Kędzierzynie-Koźlu. Obecnie pracuje w Oddziale Noworodkowym w Głubczycach. Równolegle pracował w WOZ, kolejno: w Skrzypcu, Dytmarowie, Rudziczce, a obecnie w POZ w „Optimie”. W latach 2004-2011 pełnił dyżury w karetce „N” w WCM w Opolu. Obecnie także pełni dyżury w oddziałach pediatryczno-noworodkowych oraz OPD w Prudniku i Głubczycach.



U góry: dr Małgorzata Pustuła, dr Roman Zalewski, dr Agata Wiśła, pielęgniarka oddziałowa Aleksandra Zborowska. W dolnym rzędzie od lewej: pielęgniarki Małgorzata Powroźnik, Teresa Szeremeta, Ewa Tomera, dr Maria Kapłońska, dr Joanna Ordysińska.

KONTAKT

e-mail: pediatryczny@pcm.prudnik.pl

77 406 78 68

77 406 78 76

77 406 78 77

77 406 78 27

77 406 78 83

gabinet lekarski

dyżurka pielęgniarska (o. dziecięcy)

dyżurka pielęgniarska (p. noworodkowy)

pielęgniarka oddziałowa

wydawanie wypisów

PORADNIA NEONATOLOGICZNA

rejestracja: 77 406 78 98 (pon. 8.00-17.30, wt. - czw. 8.00-16.30, pt. 8.00-14.30)

przyjęcia: wtorek, środa, czwartek (godz. 13.00 – 14.30)

ZACHĘCAŁA KOLEGÓW DO SEKSU

Młodym zabrakło zdrowego rozsądku

Dwaj młodzi prudniczanie odpowiadają za seks z małoletnią. Grozi im od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. I nie ma znaczenia, że dziewczyna - jak ustalili śledczy - wyrażała na stosunki zgodę, a nawet była ich prowodyrem.

Podejrzani mają 17 i 18 lat. Pokrzywdzona skończyła 14, ale w chwili pierwszego zbliżenia, miała jeszcze 13.

- Do współżycia dochodziło wielokrotnie w ciągu kilku ostatnich miesięcy. Spotkania odbywały się w mieszkaniach pod nieobecność dorosłych domowników - mówi dla „TP” prokurator

rejonowy w Prudniku Jacek Placzek. - Wobec dziewczyny nie używano żadnej przemocy. Ciekawiła ją ta dziedzina życia i sama zachęcała swoich kolegów do uprawiania seksu. Nie zmienia to jednak faktu, że czyn taki (współżycie z osobą poniżej 15. roku życia - red.) jest przez polskiego ustawodawcę uznany za przestępstwo. Kodeks Karny jest tu bezwzględny.


Obaj chłopcy przyznali się do zarzutu. Nie można wykluczyć, że podejrzanych będzie więcej.

Sprawę zgłosiła policji matka ofiary, która o przygodach seksualnych swojej córki dowiedziała się pokątnie. Prokuratura prawdopodobnie równocześnie wystąpi do sądu rodzinnego o zastosowanie środków wychowawczych wobec dziewczyny.

- To straszne, że niespełna 14-latkaszasta swoimi intymnościami na wszystkie strony - podkreśla prok. Placzek.


Prudnicka prokuratura prowadzi rocznie kilka podobnych spraw. Odrębne stanowią te, w których dochodzi do gwałtu lub tzw. innych czynności seksualnych.

- Jeżeli kierujemy do sądu akt oskarżenia, to kończą się one wyrokami skazującymi - dodaje Jacek Placzek.

Tzw. wiek przyzwolenia jest różny w różnych krajach, np. w Hiszpanii, Niemczech czy Japonii wynosi 13 lat, na Malcie 18, natomiast w Tunezji przestępstwo stanowi obcowanie płciowe z osobą poniżej 20. roku życia. Najbardziej restrykcyjne prawo w tej kwestii obowiązuje na Madagaskarze. Tam ochronie podlega intymność osoby do lat 21. (w) 

Z KODEKSU

art. 200 § 1.

Kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. 

SAMORZĄD

To nie jest budżet wyborczy

Tegoroczny budżet gminy Prudnik nie jest nastawiony na realizację spektakularnych inwestycji. Największą z nich będzie ciąg dalszy prac przy budowie kompleksu sportowego na Jasionowym Wzgórzu. Rok 2014 będzie w zasadzie oczekiwaniem na nowe środki unijne, które mają zacząć sływać do Prudnika od 2015.

ANDRZEJ DEREŃ

Przyszłoroczne dochody gminy Prudnik wyniosą 74 995 468 zł, a wydatki 74 040 468 zł. Nadwyżka w wysokości 995 tys. zł w całości przeznaczona zostanie na spłatę zobowiązań gminy.

Jedną z kluczowych pozycji w tegorocznych dochodach gminy jest podatek dochodowy od osób fizycznych szacowany na 13,8 mln zł. 12,2 mln zł ma pochodzić z podatku od nieruchomości, a prawie 15 mln zł z subwencji oświatowej z budżetu państwa. Nieco ponad pół miliona złotych zasili budżet gminy z zezwolenia na sprzedaż alkoholu. To tylko wybrane kwoty, bo na dochody samorządu składa się znacznie więcej składników, na przykład wpływy z tytułu grzywien, mandatów i innych opłat nakładanych przez Straż Miejską, które wyceniono w 2014 roku zaledwie na 20 tys. zł.

Na co wydawane będą nasze pieniądze w 2014 roku? Na przykład na „izby rolnicze” - 42,6 tys. zł. 353,4 tys. zł wydane zostanie na „rozwój przedsiębiorczości”, a kwotą 181,4 tys. dofinansujemy przewozy autobusowe. 5,8 mln z pochłonie dział „urzędy gmin”, w tym na wynagrodzenia i składki 4,8 mln. 181 tys. zł kosztować nas będzie ochotnicza straż pożarna. Utrzymanie oświaty na poziomie żłobkowym, przedszkolnym, szkół podstawowych i gimnazjów to kwota rzędu 28,7 mln zł. W tej sumie 2,6 mln zł kosztować będą same tylko stołówki szkolne i przedszkolne. Dowożenie uczniów: 400 tys. zł, doksztalcanie nauczycieli - 80 tys., oświetlenie ulic, placów i dróg - 778,2 tys. W dziale „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” prym wiodą wydatki na „domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby - 1,4 mln zł. Utrzymanie obiektów

sportowych to 3,3 mln zł. Dotacja w wysokości 50 tys. zł pójdzie na utrzymania schroniska dla zwierząt w Konradowej. Fundusz sołecki zamknie się w kwocie 171,1 tys. zł (na co dokładnie wydane zostaną pieniądze w poszczególnych wsiach napiszemy na łamach gazety w osobnym artykule).

Jakie ważniejsze inwestycje (ponad 150 tys. zł) planowane są do realizacji w 2014 roku? (ich wymienienie nie oznacza, że zostaną zakończone w 2014 r., a jedynie to, jaką kwotę w tym czasie przeznaczy się na ich realizację):

- 1,4 mln zł - ciąg dalszy budowy kompleksu sportowego (z basenem) na Jasionowym Wzgórzu (inwestycja rozłożona na lata 2013-2018 kosztować będzie łącznie 11,6 mln zł),
- 650 tys. zł - termomodernizacja Publicznego Gimnazjum nr1 w Prudniku,
- 282,4 tys. zł - budowa windy w Środowskim Domu Samopomocy w Prudniku (kontynuacja),
- 200 tys. zł - adaptacja byłej „małej jedyńki” przy ul. Traugutta na Ośrodek Pomocy Społecznej (to inwestycja kilkuletnia, termomodernizacja budynku planowana jest na 2015 r.),
- 150 tys. zł - przebudowa i zmiana sposobu użytkowania Domu Kultury w Prudniku.

Burmistrz przedstawiając radzie budżet mówił, że jest on jednym z elementów przygotowujących samorząd do realizacji zadań finansowanych ze środków Unii Europejskiej w latach 2014-2020.

- To nie jest budżet wyborczy, huraoptymistyczny, którym chcemy przypodobać się naszym mieszkańcom. To budżet

solidny, rozsądny i kompromisowy między tym, co chcielibyśmy, między innymi w ramach roku wyborczego, zrobić dla mieszkańców, a tym, co możemy i na co nas stać - uzasadniał Fejdych.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Budownictwa złożyła wniosek o ujęcie w budżecie wykonania dokumentacji projektowej na ulice: Tuwima, Dębowa, Jaśminowa, Azaliowa, Kalinowa i Andersa. Wniosek komisji, po wizji lokalnej radnych i burmistrza, został uwzględniony w budżecie.

- Projekt budżetu na rok przyszły odbiega w sposób zasadniczy od wszystkich budżetów, jakie mieliśmy w ostatnich latach - to z kolei ocena budżetu przez Jana Roszkowskiego. - Wynika to z tego, że skończyły nam się pieniądze z Unii Europejskiej, skończyły się kredyty, a jak się pożyczą to niestety trzeba oddawać. Łącznie z odsetkami, bo o tym się nie mówi, mamy na koniec tego roku ponad 41 milionów złotych zobowiązań. Wychodzi to średnio około 4 milionów złotych rocznie na lata do 2018, na kiedy to opracowana jest wieloletnia prognoza finansowa. Za te pięć lat to jest 20 milionów złotych do zwrotu. W związku z powyższym nie będziemy mieli pieniędzy na inwestycje. W planie na przyszły rok mamy w zasadzie jedno duże, wielomilionowe zadanie, to jest centrum sportowe.

Radny sceptycznie odniósł się do tej inwestycji.

- Jestem pełen obaw jeśli chodzi o realizację budżetu w roku przyszłym (2014) i w latach następnych. Nie z jakiejś złośliwości, ale jako mieszkaniec Prud-

nika widzę że będą kłopoty. Z czego w takim razie można uzyskać pieniądze? Z podatków. Można je podnosić mieszkańcom, bo innych źródeł nie widzę. Ale jeśli podatki, to wiadomo jak są oceniane przez mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy nie mają za grubych portfeli. Jedynym promyczkiem optymizmu w tym budżecie, to jest to, że wreszcie po kilku latach jest przewidziana niewielka podwyżka dla wszystkich pracowników sfery budżetowej tak w urzędzie, jak i w jednostkach podległych - kontynuował radny Roszkowski.

Burmistrz odpowiedział radnemu, że w 2014 r. na inwestycje przeznaczono około 3 mln zł, ale i tak główna fala zadań inwestycyjnych ruszy dopiero od 2015 r., kiedy to do Prudnika zaczną sływać środki z nowej transzy unijnych pieniędzy (m.in. ciąg dalszy rewitalizacji).


- Skąd my to będziemy finansować? - zadał sobie pytanie burmistrz. - Po pierwsze mamy w planie farmy wiatrowe, 19 wiatraków usadowionych w trójkącie Szybowice - Mieszkowice - Rudziczka. Jeżeli policzymy podatki z tej farmy wiatrowej, to będzie to około 800 tys. zł. Następne źródło finansowania - mówiłem o tym, że podjęliśmy próbę rozeznania tematu w zakresie odzyskania podatku VAT od inwestycji, które realizowaliśmy. Nie licząc jednostek możemy odzyskać w najbliższym roku, półtora, 1 milion 600 tys. zł VAT-u. Nie mam więc w tej chwili obaw, czy będziemy mieli środki na te inwestycje. Nasze zadłużenie rzędu 43 proc. jest takie same jak większości samorządów, które robiły cokolwiek z pieniędzy unijnych na lata 2007-2013. Wczoraj przyjmowano budżet Opola i tam też jest zadłużenie rzędu 43 proc.

Opozycyjni radni Prawa i Sprawiedliwości krytycznie odnieśli się do budżetu. Zauważyli, że budżet gminy skurczył się w ciągu roku o ok. 2 mln złotych, a statystyczny mieszkaniec obciążony jest długiem samorządu na kwotę 1250 zł.

Wypowiadający się w imieniu PiS-u radny Józef Meleszko stwierdził, że nie są przeciwni budowie kompleksu sportowego z basenem na Jasionowym Wzgórzu, ale inwestycja ta powinna być realizowana w sprzyjających warunkach finansowych.


- Czy gminę stać na tego typu obiekt, po pierwsze na jego budowę i po drugie na jego utrzymanie? - pytał radny Meleszko. Pojawił się także temat inkubatorów przedsiębiorczości i tworzenia niezdrowej konkurencji oraz braku w budżecie działań skierowanych na pozyskanie inwestorów.

Do dyskusji włączyli się również inni radni, dzięki czemu wywiązała się szersza wymiana myśli na temat ogólnej kondycji miasta i jego postrzegania („miasto emerytów i rencistów”). Do najciekawszych wypowiedzi powrócimy.

Ostatecznie rada przegłosowała budżet gminy na 2014 roku według projektu przygotowanego przez burmistrza. 

W SKRÓCIE

Podatnicy wyskoczą z kasy

Obok budżetu na przyszły rok Rada Miejska w Prudniku uchwaliła Wieloletnią Prognozę Finansową Gminy Prudnik na lata 2014-2018. Według niej dochody gminy będą rosły od 75 mln w 2014 do 85,2 mln zł w 2018 r. W dużym tempie mają rosnąć wpływy z podatków i opłat, np. z podatku od nieruchomości z 12,2 mln w 2014 r. do 15,2 mln zł w 2018 r. Takiego wzrostu nie da się uzyskać bez podwyższenia i tak już wysokich stawek podatkowych w gminie Prudnik (część wzrostu ma pochodzić z farmy wiatraków). Gmina liczy również na rosnące wpływy z subwencji i dotacji. Zyski ze sprzedaży mienia mają za to systematycznie spadać do poziomu 1,5 mln zł w 2018 r. (d) 

LIST DO REDAKCJI

Psi los i łabędzi śpiew

„Wartość życia każdego z nas mierzy się miłością, konkretnym dobrem uczynionym dla drugiego człowieka i wszelkiego stworzenia.”

Wydaje mi się, że w tzw. okresie okołoswiątecznym większość z nas z natchnieniem patrzy na siebie i innych przez pryzmat najlepszych cnót i tolerancji. Bywa jednak, iż niektórym nawet zwykłe odruchy życzliwości, współczucia czy wsparcia przychodzą z wielkim trudem. Egoizm, próżność i pycha stwarzają u takich ludzi skorupę, wewnątrz której nie da się odnaleźć najmniejszej wrażliwości na los ludzi i zwierząt.

Szkoda, że wciąż zapominamy o naszej roli i powołaniu z racji pozycji „naczelnych” i że jesteśmy tylko jednym z wielu ogniw „żywego łańcucha”. Nie poczuwamy się do żadnych obowiązków i odpowiedzialności. Bywają i tacy, którzy uważają się za tzw. posiadaczy planety, a nie mieszkańców domu, o który należy dbać.

Łatwo można zauważyć niechlubne zachowania ludzi szczególnie wobec zwierząt, a więc istot ciągle zdanych na ludzką łaskę. Zbyt często mamy do czynienia z aktem obojętności na bezdomność i głód zwierząt, a przede wszystkim na ich uczucia.

Jednym z przykładów jest niedawno porzucony lub zagubiony pies w centrum Prudnika. Nie dało się przejść obok leżącego na chodniku dorosłego owczarka niemieckiego,

który w skupieniu i ogromnym smutku wpatrywał się w skrzyżowanie ulic swoimi mądrymi i wiernymi oczami...

Na szczęście znalazły się osoby, które otoczyły opieką przyjaciela człowieka oraz powiadomiły odpowiednią instytucję.

Inny dramat rozegrał się nad niemysłowickimi stawami. Ten, kto korzysta z uroków natury, spacerując w tamtych okolicach, z pewnością zauważył dorodnego białego łabędzia, który na swój sposób zaprzyjaźnił się z ludźmi i ptactwem na największym akwenu. Stanowił on ozdobę tego miejsca i czuł się nieźle, choć nieraz był przeganiany przez niektórych wędkarzy. Na szczęście znaleźli się też miłośnicy natury, którzy dokarmiali skrzydlatą piękność i towarzyszące jej kaczkuszki.

Wielką atrakcją stała się rodzinka łabędzi, która zamieszkała na sąsiednich stawach, była to para z pięciorgiem niewypierzonych młodych. Widok tych niezwykłych ptaków wzbudzał wzruszenie i zachwyt, zwłaszcza, że były one ufne i zaprzyjaźnione z otoczeniem.

Niestety, w listopadzie cała rodzinka zniknęła. Trudno było sobie wyobrazić, dlaczego, gdyż młode na pewno nie podjęłyby się dalekiego lotu. Jeden z młodych został, przeniesł się nad duży staw, korzystając z opieki osiedlonej tam łabędzicy. Ich szczęście nie

trwało długo, ponieważ dwa tygodnie później ślad po nich zaginęł... chociaż nie do końca. Okazało się bowiem, że tu i ówdzie nad brzegami stawów oraz w trawie można było dostrzec białe i jasnobrązowe pióra z resztkami skóry oraz skrzydeł, czyli tych elementów, które zmieściłyby się w garnku.

Ten makabryczny widok szczątków ptaków, które do niedawna stanowiły niezwykle element krajobrazu do dziś wzbudza bolesne refleksje.

To nie koniec traumatycznych przeżyć z łona natury. Następnym odkryciem była metalowa klatka z zatraskami ustawiona jako pułapka przy brzegu jednego ze stawów. To groźne urządzenie mogło uszkodzić nie tylko zwierzę, ale także człowieka, np. chłopców, którzy chętnie przebywają nad wodą.

Te historie nie są z pewnością wyjątkiem; są znane, tylko przemilczane (to takie przyzwolenie na dalsze bezceństwo). Niech jednak stanowią przestrożę i hamulec dla zwrodniałców, którzy zapomnieli, iż zło i krzywda, jakich się dopuszczają, zawsze do nich wróci.

RM (imię i nazwisko znane redakcji)

P.S. Jeśli ktoś wie coś więcej na temat łabędzi z Niemysłowic oraz znalezionej przez naszą czytelniczkę klatki, prosimy o kontakt. ☐



Tych łabędzi nie ma już na stawie niemysłowickim



Klatka z zapadnią znaleziona przy brzegu

2 odcinek

Od gniazdownika do pracownika

Na samodzielność finansową nigdy nie jest za wcześnie, natomiast czasem nadchodzi ona zbyt późno.

Dziecko to dziecko. Może mieć 28 lat, studiować i pozostawać na utrzymaniu rodziców. Może mieć i 35 lat, być teoretycznie samodzielnym finansowo, ale nadal mieszkać z mamą i tatą. Jak pisze „Polityka”, w Polsce prawie połowa osób (45 proc.) między 25 a 34 rokiem życia wciąż mieszka z rodzicami. Socjologowie nazywają ich gniazdownikami. Jesteśmy pod tym względem w czołówce Europy. W Skandynawii młodych mieszkających z rodzicami jest 2-4 procent. Cytowany przez „Politykę” Rafat na swoim internetowym blogu o finansach „Kariera rentiera” wylicza, o ile więcej musiałby zarabiać, żeby wynająć kawalerkę w Warszawie. Minimum 1850 zł miesięcznie, czyli ponad 20 tys. zł rocznie. Mieszkając z rodzicami, może tyle zaoszczędzić. Socjolog Małgorzata Sikorska zgadza się z nim: – Coraz później chcemy być dorośli. Odwlekamy małżeństwo czy decyzję o posiadaniu dzieci. Czy to przejaw wygodnictwa? A może rozsądku i racjonalnego myślenia? Zamiast przeznaczać pieniądze na spłacanie kredytu hipotecznego czy wynajmowanie mieszkania, mogą wydać je na własne przyjemności – mówi Sikorska.

Jednak zbyt długie mieszkanie z rodzicami nasila konflikty rodzinne i utrudnia założenie własnej rodziny ze względu na nabyte i utrwalone przyzwyczajenia – twierdzą psychologowie. Socjolog Andrzej Rychard tak komentuje zjawisko gniazdownictwa w „Rzeczpospolitej”: – To, iż coraz więcej osób zostaje na wiele lat z rodzicami wynika ze splotu przyczyn kulturowo-ekonomicznych. U nas wciąż głęboko zakorzeniona jest silna tradycja rodzinna oraz niechęć do przemieszczania się. Na to nakładają się problemy ze znalezieniem pracy – tłumaczy. – Najprawdopodobniej na krótki czas jest to funkcjonalna strategia ekonomiczna, bo obniża koszty. Ale w długiej perspektywie może być niekorzystna.

Z formalno-prawnego punktu widzenia młody dorosły nie może już domagać się wsparcia od rodziców. Jak mówią prawnicy – obowiązek alimentacyjny rodziców kończy się wraz z finansowym usamodzielnieniem, które następuje po zakończeniu nauki i podjęciu pracy. Zdarzają się bardziej skomplikowane sytuacje, można o nich np. przeczytać na www.praktyczneprawo.pl.



Problem w tym, że prawo to jedno, a fakt, że gniazdownianie staje się sposobem na życie – to drugie. Psycholog Barbara Kosmala na stronie www.poradnikzdrowie.pl tak odpowiada na bulwersujący list czytelnika, co zrobić z dorosłym dzieckiem, które nie chce pracować, i za które rodzice spłacają długi: „Zgodnie z polskim prawem, rodzice muszą utrzymywać dziecko tak długo, jak długo się kształci oraz jednocześnie jego praca w trakcie kształcenia nie wystarcza na samodzielne utrzymanie się. Jeśli Państwa dziecko nie studiuje, to obowiązek utrzymania pełnoletniego dziecka nie powinien ciążyć nad Państwem. Jak zmusić dziecko dorosłe do szukania pracy? Faktycznie to, co Państwo powiedzieli – dość spłacania długów dziecka i dawania się wykorzystywać”.

Być może nie doszłoby do tak ekstremalnej sytuacji, gdyby rodzice właściwie traktowali kwestie edukacji finansowej i samodzielności materialnej dziecka... już w dzieciństwie. Warto zacząć jak najwcześniej. Wprowadzając kieszonkowe, ale i od razu uczyć oszczędzania. Można utworzyć domowy bank,

wcześniej założyć dziecku konto. Nie należy natomiast płacić za wyniki w nauce czy wyniesienie śmieci, bo obowiązek to obowiązek. Są i inne metody wychowawcze, które sprzyjają samodzielności finansowej, a także kształtują pożądane zachowania i nawyki dzieci i młodzieży. Ze strony www.porozmawiajmyopieniazdach.pl można pobrać książeczkę „Finanse dziecka”, która mówi sporo o kulturze pieniądza i o tym, jak rozmawiać z dziećmi o pieniądzu i o innych wartościach w życiu. Ciekawe, że – jak wynika z badań – matki są znacznie lepsze niż ojcowie w rozmowach z dziećmi o finansach. No i zawsze warto pamiętać o powiedzeniu szwajcarskiego psychologa Jeana Piaget, które stanowi motto ciekawej strony Wojciecha Głabińskiego na temat finansów dziecięcych i edukacji finansowej (www.edukacjafinansowadlarodzicow.pl): „Wszystko co zrobimy za dzieci, pozbawia je możliwości zrobienia tego samemu”. Także pierwszą pracę dziecka można i warto zaakceptować wcześniej. Andrzej Fesnak pisze w książce „Finanse dziecka”: „Nawet osoba, która życzy

dziecku tylko pracy etatowej, a nie bycia biznesmenem, powinna zatrudnić gdzieś swojego nastolatka. Najlepiej w korporacji McDonalda za kilka złotych na godzinę. To firma, która płaci mało, a dużo wymaga i dzieci mogą nauczyć się sumiennosci i taktu korporacyjnego. Dzisiejsze rozwyrzone nastolatki w miastach uważają za coś oczywistego, że należy się im kieszonkowe pozwalające na kawę czy inne napoje w kulturowych klubach i kawiarniach. Kosztują one tam zwykle kilkanaście złotych. Konfrontacja sytuacji, w której pracuje się na takiego drinka 3 godziny dobrze robi młodym osobom, ponieważ pozwala nabrać szacunku do pieniądza”. Hm, mocno powiedziane...

Tak na marginesie – praca dziecka może też mieć niespodziewane a negatywne konsekwencje dla jego rodziców. Otóż, jak piszą eksperci podatkowi: „Jeśli pełnoletnie już dzieci zdecydowały się na wakacyjną pracę, mogą pozbawić rodziców ulgi prorodzinnej oraz możliwości preferencyjnego rozliczenia z urzędem skarbowym, które przysługuje osobom samotnie wychowującym dziecko”.

Z formalnego punktu widzenia legalne jest zatrudnienie dzieci mających skończone 14 lat, choć wiąże się to z licznymi formalnościami. Nawet jeśli praca jest legalna, to różnie podchodzimy do niej w przypadku bardzo młodych ludzi, choć wiemy, że jest niezbędnym warunkiem samodzielności finansowej. Na jednym z portali znaleźć można taki opis: „Zbulwersował mnie dzisiaj fakt rozdawania ulotek przez zaledwie kilkuletnie dzieci przed Polo Marketem przy ul. Hallera. Dwóch małych chłopców, bez żadnej opieki, rozdaje ulotki jednego z gabinetów związanych m.in. z kosmetyką. Fakt wykorzystywania do tego dzieci uważam za skandaliczny. Nie wiem czy dzieci są tam z własnej woli czy nie, i czy zarabiają na tym jakiegokolwiek pieniądze nawet choćby >> na lody<<, ale moim zdaniem dzieci powinny mieć wakacje przed domem, a nie pod sklepem”.

Nie jest pewne, czy dzieci faktycznie były kilkuletnie, ale być może faktycznie mama-kosmetyczka dała im ulotki do wręczania. Czy to źle? Chyba nie, skoro komentujący wcale nie pochylili się z troską nad losem dzieci. Może po latach, dzieci rozdające dziś ulotki pod supermarketami podzielią inną opinię: „Pracowałem od małego. Stosownie do wieku i umiejętności. Nauczyłem się szanować pracę i ludzi pracujących. Obrzydza mnie lenistwo i postawy roszczeniowe. Typu wszystko mi się należy”.

Piotr Aleksandrowicz

PRUDNIK

Ona urodziła się pierwsza!

Milena Ewa Kozłowska z Pleśnicy (gmina Korfantów) jest pierwszym dzieckiem urodzonym w Prudnickim Centrum Medycznym w 2014 roku

DAMIAN WICHER

Dziewczynka przyszła na świat 1 stycznia o godzinie 4.20 z wagą 3150 g i wzrostem 54 cm.

- Urodziła się całkowicie zdrowa i dostała 10 punktów w skali Apgar – informuje pielęgniarka oddziałowa Oddziału Dziecięcego z Pododdziałem Noworodkowym Aleksandra Zborowska.

- Termin porodu miałam wyznaczony na 4 stycznia, ale lekarz skierował mnie do szpitala już 27 grudnia – opowiada naszej gazecie Sandra Kozłowska (23 l.). – Wybrałam PCM, bo jest najbliższej mojego miejsca zamieszkania. Pierwsze dziecko też rodziłam w Prudniku. Pracuję tutaj bardzo miłe pielęgniarki. Sylwestrowy wieczór przegadałam z dziewczyną, z którą dzieliłam salę. Czekaliśmy na północ, by przywitać Nowy Rok. Niedługo po dwunastej zabrano mnie na „porodówkę” i tam przebywałam aż do rozwiązania.



Pani Sandra z córeczką Mileną

Państwo Kozłowscy mają jeszcze 2-letniego syna Mariusza. Pani Sandra na co dzień zajmuje się domem oraz prowadzi niewielką, leśną gospodarkę. Jej mąż pracuje za granicą.

1 stycznia w Prudnickim Centrum Medycznym urodziło troje dzieci. Same dziewczynki.

KRYMINALNE ŻYCIE POWIATU

997

**ANDRZEJ SPYRKA
DAMIAN WICHER**

W Głogówku przy ulicy Urbana skradziono 150 betonowych słupków ogrodzeniowych. Straty: 5.000 zł.

W Wierzbcu włamano się do sklepu spożywczo-przemysłowego, skąd skradziono alkohol, papierosy oraz pieniądze. Straty: 1.300 zł.

W Prudniku przy ulicy Sobieskiego włamano się do mieszkania, z którego skradziono elektronarzędzia. Straty: 500 zł.

W Prudniku przy ulicy Traugutta przywłaszczono telefon komórkowy. Straty: 300 zł.

W Białej włamano się do kontenera, z którego skradziono szlifierkę. Straty: 500 zł.

PODSUMOWANIE

Dwoje na dziewięciuset

Bardzo spokojnie przebiegł okres świąteczno-noworoczny na szosach powiatu prudnickiego. W ciągu dziesięciu dni policjanci odnotowali tylko 2 niegroźne kolizje i zatrzymali 2 nietrzeźwych kierowców (kobieta – ok. 1,5 promila, Prudnik, ul. Ogrodowa oraz mężczyzna – blisko promil, Łąka Prudnicka).

- W tym czasie przebadanych na zawartość alkoholu w organizmie zostało aż 900 kierujących – informuje naszą gazetę sierż. sztab. Andrzej Spyrka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji.

„Czarnym owcom” grozi do 2 lat więzienia.

- Nad bezpieczeństwem na naszych drogach czuwało łącznie 82

funkcjonariuszy – dodaje rzecznik Spyrka.

Większość interwencji dotyczyła zakłócenia spoczynku i spokoju publicznego. Bez poważniejszych incydentów obyło się również w noc sylwestrową. Jedno zdarzenie dotyczyło nieostrożnego obchodzenia się z fajerwerkami. (w)

JAKI BYŁ LISTOPAD 2013
POWIAT PRUDNICKI W LICZBACH

BEZROBOCIE

PRUDNICKI LICZNIK BEZROBOCIA
XI 2012 / XI 2013

+1,0

zmiana stopy bezrobocia

LISTOPAD 2012 PAŹDZIERNIK 2013 LISTOPAD 2013

| | | |
|---------------------|---------------------|---------------------|
| STOPA BEZROBOCIA | STOPA BEZROBOCIA | STOPA BEZROBOCIA |
| 18,5 | 19,2 | 19,5 |
| LICZBA BEZROBOTNYCH | LICZBA BEZROBOTNYCH | LICZBA BEZROBOTNYCH |
| 3349 | 3466 | 3537 |

BUDO WNIA CTWO

48 MIESZKAŃ ODDANO DO UŻYTKU OD POCZĄTKU ROKU W ANALOGICZNYM OKRESIE 2012 ROKU **25**

GOS POD ARKA

4487 FIRM* ISTNIEJE NA TERENIE POWIATU W ANALOGICZNYM OKRESIE 2012 ROKU BYŁO ICH **4384**

* - podmioty gospodarki narodowej w rejestrze REGON. Na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Opolu

FLIR
21,3 °C

PŁACISZ DUŻO ZA OGRZEWANIE?

Dzięki Pomiarom Termowizyjnym dowiesz się dlaczego.

Ponadto dzięki pomiarom ustalić można: miejsca zawilgocenia, ogniska grzybów, wycieki z instalacji wodnej i grzewczej, usterki urządzeń elektrycznych, elektronicznych i elektromechanicznych, stan przewodów kominowych, ogrzewania podłogowego, klimatyzacji i wiele innych.

TERMOSPEC MAREK MAZUR, tel. 796 567 690, www.termospec24.pl

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
dostępne od ręki

DRZWI ZEWNĘTRZNE POLSKIE
dostępne w 7 dni w wielu kolorach i wzorach

KRONOPOL LAMINATE FLOORING
PODŁOGI LAMINOWANE
www.kronopol.pl

PETRUS panele podłogowe i drzwi
Zapraszamy na zakupy

PANELE PODŁOGOWE
DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY

PETRUS Prudnik, ul. Prężyńska 17 • tel./fax 77 436 98 04

JAK WYLUDNIŁA SIĘ TWOJA MIEJSCOWOŚĆ

Oferta: Sprzedam wieś pod

W Hiszpanii, Portugalii, czy Francji biura nieruchomości wystawiają na sprzedaż całe, wyludnione wsie. Czy miejscowościom ziemi prudnickiej w perspektywie 20-30 lat grozi podobny scenariusz? Sprawdzamy jak w ciągu ostatnich stu lat zmieniła się liczba mieszkańców na ziemi prudnickiej. I co będzie dalej?

ANDRZEJ DEREŃ

Na czeskim pograniczu nieopodal ziemi prudnickiej są miejscowości, które dosłownie znikły z powierzchni ziemi. Po ludnych, liczących w okresie międzywojennym nawet kilkaset mieszkańców wsiach pozostały niktłe ruiny ukryte wśród łąk i lasów. Czasem w miejscu dawnej miejscowości znajduje się kilka zadbanej obejść o charakterze dachy. Ich właściciele przyjeżdżają tam w weekendy z dużych miast, ciesząc się spokojem i przyrodą. Taką wsią jest Valštejn położony w odległości 13 km od centrum Prudnika. W 1939 r. mieszkało tam 494 osób, w 2001 r. odnotowano 37 stałych mieszkańców. Większość zabudowań została rozebrana, również z kościołem, po którym nie ma dziś śladu. W formie szczytkowej znajdują się Studnice, miejscowość pełniąca kiedyś rolę rolniczego przedmieścia Osoblógi (Osoblaha) na drodze do Raclawic Śląskich. Populacja osady zmniejszyła się ze 176 w 1939 r. do kilku osób obecnie.

W Republice Czeskiej nie są to wyjątkowe sytuacje. Tak samo jak to się stało na ziemiach zachodnich Polski po II wojnie światowej również Czechosłowację musieli opuścić jej dotychczasowi mieszkańcy – Niemcy. Tyle, że na terenie Polski niemieckojęzyczne dotychczas miejscowości zajmowała ludność z Kresów, natomiast Czesi nie mieli „nadwyżki” obywateli. Ze wschodu ściągano Czechów wołyńskich i nieukraińskich mieszkańców Rusi Zakarpackiej przyłączonej do ZSRR.

Do przyjazdu do Sudetów zachęciano Słowaków z przeludnionych górskich wsi. Po wybuchu wojny domowej w Grecji, emigrantów kierowano na słabo zaludnione pogranicze. Nadal jednak była to kropla w morzu potrzeb. „Poniemieckie” wsie nigdy nie odzyskały dawnego potencjału demograficznego, co więcej opustoszały całe miejscowości lub ich fragmenty położone w najmniej sprzyjających geograficznie obszarach.

U nas nie Czechi

W powiecie prudnickim do tak spektakularnych zmian nigdy nie doszło i to nie tylko z powodu wydarzeń historycznych, które zmieniły oblicze całego świata. Prudnickie wsie ze względu na wysoką kulturę rolną i dobre gleby, chętnie zostały zaludnione przez przybyszów ze wschodu, głównie chłopów. W północnej i wschodniej części powiatu pozostali dotychczasowi mieszkańcy – Ślązacy. Powojenne ponowne zaludnienie wsi uratowało potencjał demograficzny Śląska, w tym ziemi prudnickiej, ale niestety do czasu. Cały okres PRL-u, a później czasy III RP, to nieustanny proces zmniejszania liczby mieszkańców obszarów wiejskich ziemi prudnickiej.

Dla potrzeb niniejszego opracowania posłużyłem się liczbą mieszkańców z trzech okresów. Pierwsze dane pochodzą z 1910. To schyłkowy okres kiedy liczba ludność terenów wiejskich powiatu prudnickiego osiągnęła najwyższy poziom w hi-

storii. Choć liczby z tamtego okresu wydają się z dzisiejszej perspektywy pozytywne, czy wręcz imponujące, to w rzeczywistości świadczą o innym problemie – przeludnienia. To właśnie dlatego w tamtych czasach ludność wiejska migrowała do miast, okręgów przemysłowych, a nawet za ocean, uciekając najzwyczajniej w świecie przed biedą.

Po I wojnie światowej demograficzna sytuacja w powiecie prudnickim uległa stabilizacji i liczba ludności w większości miejscowości, również w Prudniku, spadła (patrz: tabela).

Koniec II wojny to temat przesiedleń i względna stabilizacja w czasach PRL-u. W przypadku Prudnika ludność systematycznie rosła, przekraczając stan z 1939 r. i dotychczas maksymalną liczbę mieszkańców z przełomu XIX i XX w. (ponad 20 tys.). Na początku lat 90. XX w. Prudnik na krótko przekroczył poziom 25 tys. mieszkańców. Potem był już tylko spadek do poniżej 22 tys. obecnie.

Mniej ludzi, a wieś taka sama

Ubytek ludności postępuje szybciej od wizualnego kurczenia się ludzkich osad, stąd spacerując po wsiach nie odnosi się wrażenia, by miejscowość demograficznie zmniejszyła się o połowę. Dziś rodziny są znacznie mniej liczne od tych sprzed kilkudziesięciu lat, w obszernych gospodarstwach zamiast kilkunastu osób, przebywa niekiedy tylko dwóch seniorów.

Oczywiście w ciągach zabudowy nie trudno dostrzec opuszczone domy, pozostające w stanie bardziej lub mniej znaczącego rozkładu, przypominające o ból głowy sąsiadów. Również w trzech miastach ziemi prudnickiej bez trudu odnajdziemy pustostany, czy wręcz niezasiedlone całe kamienice.

Przejdźmy do liczb. Statystyczna miejscowość powiatu prudnickiego zmniejszyła się w stosunku do stanu z 1939 r. o ok. 35-45 proc. Do grona szczęściarzy można zaliczyć te wsie, gdzie ubytek ludności wyniósł do 25 proc. (Górka Prudnicka, Łącznik, Lubrza, Stare Kotkowice, Piorunkowice, Twardawa, Skrzypiec). Wyjątkiem potwierdzającym regułę jest Olszynka w gminie Lubrza. To jedyna wieś w powiecie prudnickim, w której liczba mieszkańców jest większa niż w 1939 roku!

W przypadku miast ziemi prudnickiej wyłącznym stolicą powiatu odnotowała wzrost liczby mieszkańców. Nie licząc Olszyny to jedyny obszar w powiecie, który demograficznie ma większy potencjał od stanu z okresu niemieckiego. Biała i Głogówek nie mogą się równać do stanu przedwojennego, mimo że w obu miejscowościach powstały nowe osiedla mieszkaniowe.

Były sobie folwarki

Po drugiej stronie demograficznej tabeli znajdują się wsie wyludnione najbardziej. Rekordzistą jest tu ustronnie położony Kazimierz, niegdyś jedna z większych wsi w powiecie głubczyckim (w 1. poł. XX w. okolice Kazimierza i Szonowa były poza granicami powiatu prudnickiego). Tylko rozległy obszar zabudowy świadczy o dawnym potencjale tej liczącej dziś 352 mieszkańców osadzie.

Namiastką zanikających fizycznie miejscowości na ziemi prudnickiej są dawne folwarki, które po 1945 roku albo nie zostały zasiedlone,

albo zostały opuszczone. Odkrywcę mogą pokusić się o eksplorację ruin gospodarstwa Bombreit położonego na wschód od zabudowań Wierzbca. Przy drodze z Łąki Prudnickiej do Szybowic istniał folwark Donnersmarck. Dosłownie zaorano pozostałości po Bómishdorf (Czeska Wieś) - niewielkim przysiółku Moszczanki (na północ od szosy Prudnik - Pokrzywna), ale tam prawdopodobnie w XX w. już nikt nie mieszkał. Kilka izolowanych folwarków, jeszcze częściowo zamieszkałych znajduje się wokolicach Głogówka.

Głubczyce mniejsze niż przed wojną

Interesująco wygląda porównanie rozwoju głównych miast i miasteczek województwa opolskiego. W tym wypadku terytorialny podział jest wyraźny. Najmniej rozwinęły się miasta powiatowe w pasie południowym oraz zachodnim Opolszczyzny: Głubczyce, Nysa, Prudnik i Brzeg (bez Namysłowa). Głubczyce są jedynym miastem powiatowym regionu, w którym liczba mieszkańców jest obecnie niższa od stanu w 1939 r.! Prudnikowi, Nysie i Brzegowi daleko jest jeszcze do takiego poziomu. W tym gronie pozycja Prudnika nie jest taka zła, okazuje się bowiem że proporcjonalny wzrost liczby mieszkańców w okresie 1939 - 2013 jest taki sam, a nawet nieco lepszy niż w Nysie.

Jednak ani Prudnik, ani Nysa nie mogą równać się do powojennego wzrostu potencjału demograficznego takich miast jak Namysłów, Opole, czy Krapkowice. W 1939 r. te ostatnie były nadodrzańską miasteczką mieszczącą się pod względem liczby mieszkańców między Białą a Głogówkiem. W PRL-u, przede wszystkim dzięki gospodarce centralnie planowanej i przemysłowi, Krapkowice zaczęły się dynamicznie rozwijać, do miasta przyłączono prawobrzeżny Otmęt, a w 1956 r. utworzono powiat krapkowicki.



W 1910 roku w Prężynie mieszkało 613 osób, 29 lat później 628. W połowie tego roku urzędnicy odnotowali 299 mieszkańców tej ładnie położonej miejscowości. Statystyki nie obejmują osób, które choć są na stałe zameldowane na miejscu, to przez większą część roku pracują za granicą.

Prudnikiem

LICZBA MIESZKAŃCÓW MIEJSCOWOŚCI POWIATU PRUDNICKIEGO W XX WIEKU

| MIEJSCOWOŚĆ | 1910 | 1939 | 2013 | 2013/1939 (w %) |
|---------------------|--------|-------|-------|-----------------|
| PRUDNIK | 18864 | 16937 | 21298 | 126 |
| Olszynka | 298 | 260 | 267 | 103 |
| Łącznik | 1234 | 1264 | 1040 | 82 |
| Górka Prudnicka | 269 | 252 | 198 | 79 |
| Lubrza | 1340 | 1239 | 959 | 77 |
| Piorunkowice | 319 | 273 | 211 | 77 |
| Twardawa | 868 | 979 | 752 | 77 |
| St. Kotkowice | 483 | 542 | 406 | 75 |
| Skrzypiec | 571 | 527 | 397 | 75 |
| Józefów | 184 | 156 | 115 | 74 |
| Gostomia | 650 | 598 | 439 | 73 |
| Ogiernicze | 226 | 214 | 157 | 73 |
| GŁOGÓWEK | 7573 | 7833 | 5570 | 71 |
| Brzeźnica | 416 | 368 | 252 | 68 |
| Solec | 270 | 291 | 196 | 67 |
| BIAŁA | 3962 | 3784 | 2489 | 66 |
| Dytmarów | 797 | 774 | 510 | 66 |
| Ligota Bialska | 617 | 579 | 377 | 65 |
| Otoki | 364(?) | 285 | 186 | 65 |
| Biedrzychowice | 1491 | 1147 | 733 | 64 |
| Leśnik | 170 | 148 | 94 | 64 |
| Olbrachcice | 611 | 534 | 344 | 64 |
| Czyżowice | 585 | 481 | 297 | 62 |
| Jasiona | 464 | 419 | 258 | 62 |
| Nowa Wieś Prudnicka | 355 | 341 | 211 | 62 |
| Łąka Prudnicka | 2442 | 2105 | 1292 | 61 |
| Chrzelice | 1015 | 1048 | 636 | 61 |
| Dębowiec | b.d. | 134 | 82 | 61 |
| Rudziczka | 1609 | 1460 | 884 | 61 |
| Krobosz | 454 | 542 | 325 | 60 |
| Moszczanka | 1943 | 1897 | 1112 | 59 |
| Wierzch | 766 | 714 | 420 | 59 |
| Laskowice | 165 | 153 | 89 | 58 |
| Rzepcze | 422 | 505 | 293 | 58 |
| Trzebina | 1463 | 1371 | 800 | 58 |
| Niemysłowice | 1222 | 1101 | 644 | 58 |
| Grabina | 801 | 722 | 415 | 57 |
| Wierzbic | 383 | 373 | 211 | 57 |
| Wilków | 304 | 304 | 173 | 57 |
| Krzyżkowice | 419 | 404 | 227 | 56 |
| Mochów | 690 | 745 | 417 | 56 |
| Pogórze | 1281 | 1284 | 719 | 56 |
| Wasiłowice | 273 | 283 | 160 | 56 |
| Mieszkowice | 961 | 816 | 450 | 55 |
| Mionów | 395 | 391 | 211 | 54 |
| Nowy Browiniec | 743 | 810 | 438 | 54 |
| Laskowice | 242 | 186 | 99 | 53 |
| Miłowice | 268 | 233 | 124 | 53 |
| Kierpień | 636 | 604 | 314 | 52 |
| Radostynia | 755 | 797 | 413 | 52 |
| Szonów i Tomice | b.d. | 1208 | 624 | 52 |
| Śmicz | 1055 | 961 | 487 | 51 |
| Browiniec Polski | 289 | 284 | 143 | 50 |
| Czartowice | 197 | 239 | 119 | 50 |
| Nowe Kotkowice | 165 | 138 | 69 | 50 |
| Szybowice | 2273 | 2064 | 1031 | 50 |
| Zwiastowice | 416 | 449 | 220 | 49 |
| Dzierżysławice | 791 | 770 | 371 | 48 |

Biała – w 1938 r. wsie Stare Miasto i Szonowice zostały przyłączone do miasta Biała, Brzeźnica – liczba mieszkańców w kolumnie za 1939 dotyczy 1933 r., w 1939 r. Brzeźnicę połączono z Górką Prudnicką, Dębowiec – zsumowano liczbę mieszkańców z przysiółkiem Wieszczyna, Głogówek – w 1910 r. obecne terytorium Głogówka obejmowało następujące miejscowości: Głogówek (7324 mieszk.), Głogowice (249 mieszk.), Górka Prudnicka – liczba mieszkańców w kolumnie za 1939 dotyczy 1933 r., w 1939 r. Brzeźnicę połączono z Górką Prudnicką, Kolnowice – zsumowano liczbę mieszkańców z przysiółkiem Kokot, Łącznik – prawdopodobnie dane za 1910 i 1939 obejmują również mieszkańców wsi Dębina, Łąka Prudnicka – zsumowano liczbę mieszkańców z przysiółkiem Chocim, Moszczanka – po II wojnie światowej część wsi na zachód o linii kolejowej przyłączona została do sołectwa Pokrzywna, Nowe Kotkowice – zsumowano liczbę mieszkańców z przysiółkiem Chudoba, Otoki – liczba mieszkańców w 1910 i – 364 wydaje się być omyłkowa, Prężynka – zsumowano liczbę mieszkańców z przysiółkiem Dobroszewice, Rudziczka – liczba mieszkańców w 1939 r. wydaje się być zaniżona w stosunku do danych z 1900 r. Być może dane z 1939 r. nie obejmują jeszcze przysiółka Siebenhuben (252 mieszkańców w 1933 r.), który został przyłączony do Rudziczki 1 kwietnia 1939 r., Szonów – liczba mieszkańców w 1939 i łącznie z Tomicami (w 1937 r. Tomice włącznie administracyjnie do Szonowa), Twardawa – zsumowano liczbę mieszkańców z przysiółkiem Malkowice

Źródło: www.wel.waltungsgeschichte.de, dane z urzędów gminnych w powiecie prudnickim

LICZBA MIESZKAŃCÓW MIAST POWIATOWYCH WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO W 1939 I 2012 ROKU

| MIASTO | 1939 | 2012 | 2012/1939 (w %) |
|-------------------|--------------|--------------|-----------------|
| KĘDZIERZYN-KOŹLE* | 11896 | 63635 | 534,9 |
| KRAPKOWICE | 5568 | 17137 | 307,8 |
| OPOLE | 50540 | 121576 | 240,6 |
| KLUCZBORK | 11673 | 24707 | 211,7 |
| NAMYSŁÓW | 8196 | 16138 | 196,9 |
| STRZELCE OP. | 11523 | 18610 | 161,5 |
| OLESNO | 7280 | 9574 | 131,5 |
| PRUDNIK | 16937 | 21979 | 129,8 |
| NYSA | 35433 | 45232 | 127,7 |
| BRZEG | 29580 | 37261 | 126,0 |
| GŁUBCZYCE | 13452 | 13052 | 97,0 |

* - dane z 1939 r. dotyczą wyłącznie miasta Koźle; Kędzierzyn-Koźle powstał w 1975 r. z połączenia czterech miejscowości: Koźla, Kędzierzyna, Sławęcic i Kłodnicy

Dzisiaj Krapkowice są ponad trzykrotnie większe od stanu sprzed II wojny światowej, nigdy jednak nie osiągnęły liczby mieszkańców Strzelca Opolskich i Prudnika. Udało się to Kluczborkowi, który podwoił liczbę ludności i jest dziś większy od Prudnika. W przypadku Kędzierzyna-Koźla sytuacja jest specyficzna, ponieważ w 1975 r. zdecydowano o połączeniu czterech dotychczas oddzielonych miejscowości. Rolę niewielkiego Koźla przejęła więc stosunkowo duża aglomeracja, do dziś stanowiąca drugi co do wielkości ośrodek miejski województwa opolskiego. Obecnie we wszystkich wspomnianych miastach występuje ubytek ludności.

Politycznie nieatrakcyjni, bo mali

W 1939 r. Prudnik był czwartym co do wielkości miastem w granicach obecnego województwa opolskiego, dziś spadliśmy na pozycję szóstą, oddając pola Kluczborkowi i Kędzierzynowi. Nikt nie mówi o Prudniku jako ośrodku subregionalnym, bo od wschodu i

zachodu przytłaczają nas większe miasta – Nysa i Kędzierzyn-Koźle. Diametralnej zmianie uległ również obszar oddziaływania miasta. Wystarczy wspomnieć, że powiat prudnicki z początków XX w., z ludnymi wsiami, Walcami, Strzelczkami, Pokrzywną, Przechodem i Ścinawą Małą, liczył prawie 100 tys. mieszkańców. Obecnie okrojony terytorialnie powiat ma poniżej 60 tys. mieszkańców i liczba ta dynamicznie spada. Siła wyborcza tego obszaru jest znacznie skromniejsza od potencjału większych powiatów, nic więc dziwnego, że regionalni politycy wolą obiecywać coś mieszkańcom regionu nyskiego, czy Opolu, niż nam.

W powiecie prudnickim nie ma terytorialnego podziału na obszary, gdzie wyludnienie miejscowości nastąpiło najszybciej lub gdzie postępuje najwolniej. Nie ma reguły, która mówiłaby że wsie w sąsiedztwie miast są w lepszej demograficznie kondycji od miejscowości położonych na krańcach gmin. Także główne szlaki komunikacyjne nie są

| | | | | |
|-------------------------|------|------|------|----|
| Prężyna | 613 | 628 | 299 | 48 |
| Rostkowice | 399 | 422 | 204 | 48 |
| Zawada (z przysiółkami) | 948 | 867 | 415 | 48 |
| Błażejowice Dln. | 338 | 318 | 150 | 47 |
| Prężynka | 789 | 745 | 349 | 47 |
| Słoków | 238 | 198 | 91 | 46 |
| Raławice Śl. | 2931 | 3194 | 1439 | 45 |
| Wróblin | 658 | 841 | 380 | 45 |
| Kolnowice | 663 | 629 | 251 | 40 |
| Mokra | 316 | 392 | 154 | 39 |
| Kazimierz | b.d. | 1078 | 352 | 33 |
| Anachów | b.d. | b.d. | 2 | - |
| But | b.d. | b.d. | 39 | - |
| Chocim | b.d. | b.d. | 35 | - |
| Chudoba | 62 | b.d. | 40 | - |
| Cieszów | b.d. | b.d. | 76 | - |
| Dębina | b.d. | b.d. | 93 | - |
| Dobroszewice | b.d. | b.d. | 75 | - |
| Golczowice | b.d. | b.d. | 99 | - |
| Góreczno | b.d. | b.d. | 51 | + |
| Kokot | 34 | b.d. | 6 | - |
| Malkowice | b.d. | b.d. | 83 | - |
| Mucków | b.d. | b.d. | 35 | - |
| Sysłów | b.d. | b.d. | 70 | - |
| Szonów | b.d. | b.d. | 516 | - |
| Tomice | b.d. | b.d. | 108 | - |

wyznacznikiem, ani też pochodzenie ludności. Pod tym względem jesteśmy powiatem jednolicie dotkniętym przez proces wyludnienia.

Plan depopulacji

Niestety najbliższe lata nie wróżą nic dobrego. Nadal liczba mieszkańców miast, czy już raczej miasteczek ziemi prudnickiej i wsi będzie spadać. Lokalne społeczności i samorządy muszą być na to przygotowane. Likwidacja szkół i przedszkoli to jeden z elementów tej właśnie sytuacji, ale to przecież nie wszystko. Warto żeby urzędnicy mieli przeciwnie procedury rozwiązywania problemów opuszczonych gospodarstw, budynków mieszkalnych i gospodarczych. Co z oświetleniem ulicznym w przypadku, gdy cały fragment miejscowości wyludnił się? Jak rozwiązywać problem komunikacji publicznej? Jak bezboleśnie przeprowadzić proces łączenia sołectw? Co z utrzymaniem mediów?

Brzmi dziwnie? A może się przesadny pesymizm? Wcale nie, Europa Zachodnia i Południowa już dawno temu musiały zmierzyć się z problemem starzejących się i wyludniających regionów. Dziś we Francji, Portugalii i w Hiszpanii wystawia się na sprzedaż całe wsie, które zostały opuszczone przez mieszkańców. Sprzyjają temu kryzys na rynku nieruchomości i niskie ceny.

„Biura nieruchomości przedstawiły niedawno ponad 50 ofert sprzedaży opuszczonych wsi. Najwięcej ogłoszeń pochodzi z Katalonii, Asturii i Galicji. Według ocen specjalistów kupno całej wsi za niewielkie pieniądze to dobra lokata pieniędzy, agenci nieruchomości przewidują, że za kilka lat ceny nieruchomości działek i domów znów zaczną rosnąć. Oferty cieszą się zainteresowaniem szczególnie ze strony obywateli Francji i Wielkiej Brytanii” – pisało w połowie ubiegłego roku polskieradio.pl. Wieś można kupić w cenie od 60 do 250 tys. euro. Jak to się stało, że biura nieruchomości posiadają na własność obszary całych wsi? Ich pracownicy miesiącami ustalają właścicieli nieruchomości, a następnie odkupują je i w całości wystawiają na sprzedaż.

W efekcie jest szansa, że do wyludnionych wsi znów wrócić życie, ale już w innym wymiarze, podobnym do tego w Rep. Czeskiej, a więc w formie weekendowych dacz, czy ośrodków wypoczynkowych, o ile położone są w sąsiedztwie atrakcyjnych turystycznie obszarów. □

WIEŻA WOKA: KONKURS

Człowiek, Firma i Wydarzenie 2013 Roku

Wraz z początkiem roku organizujemy nasz konkurs, w ramach którego – z pomocą czytelników – wybierzemy Człowieka, Firmę i Wydarzenie zakończonego właśnie roku.

Zasady konkursu są niezmienne od kilku lat. W pierwszej jego części głosują czytelnicy za pomocą kuponów wycinanych z gazety i dostarczanych do naszej redakcji. To ich liczba zdecyduje o tym, które kandydatury znajdują się w finale i będą uwzględnione przez Kapitułę

Wieży Woka. Odpadną te propozycje, które w części „czytelniczej” konkursu cieszyły się najmniejszą popularnością (w ubiegłym roku granica ta wyniosła 200 kuponów). Kapituła będzie głosować już niezależnie od liczby zdobytych głosów, choć na pewno będzie to argument w dyskusji.

Kupony publikować będziemy do 19 lutego. Czytelnik, który przekaże do redakcji największą liczbę głosów otrzyma od nas nagrodę – robot kuchenny firmy „Zelmer”. **Do 17 stycznia można jeszcze proponować kandydatury do konkursu z krótkim uzasadnieniem.**

Wydarzenie Roku

Nowa hala targowa w Prudniku

Do nowej hali przy ul. Starej wprowadzili się handlowcy, którzy do tej pory prowadzili działalność na ul. Jagiellońskiej. Nie wszystkim ta zmiana się spodobała.

Nowe targowisko w Głogówku

Nowe miejsce do handlu powstało również w Głogówku, tyle że jak dotąd cieszy się słabym zainteresowaniem zarówno sprzedawców jak i klientów.

Powstanie styczeniowe w Raclawicach

Dworzec kolejowy w Raclawicach Śląskich zamienił się plener filmu o powstaniu styczeńowym.

Bibliotekarze protestują

Pracownicy prudnickiej filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu protestują przeciwko likwidacji swojej placówki (organem prowadzącym jest samorząd wojewódzki). Ostatecznie filia została zlikwidowana.

„Nie” dla ustawy śmieciowej

Władze gminy Lubrza postanowiły nie organizować przetargu na wybór firmy segregującej i wywożącej odpady. Zajął się tym gminny zakład.

Rusza odbudowa „gogolinki”

W Prudniku ruszyły prace związane z rewitalizacją linii kolejowej do Krapkowic.

Majcher prezesem PCM-u

Anatol Majcher został prezesem zarządu Prudnickiego Centrum Medycznego.

Skarb z Jagiellońskiej

W trakcie prac rewitalizacyjnych na terenie prudnickiej starówki odkryto skarb – kilkadziesiąt monet.

Remondis sprzęta Prudnik

Opolska spółka Remondis wygrała przetarg na oczyszczanie miasta, wygrywając z gminnym Zakładem Usług Komunalnych.

Pradziad w nowym lokum

Prudnickie Biuro Euroregionu Pradziad przynosi się z ratusza do kamienicy przy ul. Klasztornej.

Lulek śpiewa w Opolu

Prudnicka artystka Paulina Lulek zaśpiewała podczas Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu w koncercie Debiuty.

Nowy „Orlik” w Prudniku

Przy Zespole Szkół Rolniczych w Prudniku oddany zostaje do użytku nowy kompleks boisk „Orlika”.

Parada Orkiestr Dętych w Białej

Wyjątkowo udana impreza plenerowa na ulicach Białej (19 maja)

Dożynki wojewódzkie w Raclawicach Śląskich

Po raz pierwszy od wielu lat dożynki tej rangi odbyły się w powiecie prudnickim.

Nowy komisariat w Głogówku

Policjanci z Głogówku mogli wprowadzić się do nowej siedziby przy ul. Dworcowej.

Nowe łowisko w Prudniku

Prywatny inwestor otworzył w Prudniku łowisko pstrąga.

Zgroza ustawy śmieciowej

Miało być czystiej, bardziej sprawnie i lepiej, tymczasem nowa ustawa śmieciowa wprowadziła zamieszanie i bałagan. Mieszkańcy nie są przekonani do nowych metod segregacji odpadów, a śmietniki częściej są przepelnione.

Optima po remoncie

Spółka „Optima” udostępniła pacjentom rozbudowaną przychodnię przy ul. Nyskiej w Prudniku.

Pierwszy rodzinny dom dziecka

W Dębowcu oficjalnie zaczął działać pierwszy w powiecie prudnickim rodzinny dom dziecka.

Rusza budowa basenu

Na prudnickim Jasionowym Wzgórzu rusza budowa kompleksu sportowego z basenem.

Sztandar dla ZZWP

Prudnickie koło Związku Żołnierzy Wojska Polskiego otrzymało sztandar. Uroczystość z udziałem m.in. przedstawicieli armii niemieckiej odbyła się na rynku.

Odnowione mury

W Białej odnowiono fragment dawnych, miejskich murów obronnych, urządzając przy okazji obok skwer z ławkami.

Remont mostu na Nyskiej

Przez kilka miesięcy podróżni oraz mieszkańcy Prudnika i okolic musieli liczyć się z niedogodnościami związanymi z remontem powiatowego mostu na ul. Nyskiej.

Nowy szlak w Górach Opawskich

Między Wleszczyną a Przełęczą pod Zamkową Górą wytyczono nowy szlak pieszy, którym opiekuje się PTTK Prudnik.

Człowiek Roku

Wojciech Dominiak

Doktor nauk historycznych, od ponad roku dyrektor Muzeum Ziemi Prudnickiej. Przeprowadził badania naukowe w wyniku których sprecyzował datę powstania Prudnika – 1255 r. W muzeum wprowadza nowe technologie.

Ryszard Czezel

Muzyk, lider zespołu „Czezel Band”, radny. To głównie dzięki jego inicjatywie w Prudniku organizowane są Festiwale Jazzowe, na których goszczą sławy tego gatunku muzyki światowego formatu. Organizatorem festiwalu jest Prudnicki Ośrodek Kultury.

Dastin Wawrzyniak

Jeden z liderów główeckiego Bractwa „Sorontar”, obecnie jednej z najaktywniejszych organizacji młodzieżowych i studenckich na ziemi prudnickiej. Wawrzyniak jest również koordynatorem w agencji artystyczno-eventowej „5 Żywółów”, która zajmuje się organizacją niestandardowych imprez (i nie tylko).

Zbigniew Lachowicz

Właściciel prężnie działającej firmy, dyrektor Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Prudniku (od 2005 r.) i członek Komisji Rewizyjnej Związku Rzemiosła Polskiego (władze krajowe). Jeden ze współorganizatorów ubiegłorocznych obchodów 520-lecia prudnickich cechów. Jeden z głównych liderów prudnickiej organizacji zrzeszającej średnich i drobnych przedsiębiorców oraz rzemieślników.

Andrzej Iwanecki

Jeden z pomysłodawców i liderów Stowarzyszenia Sportowego Tigers w Prudniku, którego celem jest krzewienie kultury fizycznej i sportu w lokalnej społeczności, a szczególnie wśród młodzieży. Stowarzyszenie z powodzeniem i z rozmachem organizuje sportowo-rodzinno-rekreacyjną imprezę „Piknik Sportowy”.

Firma Roku

Elektronik Centrum Helmut Sejnowski

Tej firmie nie są straszne ani markety, ani internetowe sklepy. „Elektronik Centrum” Helmuta Sejnowskiego to w zasadzie legenda prudnickiej elektroniki – usług i handlu. W tym roku Sejnowski obchodził 50. rocznicę pracy w branży elektronicznej. Od niedawna firma mieści się przy Pl. Szarych Szeregów.

JKM Górka

To już 20 lat funkcjonowania na regionalnym rynku. Pracownia cukiernicza, a zarazem lodziarnia i kawliarnia, posiada swoje punkty sprzedaży nie tylko w Prudniku, ale również w Głogówku i Opolu.

PPHU „Matex” Monika Kunert

Jesteśmy jednym z przodujących producentów wyrobów pościelowych. Od 1992 roku, nieustannie się rozwijając i rozszerzając naszą kolekcję tekstylną, zapewniamy klientom ogromny wachlarz produktów – to początek internetowej wizytówki tej prężnej firmy w Głogówku. „Matex” jest marką znaną w wielu krajach Europy.

Stadnina Koni w Prudniku

Stadnina jest jedną z najstarszych firm działających na prudnickim rynku (od 1968 r.). Od 1994 r. działa jako spółka z o.o., posiadając bardzo zróżnicowane spektrum działalności – produkcję roślinną i zwierzęcą, m.in. hodowlę zarodową koni i bydła mlecznego. SK prowadzi również usługi w zakresie nauki jazdy konnej. Przy stadninie działa LKJ Olimp.

Wieża Woka 2013

CZŁOWIEK ROKU:

.....

FIRMA ROKU:

.....

WYDARZENIE ROKU:

.....

NAJGORSZE WYDARZENIE ROKU:

.....

IMIĘ I NAZWISKO ★

NR TELEFONU ★

Kupon należy przesłać lub przynieść do redakcji „Tygodnika Prudnickiego”, ul. Kościuszki 13a, 48-200 Prudnik.

★ – nie trzeba wypełniać

TYGODNIK PRUDNICKI

Krajjobrazy



MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

REDAGUJE BARTOSZ SADLIŃSKI

O WIZYCIE STANISŁAWA RAKOCZEGO SUB- I OBIEKTYWNIE

Bez ekonomii nie będzie demografii

Na czym polega (i na czym polegnie) program „Mieszkania dla Młodych”, a także jakie są pożytki ze straży pożarnej, specjalnych stref ekonomicznych oraz urlopów rodzicielskich – te i inne sprawy pojawiły się na grudniowej, przedświątecznej sesji Rady Gminy w Lubrzy. A wszystko z powodu wizyty Stanisława Rakoczego – podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oraz prezesa wojewódzkich struktur PSL-u.

BARTOSZ SADLIŃSKI

Lubrzańscy samorządowcy nie mają szczęścia do zapraszanych gości. W zeszłym roku (w okresie wakacyjnym) starosta prudnicki Radosław Roszkowski nie dotarł na sesję (ani on, ani nikt z jego świty). Problem z trafieniem do stolicy tej małej wiejskiej gminy miał również Stanisław Rakoczy (rajcy zaprosili go na przedostatnią w 2013 roku sesję). Kłopoty nie wynikały jednak z braku orientacji w terenie, lecz z obowiązków, które zatrzymały go w Warszawie. Wysoce postawiony gość miał okazję przeprosić lubrzan osobiście, gdyż na sesji w grudniu obecny był już nie tylko duchem.

Co zrobiła koalicja rządząca i za czym „chodzą” PSL

Stanisław Rakoczy jest obecnie podsekretarzem stanu (a więc wiceministrem) w resorcie spraw wewnętrznych, w poprzedniej kadencji sejm u sprawował z kolei mandat poselski. Ma bogate doświadczenie w pracy samorządowca. Był już wicemarszałkiem województwa opolskiego, starostą powiatu kluczborskiego oraz przewodniczącym rady miejskiej (również w Kluczborku). Jak sam zaznaczył, ma w sobie „krew samorządowca”. Stwierdzeniem tym chciał podkreślić, że leżą mu na sercu (które tę krew pompuje) losy mniejszych jednostek terytorialnych. Stanisław Rakoczy to także członek (i prezes na szczeblu wojewódzkim) Polskiego Stronnictwa Ludowego – partii, która ma za zadanie reprezentować właśnie rolników, a więc ludzi z małych miejscowości. Czy rzeczywiście reprezentuje? Co do tego pojawiły się wątpliwości. O tym jednak będzie później.

Na początku – jak to zwykle bywa – zaproszony gość mówił „coś od siebie”. Wtedy to właśnie jest czas, aby pochwalić się sukcesami. Stanisław

Rakoczy opowiadał o wszystkim tym, co – w jego głębokim przekonaniu – udało się zrobić obecnej koalicji rządzącej (zaproszony gość podkreślał też, że za wieloma sprawami „chodzą” właśnie PSL).

Po pierwsze – ruszający z początkiem tego roku program „Mieszkanie dla Młodych”. Ma on odpowiadać na bardzo ważną potrzebę ludzi, którzy znajdują się na przysłowiowym starcie. Każdy bowiem, kto pragnie wyjechać, że Polska to kraj bez perspektyw dla osób wchodzących w dorosłe życie, prędzej czy później dojdzie do argumentu mieszkaniowego (mało kogo stać na swoje lokum, mało kogo stać na kredyt). Wyżej wymieniony program polegać ma na dopłatach do kredytów (nawet w wysokości 20%). Najwięcej kontrowersji budzi jednak fakt, iż owa pomoc związana jest z mieszkaniami kupowanymi na rynku pierwotnym (w ostatecznym kształcie programu znalazła się też budowa i kupno domu jednorodzinnego), jak wiemy natomiast, młodzi – jeśli już biorą kredyt na mieszkanie – decydują się częstokroć na rynek wtórny (zakup od poprzedniego właściciela, nie zaś dewelopera). W związku z tym, spotkać się można ze stwierdzeniem, że to pomoc niewielka, a wręcz fasadowa. Jednak – fakt faktem – program taki wszedł w życie, zaś podczas sesji nie wzbudził żadnych dyskusji (może dlatego, że rynek deweloperski chyba nie za bardzo lubrzan interesuje).

Druga sprawa – urlop rodzicielski dla matek i ojców. Stanisław Rakoczy – jak sam zaznaczył – nie lubi językowego udziwnienia, jakim jest „urlop tacierzyński”, woli pozostać przy zdroworozsądkowym „rodzicielskim”. Zaznaczył też, że w Unii Europejskiej znajdujemy się w czołówce, jeśli chodzi o długość tego rodzaju urlopów. Wszystko się zgadza, choć tu również pojawia się „ale”. Mieć taką opcję

– to jedno, a móc w praktyce z niej skorzystać – to drugie. Nie każdemu pracodawcy jest przecież w smak płacenie 100% wynagrodzenia (w przypadku urlopów półrocznych) czy 80% (w przypadku rocznych) osobie niepracującej i jednocześnie zatrudnianie kogoś na zastępstwo (co rząd podaje jako atut); i nie musi być to wcale pracodawca cyniczny, który od początku daje do zrozumienia, że gdy kobieta zajdzie w ciążę, pretekst do zwolnienia zawsze się znajdzie. Punktowe naprawy polskiego prawa mają jednak to do siebie, że zadowolą tylko pewną (często niewielką) grupę osób.

Strefa powinna być dużo, dużo szersza

Kolejna, trzecia rzecz – specjalne strefy. Zarówno demograficzne jak i ekonomiczne.

- Bez ekonomii nie będzie demografii – Stanisław Rakoczy wskazał na istotną zależność.

Rozdawnictwo nie sprawdza się na dłuższą metę. Znacznie lepsza jest szeroko pojęta działalność „inkubatorowa”, a więc tworzenie cieplarnianych warunków przynajmniej w początkowej (najtrudniejszej) fazie rozwijania biznesu. Niższe podatki, ceny za wynajem, dotacje, pomoc sprzętowa czy merytoryczna – to może skłonić do założenia firmy (zwłaszcza tych, którzy „chcieliby, a się boją”). Oczywiście, działania takie ingerują w naturalne mechanizmy rynkowe, jednak – jak wspomniiano wcześniej – każde leczenie punktowe ma to do siebie,

że jest tylko leczeniem punktowym. Kwestię specjalnych stref ekonomicznych trafnie skomentował Lukasz Piechowiak, analityk portalu finansowego Bankier.pl. „Cała Polska powinna być strefą ekonomiczną” – już tytuł jego tekstu wyjaśnia wszystko. Dajmy Polakom odpowiednie warunki, a będą się rozwijać.

- Wałbrzyska strefa ekonomiczna staje się powoli strefą wałbrzysko-opolską – mówił z kolei z optymistycznym zacięciem Stanisław Rakoczy. – W Opolu będzie otwarte specjalne biuro strefy. Szykują się duże inwestycje.

Faktycznie, istnienie w Polsce już kilkunastu takich stref (przykłady: wałbrzyska czy katowicka) pokazuje, że jest to droga przynosząca realne korzyści. Wiadomo, że gdzie rozwój gospodarki, tam wpływy do

budżetu państwa; gdzie przemysł, tam i sektor usług; gdzie miejsca pracy i przyzwoite pensje, tam i dzietność większa (na pewno wśród tych, którzy ze względów bytowych nie decydują się na dziecko; ponieważ – jak wiemy – powodów bezdzietności czy małodziejności jest w naszym kraju więcej: konsumpcjonizm, nieplodność itd.). Trudno – w każdym bądź razie – nie zgodzić się z Rakoczym. Gdzie ekonomia, tam i demografia. Odwrotnie – już niekoniecznie. Choć oczywiście 80% udziału państwa w budowie żłobków piechotą nie chodzi, to jednak w polityce prorodzinnej chodzi o coś znacznie więcej.

Zmieniając jednak temat – Stanisław Rakoczy zaangażowany jest w ministerstwie w działania na rzecz straży pożarnej (służby te podlegają bowiem pod resort, w którym zaproszony gość jest wiceministrem). Bierze on między innymi udział w pracach mających na celu precyzyjne, prawne zdefiniowanie ochrony ludności. Jest on także zwolennikiem tego, aby straż pożarną i obronę cywilną połączyć w jeden byt. Dziś pole zadań strażaków jest na tyle szerokie, że ich skuteczność na tyle wysoka, że tworzenie dwóch formacji nie jest – zdaniem Rakoczego – potrzebne. Cóż, redukcja maszyny urzędniczej, choć na początku odbywa się w bólach, długofalowo jest działaniem pożądanym.

Stanisław Rakoczy wręczył na ręce Andrzeja Karmelity, komendanta gminnego OSP promesę na sumę 30 tys. zł. Wsparcie zawsze się przyda.

Już za tydzień ciąg dalszy relacji z wizyty wiceministra. Wtedy to zajmiemy się pytaniami ze strony radnych oraz różnicami zdaniami, które pojawiły się na sali.



Do dwóch razy sztuka. Stanisław Rakoczy w końcu dotarł na sesję Rady Gminy w Lubrzy.

ROK TEMU W LUBRZY, OSTATNIO W BIAŁEJ

Kołodujmy! Hej!

Kołody góralskie mają swój urok – skrzypce, przytup i ten temperament, tak daleki od arcysmętnych interpretacji świątecznych utworów, którymi raczą nas często komercyjne stacje radiowe (zjawisko szczególnie niepożądane, gdy jedziemy samochodem przez długą i wieczorną aleję). Folk Kapela „Górska Hora” to popularny zespół ze Szczyrku, który na dwa dni przed sylwestrem zagrał i zaśpiewał w Białej.

BARTOSZ SADLIŃSKI

A miało to miejsce w przyrynkowym kościele parafialnym. Kapelę w czteroosobowym składzie przywitał miejscowy proboszcz, który we wstępie nawiązał do kuli, odkrytej niedawno w zwieńczeniu kościelnej wieży (o której nieraz już pisaliśmy na łamach naszej gazety). Życzył, by śpiew powędrował wysoko, jeszcze wyżej niż owa kula się znajduje. Zdaje się, że cel został

osiągnięty (warto zresztą przypomnieć, że muzyka pozbawiona wyższych wartości – kulturowych czy sakralnych – nie może być grana w budynku kościoła).

Pełna wdzięku wokalistka, zapowiadając kolejne utwory, zachęcała publiczność do włączenia się w śpiew. Częściami to się udawało, choć publika nie została porwana do wspólnego kołędowania w taki sposób, w jaki miało to miejsce przed

rokiem, gdy w tej samej świątyni miała swój występ znana piosenkarka Eleni. Czym mogła być spowodowana ta różnica? Może choćby tym, że piosenkarka wykonała więcej kołęd śpiewanych w naszych domach (okazała się przy tym długodystansowcem, przez co wyszło na jaw, kto zna tylko dwie zwrotki danego utworu – np. „Gdy się Chrystus rodzi” – a kto potrafi nieco więcej). W repertuarze „Górskiej Hory” nie zabrakło wprawdzie znanych ka-

wałków, lecz było ich mniej, a w dodatku – kapela wykonała je w ich góralskich odmianach. Chodzi tu nie tylko o gwara, lecz także o miejscami inny tekst.

Oprócz popularnych kołęd (jak np. „Mizerna cicha” – ulubiony, jak się okazało, utwór wokalistki) kapela ze Szczyrku zaprezentowała co nieco z repertuaru węgierskiego i cygańskiego (smyczki osiągały niekiedy prędkość światła). Z utworów świątecznych nie mogło zabraknąć „Oj, Maluśki, Maluśki”.

Czym byłby góralski koncert świąteczny bez tej piosenki?

W zeszłym roku „Górska Hora” zagrała w Lubrzy, także w kościele parafialnym; w tej gminie sympatie góralskie są szczególnie silne, ze względu na pochodzenie dużej części mieszkańców. Jednak – ogólnie rzecz biorąc – panuje moda na muzykę związaną z folklorem (utrzymaną czy to w klimatach góralskich czy to bałkańskich). Jest w nas zatem ciekawość innych kultur (lub innych odcieni naszej kultury), a może nawet coś więcej – tęsknota za tym, co tradycyjne i związane ze zwyczajami panującymi na niewielkim obszarze. ▀



Górska jazda na cztery smyczki. W sakralnym otoczeniu.



BIALSKIE PRZYCHODY I WYDATKI

Sesja na budżetowo

30 grudnia 2013 r. w sali Gminnego Centrum Kultury w Białej odbyła się ostatnia w minionym roku sesja Rady Miejskiej. Podjęto kilka uchwał dotyczących zagadnień budżetowych.

RYSZARD NOWAK

Na początku obrad przedstawiciele bialskich władz wręczyli Gabrieli Neugebauer – radnej i jednocześnie sołtysowi Pogórza pamiątkowy dyplom za zajęcie III miejsca w konkursie „Przyjazna wieś” za realizację projektu pod nazwą „Stworzenie Centrum Kulturalnego w Pogórzu”. Przyznana nagroda w kwocie 5.500 zł zostanie przekazana władzom sołeckim na realizację kolejnych przedsięwzięć lokalnych. Podjęte zostały dwie uchwały dotyczące

wieloletniej prognozy finansowej Gminy na lata 2014-2028, uwzględniające planowane dochody w kolejnych latach.

O niewygasaniu

Uchwalono budżet gminy na 2014 r., zamykający się po stronie dochodów kwotą 29.796.960 zł, a po stronie wydatków kwotą 31.747.934 zł. Deficyt budżetowy w wysokości 1.950.974 zł zostanie pokryty przychodami z wolnych środków jako nadwyżki (kwota

661.674 zł) oraz kredytu w wysokości 1.289.000 zł.

Podjęta została uchwała o niewygasaniu z końcem 2013 r. kwoty 611.836,65 zł. na remont basenu kąpielowego w Białej, która to kwota zostanie rozliczona do 28 lutego 2014 r.

Uchwalono również Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2014 r. Przewiduje się przedsięwzięcia w tym zakresie w wy-

sokości 170.000 zł, a środki na ten cel zostaną pozyskane z opłat za wydawane zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. Najwięcej środków finansowych – 130.760 zł. przeznaczonych zostanie na finansowanie działalności psychologa, a także szkolenia, kursy i diagnozy lokalnych zagrożeń społecznych. Korzystnym zjawiskiem jest zmniejszenie się w 2013 r. w porównaniu do 2012 r. liczby rodzin z problemem alkoholowym, interwencji domowych, ilości niebieskich kart oraz liczby wniosków o wszczęcie postępowania wobec osób podejrzanych o nadużywanie alkoholu.

Złożona została również informacja o realizacji uchwał w sprawie gospodarowania odpadami w gminie. W tej sprawie od 30 listopada 2012 r. do końca 2013 r. podjętych zostało sześć uchwał. W okresie od lipca do końca listopada 2013 r. zebrano i wywieziono z posesji na terenie gminy 84,9 ton odpadów, a z Punktu Selekttywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych – 61,56 ton. Ogółem zebrano 2.397 deklaracji na zbiórkę selektywną obejmującą 7.743 mieszkańców. W wyniku

kontroli nieruchomości wszczęto tylko 16 postępowań. Okazało się, że ponad 500 obiektów nie jest zamieszkałych.

Oraz przedstawiciele sołectw

Po podliczeniu kosztów funkcjonowania nowego „systemu śmieciowego” od lipca do końca listopada 2013 r. koszty wyniosły 370.019 zł, w tym związane z wydatkami na kontenery i remonty. Ściągalność opłat wyniosła w okresie pierwszych pięciu miesięcy jej obowiązywania: 93,8%.

Zlecono Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej rozpatrzenie dwóch skarg mieszkańców gminy na działalność miejscowego Ośrodka Pomocy Społecznej. Uchwalony został również plan pracy rady na 2014 r.

Przewodniczący Robert Roden i burmistrz Arnold Hinderer złożyli radnym i obecnym na sesji sołtysom życzenia noworoczne. Na zakończenie obrad Barbarze Stein – sołtysowi w Gostomi z okazji 50. rocznicy urodzin życzenia wraz z symbolicznymi wiązkami kwiatów złożyli Robert Roden i Arnold Hinderer oraz przedstawiciele sołectw. ▀

ŹRÓDŁO. NAJWYBITNIEJSZE POSTACIE ZWIĄZANE Z GMINĄ GŁOGÓWEK

Jest się kim pochwalić

Gdy posiadamy wiedzę o wybitnych postaciach kojarzących się z ziemią, na której mieszkamy, umocnieniu ulega nasza tożsamość. Osoby zasłużone to także dobry wątek promocyjny miasta. Niedawno w naszej lokalnej przestrzeni wydawniczej ukazała się książka o ludziach związanych z gminą Głogówek, którzy zrobili dużo dla kultury, nauki i drugiego człowieka.

BARTOSZ SADLIŃSKI

Opisywanie ludzi zasłużonych nabiera szczególnego sensu w czasach, w których żyjemy. Dziś coraz częściej autorytetami są celebryci. Piosenkarze mówią o polityce, aktorzy o Kościele, a styliści o czymś tam jeszcze, zaś ich słowom przypisuje się wagę niemal ekspercką. Mnóstwo ludzi swoją popularność zawdzięcza... swojej popularności, stąd tym bardziej warto podkreślać dokonania tych, którzy do pewnych wartości (podkreślmy: wartości) dochodzili ciężką pracą, niejednokrotnie bez poklasku oraz wymiernych, materialnych korzyści.

Sumpt

Autorami opracowania są Piotr Bujak (zamieszkały we Wróblinie) oraz Bożena Wroniszewska (mieszkająca w Opolu, a pochodząca z katowickiego Śląska), oboje są doktorantami na Uniwersytecie Opolskim. „Źródło. Najwybitniejsze postacie związane z gminą Głogówek”

(bo taki jest tytuł publikacji) to niewielka książka, wydana własnym sumptem, w pełni prywatna, gdyż – jak podkreślają autorzy we wprowadzeniu do lektury – „całość badań została przeprowadzona niezależnie od jakichkolwiek instytucji publicznych”. Książka – ze względu na wspomniany wyżej sumpt własny – rozpowszechniana jest za darmo.

Publikacja składa się z kolejnych biogramów, zakończonych adresami bibliograficznymi; owe skrócone życiorysy skłcone są natomiast z faktów natury encyklopedycznej oraz ciekawostek (niekiedy opisy wzbogacone są przez rysunki i fotografie). Niektóre z biogramów są dłuższe (np. w przypadku Jana Cybisa, co nie dziwi ze względu na wróblinśkie korzenie malarza), inne zaś zajmują znacznie mniej (dotyczy to m.in. poety Tadeusza Soroczyńskiego). Jedne postacie związane są ściśle z gminą Głogówek (np. Rafał Urban), inne bardziej luźno (dajmy na to – Uma Thurman).

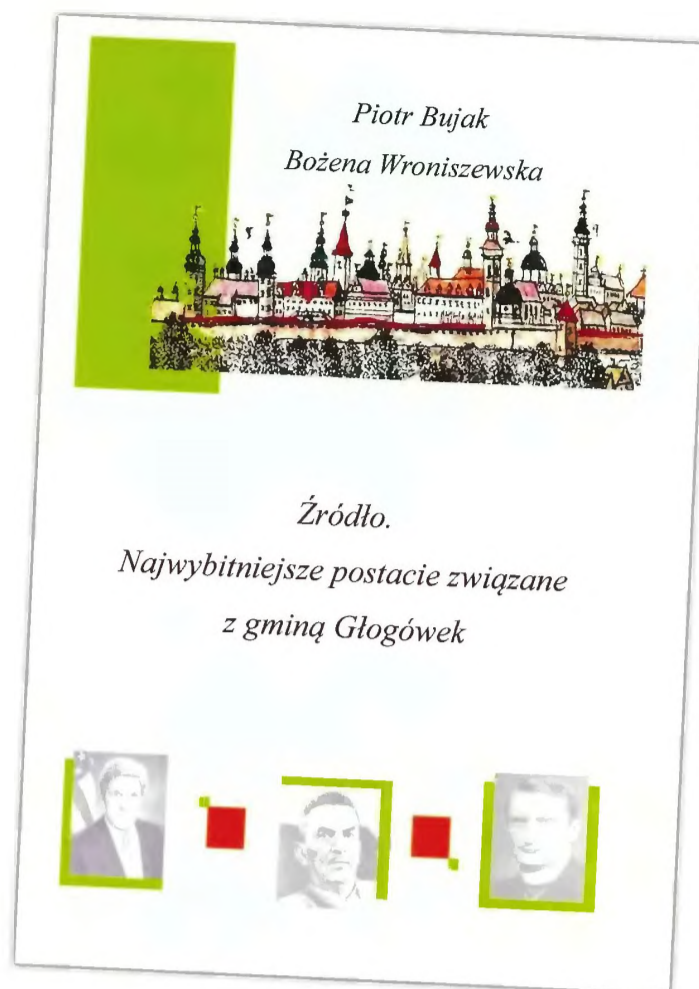
Nim przejdziemy do pozytywów, skupmy się na negatywach. Publi-

kacja została wydana przy małym nakładzie środków, brakuje jej zatem solidnego zaplecza edytorskiego. Zwraca uwagę bardzo mały rozmiar czcionki oraz generalnie brak oddechu. Tekst uporządkowany został w dwie szpalty, jednak odległość między nimi jest bardzo mała. Aż prosi się zatem, by książka doczekała się kiedyś reedycji. Wówczas publikacja miałaby więcej niż 40 stron, lecz przy tym była znacznie bardziej przejrzysta (warto byłoby także ułożyć alfabetycznie wszystkie 30 omówionych postaci).

Runo

A teraz pozytywy. Po pierwsze czytelnik może sobie ugruntować i usystematyzować wiedzę, którą już posiada. Pobyt w Głogówku kongenialnego kompozytora Ludwiga van Beethovena jest raczej znany. Jednak po co znany muzyk tam przyjechał, kiedy, do kogo i jakie odbicie w jego twórczości miał ten fakt – o tym często nie pamiętamy. Podobnie z zapomnianym na lata flectistą Johannem Sedlatzkiem, czy takimi (mającymi już swoje ulice) działaczami społecznymi jak Karol Miarka czy Filip Robota. A kto wie np. że Frantz Heyde (urodzony w Głogówku) założył ogród botaniczny lub że Walter Ofiera dubbingował postać Argosa w słynnym filmie „Jazon i Argonauci” o wyprawie po złote runo.

Jest też kilka postaci, które posiadają po prostu głogóweckie korzenie. Uma Thurman (Panna Młoda z kultowego mścicielskiego „Kill Billa”) to wnuczka lokalnego barona; sekretarz stanu USA John Kerry również poszczycił się może śląskimi korzeniami. Tego rodzaju



Autorzy książki są doktorantami na Uniwersytecie Opolskim, publikacja ma jednak charakter prywatny

informacje pełnią oczywiście rolę smakowitych ciekawostek, z drugiej jednak strony mają pewien charakterystyczny rys prowincjonalny (na zasadzie – pokażmy nasze, choćby najmniejsze, powiązania z „wielkim światem”).

Reasumując, „Źródło...” jest wartościową lokalną publikacją. Ze względu na swoją skrótowość może pełnić funkcję rozbudząca apetytu na dalsze szczegółowe poszukiwania. Nigdy przecież nie jest za wiele prac naukowych, opracowań historycznych lub publicystycznych o Śląsku i jego mieszkańcach. Każda z nich (co widać także w książce Piotra

Bujaka i Bożeny Wroniszewskiej) przynosi ze sobą wiedzę o określonym tle historycznym. Scharakteryzowane postacie to w dużej mierze osoby, które posmakowały czasów przedwojennych, wojennych czy komunistycznych. Ich kariery niejednokrotnie odbywały się na przekór rodzinie lub utartym społecznym schematom, jednak zwykle – w duchu wyższych wartości, takich jak ojczyzna, kultura, edukacja, państwo. W książce nie brakuje też wzmianek o ich trudnych wyborach, kłopotach finansowych czy chorobach. Nie chodzi przecież o hagiografie, lecz opisy ludzi z krwi i kości. □

OBRONNOŚĆ KRAJU – WAŻNA SPRAWA

Strzelają i dostają odznaczenia

BARTOSZ SADLIŃSKI

Anna Korytkowska, Rajmund Cichoń, Mirosław Jagiełło, Stanisław Grzegorzczak – ta czwórka otrzymała odznaczenie za zasługi dla obronności kraju. Kryterium jego uzyskania nie stanowiła jednak liczba wrogów zabitych w danym okresie rozrachunkowym, lecz aktywna praca na rzecz popularyzacji strzelectwa.

Odznaczenia przyznano decyzją ministra obrony narodowej. Tylko

Stanisław Grzegorzczak, z powodów zdrowotnych nie mógł pojawić się na grudniowej sesji, kiedy to burmistrz Andrzej Kałamarz przypinał odznaczenia do kolejnych mundurów.

Cóż, oby do wojny w Polsce nie doszło. Jeśli jednak tak się stanie, dzięki różnym bractwom strzeleckim, działającym na terenie kraju, możemy czuć się ciut bezpieczniej; zwłaszcza w sytuacji, gdy zniesiono zasadniczą służbę wojskową (w razie mobilizacji, umiejętności wyniesione z gier komputerowych mogą nie wystarczyć).

Bractwa strzeleckie (w tym to, które stacjonuje w Głogówku) organizują kursy i zawody strzeleckie, popularyzują wiedzę o obronności, opiekują się strzelnicami i zajmują szeroko pojętą integracją tych „pasjonatów, a nawet fanatyków”, jak wyraził się o nich z sympatią przewodniczący rady miejskiej Krzysztof Barton. Członkowie bractwa – jak widać – żart załapali, gdyż propozycja, by przy okazji następných zawodów strzeleckich ustawić jabłko na głowie przewodniczącego, tym razem nie padła. □



„Miłościwie panująca” królowa bractwa Anna Korytkowska przyjęła odznaczenie na klatę

PYTANIA DO URZĘDU I Z URZĘDU ODPOWIEDŹ

Lekceważenie i blask

BARTOSZ SADLIŃSKI

Poprosiliśmy Urząd Miejski o ustosunkowanie się do tematu poruszonego na łamach „TP” przed dwoma tygodniami, dotyczącego środków zaplanowanych w gminnym, przy-

szluszczonym budżecie na realizację Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii oraz Przemocy w Gminie Głogówek.

Cały wic leży nie w zbyt dużej lub zbyt małej ilości pieniędzy przeznaczonych na ten cel, ale w zastana-

wiających proporcjach pomiędzy środkami, idącymi bezpośrednio na walkę z nałogami (usługi psychologiczne, pedagogiczne, terapeutyczne etc.), a tymi, które służą będą remontom, wydatkom sprzętowym, kosztom pracowniczym itd. Owa proporcja wynosi, w przybliżeniu, 30 do 70%.

Chcąc, by Gmina odniosła się do tematu, wysłaliśmy poprzez rzeczniczkę Urzędu Miejskiego w Głogówku, Małgorzatę Wójcicką-Rosińską

następujące pytania: 1) Dlaczego zdecydowana mniejszość środków w ramach tego programu idzie (według preliminarza) bezpośrednio na walkę z uzależnieniami (profilaktyka, terapia itd.), zaś de facto zdecydowana większość przeznaczona zostanie na remonty, internet, koszty grzewcze? Czym to jest spowodowane? 2) Czy w latach przyszłych te proporcje ulegną odwróceniu?

Stosunek, jaki urząd ma częstokroć do naszych pytań (które

zadajemy w imieniu obywateli) znów zajaśniał swoim blaskiem. Oto pisemna odpowiedź:

- Placówka ponosi szereg kosztów wynikających z jej działalności, wszystkie zadania, które powinny być, są wykonywane. Pracownicy wykonują szereg zadań, za to pobierają wynagrodzenie.

Pozostaje jeszcze dodać: „Jak się komuś coś nie podoba, niech spada!”. Choć taka puenta nie padła, przyznać trzeba, że było blisko. □

INFORMATOR

Pogotowia

Ratunkowe 999, 77 438 78 85
 Straż Pożarna 998, 77 438 05 30
 Policja 997, 77 434 18 03
 Energetyczne 991
 Gazowe 992
 Wodno-Kanalizacyjne 994
 >> Prudnik 77 436 25 56
 >> Głogówek 77 437 46 47
 Drogowe 981
 Opiekuńcze 77 474 54 45
 Straż Miejska 77 406 62 42,
 730 733 722 (godz. 13,00-21,00)

Telefon alarmowy 112
 Nocna i świąteczna pomoc lekarska
 ul. Nyska 1, tel. 77 436 26 66

Apteki

dyżury oraz pogotowie pracy
 w porze nocnej,
 w niedziele, święta
 i inne dni wolne od pracy
 środa (8.01.2014) – czwartek (15.01.2014)

PRUDNIK

ŚR, CZW
 Apteka oo. Bonifratrów,
 ul. Piastowska 8, tel. 77 436 26 53
 CZW, PT, SO
 Apteka mgr Jadwiga Jaskowska,
 ul. Rynek 14, tel. 77 406 71 85
 SO, NI, PN
 Apteka „Alga”,
 Staszica 4, tel. 77 436 68 88
 PN, WT, ŚR
 Apteka Prywatna
 mgr Jolanta Hajdes – Hajducka,
 ul. Klasztorna 11, tel. 77 436 01 52

GŁOGÓWEK

(zmiana dyżuru w poniedziałek
 o godz. 8.00)
 ŚR, CZW, PT, SO, NI, PN
 Apteka Nowa „M. & T.Schmidt”,
 ul. Mickiewicza 19, tel. 77 437 34 75
 PN, WT, ŚR
 Apteka „Crategus”,
 ul. Zamkowa 1, tel. 77 437 37 96

BIAŁA

(apteki w Białej
 nie prowadzą dyżurów)
 Apteka „Pod Luwem”,
 ul. 1 maja 18, tel. 77 438 70 22
 Apteka im. Karola Wojtyły,
 ul. Opolska 2a, tel. 77 438 74 06
 Apteka im. św. Kamila,
 Rynek 14, tel. 77 438 71 21

ŁĄCZNIK

(pogotowie rozpoczyna się o godz. 16.00)
 Apteka mgr Krystyna Wiśniewska,
 Łącznik 48 – 220 ul. Skowrońskiego 4,
 tel. 77 437 63 68

KORFANTÓW

Apteka „Aloes”,
 ul. Wyzwolenia 16, tel. 77 431 90 27

STRZELECZKI

Apteka „Sub-Sole”,
 Strzelecki, ul. Sienkiewicza 33, tel.
 77 466 82 00
 Punkt apteczny „Sub-Sole”,
 Dziedzice, ul. Główna 15, tel. 77 466
 87 58
 Apteka Amika,
 Dobra, ul. Szkolna 2, tel. 77 466 83 13
 Apteka, Kujawy,
 ul. Opolska 1 C, tel. 77 466 87 58

WALCE

Apteka,
 ul. Mickiewicza 7, tel. 77 466 01 23

Ważne telefony

Prudnik
 Informacja PKP, tel. 22 19 436
 tel. 42 19 436
 Informacja PKS, tel. 77 436 21 15
 Urząd Skarbowy, ul. Kopernika 1a,
 tel. 77 436 99 00

Powiatowy

Rzecznik Konsumentów
 Starostwo Powiatowe w Prudniku
 Pn - Cz, godz. 7:30 - 15:30

Składam wyrazy serdecznego podziękowania wszystkim ludziom
 dobrej woli, którzy pomogli mi przetrwać
 trudne chwile po śmierci



MEŻA

a szczególnie Arturowi Fiałkowskiemu, Nadleśniczemu i pozostałym
 pracownikom Nadleśnictwa, oraz lekarzom prudnickiego szpitala.
 Proboszczowi Parafii w Moszczance, Pani Notariusz Marii Felcenloben,
 Pani sędzi Wandzie Kamosińskiej

Elzbieta Paszkowska z dziećmi

Pani Marzenie Kędrze
 Radnej Powiatu Prudnickiego

wyrazy szczerzego współczucia w związku ze śmiercią

TEŚCIOWEJ

składają
 Zarząd oraz Radni Powiatu Prudnickiego

WIEŻA WOKA: KONKURS

Człowiek, Firma i Wydarzenie 2013 Roku

DOKOŃCZENIE
ZE STR. 12Drugi inkubator
przedsiębiorczości

W budynku byłego kina przy Pl. Wolności w Prudniku oddano do
 użytku drugi, gminny inkubator
 przedsiębiorczości.

Odkryli samolot

Koło Raclawic Śląskich odkryto
 samolot z czasów II wojny światowej.

Uczta Głogówecka

We wżeśniu obyla się „Uczta
 Głogówecka”, impreza o charakterze
 historycznym, bogata w dawne stroje i
 scenki rekonstrukcyjne.

Nie żyje Stanisław Szozda

Odszedł 23 wżeśnia, wspaniały kolarz i
 legenda polskiego sportu. Pochowany
 został we Wrocławiu.

65-lecie OSP Szybowice

Podczas jubileuszowej uroczystości
 jednostka otrzymała używany wóz
 bojowy marki Steyr.

Walka o domek dla kotów

Mieszkanka Prudnika walczy o
 pozostawienie domu dla kotów na
 podwórzu wielorodzinnego budynku
 w centrum miasta. Część mieszkańców
 nie zgadza się na to.

Nowa hala Filplastu

Filplast oddaje do użytku nową halę
 produkcyjną w Głogówku, gdzie pracę
 ma znaleźć kilkanaście osób.

Stawy na b. poligonie

W pobliżu Lip Nadleśnictwo Prudniku
 zbudowano zespół kilku stawów.

II Bieg Prudnicki

Do Prudnika na dobre wiacają imprezy
 biegowe. Tym razem sportowcy

rywalizowali na 10-kilometrowej trasie
 na pograniczu miasta i Gór Opawskich.

Spada zatrudnienie
w „kabelkach”

„Coroplast” jeden z największych
 pracodawców w powiecie prudnickim
 systematycznie redukuje zatrudnienie
 w swoim zakładzie w Prudniku.

520-lecie prudnickiego Cechu

Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców
 w Prudniku uroczystości obchodzi
 520-rocznicę nadania statutu
 miejscowym tkaczom.

Miasteczko ruchu drogowego

Przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-
 Wychowawczym zbudowano – z
 dofinansowaniem Środków unijnych
 – pierwsze w Prudniku miasteczko
 ruchu drogowego.

ZEC z nowym układem
pompowym

Prudnicki Zakład Energetyki Ciepłej
 wzbogacił się o nowoczesny układ
 pompowy wraz ze sterownią.

Szlachetna Paczka

Sukcesem zakończyła się tegoroczna
 akcja „Szlachetnej Paczki”
 prowadzona w Prudniku i okolicy. Do
 potrzebujących rodzin trafiły dary o
 łącznej wartości ok. 23 tys. zł.



Na czytelnika, który dostarczy
 największą liczbę kuponów
 czeka nagroda w postaci robota
 kuchennego „Zelmer”

ADA, TO NIE WYPADA (15)

Czy można na zaproszenie
odpowiedzieć D. U. P. A.?

Gościnność, bezsprzeczna zaleta wszystkich
 kultur, oznacza zapraszanie gości. Wszyscy
 chcemy i lubimy być zapraszani. Zaproszenie,
 choć jest tylko wstępem do spotkania,
 wymaga pewnej wiedzy. Na przykład takiej,
 że należy je odwzajemnić.

EWA KLESZCZ, BEATA MARYNIAK

Najczęściej jesteśmy za-
 praszani na przyjęcia z
 okazji urodzin, imienin
 czy na spotkania towa-
 rzyskie ustnie lub telefonicznie.
 Jest to oczywiście zgodne z za-
 sadami, jeśli ma miejsce co naj-
 mniej dwa - trzy tygodnie przed
 planowaną uroczystością. Termin
 spotkania ustala gospodarz, może
 go jednak uzgodnić z zapraszanymi
 gośćmi. Uprzejmy gospodarz
 uprzedza zapraszanego, kogo się
 spodziewa. Zawsze zapraszamy
 tylko tyle osób, ile zmieści się
 przy stole i dla ilu mamy nakrycia.
 Nigdy nie zaprasza się razem
 dwóch par, które się nie znoszą i
 ludzi „starej daty” równocześnie z
 rozbrzykaną, hałaśliwą młodzieżą.
 Nie należy również łączyć osób
 o wyraźnie antagonistycznych
 poglądach, gdyż mogą wtedy
 toczyć się zbyt gorące dyskusje.
 Lepiej także nie zapraszać kilku
 specjalistów z jednego fachu, bo
 ich rozmowa może być torturą dla
 pozostałych gości.

Małżeństwa za-
 praszamy zawsze
 razem. Jeśli ktoś
 ma narzeczoną
 lub sympatię,
 wypadają r ó w n i e ż
 zaprosić. Jeżeli z r ó z -
 n y c h w z g l e d ó w
 nam to nie odpowiada, należy
 znaleźć elegancką wymówkę.

Nie wypada przyjąć zaproszenia
 i nie przyjść – to znak lekcewa-
 żenia gospodarza. Jeżeli jednak
 coś nam wypadło i nie możemy
 przyjść, musimy zawiadomić
 zapraszających. Rewanżując się
 za zaproszenie, jeśli nie mamy
 warunków, by przyjmować gości
 u siebie, możemy zaprosić ich do
 restauracji lub do kina czy teatru,
 a potem do lokalu. Ogólnie przy-
 jętym zwyczajem jest również
 rewanżowanie się za zaproszenie
 drobnym подарunkiem.

O eleganckim przyjęciu nie
 wystarczy gości powiadomić
 telefonicznie. Taka okoliczność
 wymaga bardziej sformalizowa-
 nych działań. Rodzaj i charakter
 spotkania określają wygląd
 zaproszenia. Goście powinni je
 otrzymać kilkanaście dni wcześ-
 niej. Zaproszenia oficjalne pi-
 szemy zawsze w trzeciej osobie
 na dobrym papierze, białym lub
 waniliowym. Jeżeli trudno jest
 zlokalizować miejsce przyjęcia,
 do zaproszenia należy dołączyć

mały plan z niezbędnymi wska-
 zówkami. W tekście powinna się
 też znaleźć informacja, czy można
 przyjść z osobą towarzyszącą. Na
 zaproszenie na bardzo oficjalne
 uroczystości należy odpowiedzieć
 pisemnie – podziękować za zapro-
 szenie, zaznaczyć, czy przyjdziemy
 czy nie, w przypadku odmowy
 wyjaśnić powód. Jeśli zaproszenie
 zawiera numer telefonu, oznacza
 to, żeby potwierdzenie lub odmowę
 przekazać telefonicznie.

Każde zaproszenie to zako-
 dowana wiadomość. By uniknąć
 towarzyskich wpadek, warto znać
 skróty umieszczane na zaprosze-
 niach. Litery R. S. V. P. umieszczone
 w dolnym prawym rogu zapro-
 szenia to prośba o potwierdzenie
 przybycia (jeżeli nie oczekujemy
 potwierdzenia, a litery są na go-
 towym wzorze, przekreślamy je).
 Użyty przez pewnego arystokratę
 w odpowiedzi na zaproszenie skrót
 D. U. P. A. (Dziękuję uprzejmie,
 przyjdę akuratnie) nie przyjął się.
 Kolejne skróty na zaproszeniach
 dotyczą czasu rozpoczęcia
 uroczystości.

Jeżeli
 podanej
 godzinie
 towarzy-
 szy skrót s.
 t., czyli sine
 tempore,
 organizato-
 rzy proszą o
 punktualność.

Jeśli do godziny d o łą c z o n o
 skrót c. t., czyli cum tempore,
 dopuszczalne jest spóźnienie się
 do 15 minut. W oficjalnych zapro-
 szeniach pojawi się także w lewym
 dolnym rogu informacja dotycząca
 wymaganego stroju. Dopisek White
 Tie oznacza, że obowiązuje nas kon-
 wencja, która przewiduje, że panie
 powinny założyć najelegantszą suk-
 nię balową, a panowie koniecznie
 frak. Black Tie informuje, że panie
 ubierają się w długie suknie wieczor-
 owe, a panów obowiązuje smoking.
 Jeżeli w oficjalnym zaproszeniu wy-
 mieniono frak lub smoking, życzenie
 gospodarza jest wiążące. Stosujemy
 się do niego (frak/smoking kupujemy
 lub wypożyczamy) albo zostajemy w
 domu. Jeśli nie ma informacji doty-
 czącej stroju, to można założyć, że na
 eleganckim spotkaniu po godzinie
 19.00-20.00 będą obowiązywały
 stroje wieczorowe, natomiast przed
 19.00 obowiązującym strojem dla
 panów będzie garnitur, a dla pań
 sukienka, garsonka lub spodniom.

cdn.

Reklama ogłoszenia



TEL./FAX: 77 436 28 77

E-MAIL: reklama@tygodnikprudnicki.pl

REDAGUJE **AGNIESZKA WILK**

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

CHŁODNICTWO KLIMATYZACJA

POMPY CIEPŁA MONTAŻ SERWIS SPRZEDAŻ

WIESŁAW & MICHAŁ ZIĘBA
WWW.SOFATH.COM.PL

tel.77-438-75-47
gsm.604-27-15-97
gsm.600-72-60-08

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

SERWIS KOMPUTEROWY
PROJEKTOWANIE STRON

Prudnik, Plac Zamkowy 2
tel. 728 958 512 www.pogkom.az.pl

PRODUCENT OFERUJE EKOLOGICZNY OPAŁ

-pellet z drzewa lub słomy
-brykiet z drzewa

Śmicz 137
k.Białej Prudnickiej
tel.77 437 69 17
kom.602 478 883

www.wiking-dachy.pl
665 054 152.
(772N)

WYWOZIMY ZA DARMO SPRZĘT
RTV, KOMPUTERY, PIECE C.O
AGD, WANNY, JUNKERSY. Itp.
508 821 418.
(790N)

FINANSOWE

NOWE KREDYTY

do 30 tys zł + 15 tys na dowód
WYBÓR BANKÓW

PRUDNIK, Ił. NYSKA 4, tel. 77 436 93 56

POŻYCZKI OD 300-5000 zł. DO-
GODNY SYSTEM SPŁATY TEMPO
FINANSE - 518 016 627, LUB SMS
„POŻYCZKA”- ODDZWONIMY
(948N)

ALE SZYBKA GOTÓWKA NAWET
7000 ZŁ. PROSTE ZASADY BEZ
ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI PRO-
VIDENT tel: 600-400-295 (taryfa wg
opłat operatora)

BUDOWLANE

REMONTY MIESZKAŃ. WSZYST-
KIE PRACE REMONTOWE, OCIE-
PLENIA, PRACE MURARSKIE,
TYNKARSKIE. PROFESJONALNE

TARTAK

Prudnik, ul.Prężyńska 32
Wierzbice



- więźba dachowa
- tarcica budowlana
- podbitka
- łaty i k-łaty
- drewno kominkowe

502 251 350

www.interhas.pl

WYKONANIE, KONKURENCYJNE CE-
NY 602 345 677; 880 450 919.

(33M)

CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE,
RENOWACJA I MONTAŻ SCHODÓW,
UKŁADANIE PARKIETÓW DESEK
PANELI, KOMPLEKSOWE, REMONTY

MIESZKAŃ. 514 896 434, 501 733 065.

(19M)

Kafelkowanie. tel. 882 221 160.

(13M)

Usługi gładzie bezpyłowe malowanie,
Kafelkowanie, elektryka montaż paneli
730 511 923.

(4M)

Elektryka, hydraulika 24h .788 504 120.

(5M)

TOM BUD: DOCIEPLENIA, MALO-
WANIE, ELEWACJI TYNKI WYKOŃ-
CZENIA WNĘTRZ . 535 589 265, 77 437
60 56.

(6M)

Remonty: Regipsy, gładzie, Kafelko-
wanie, hydraulika Tel. 728 631 844.

(8M)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie komfortowe
po remoncie 47m2, 2 pokoje, III P. Tel.
77 436 29 79, 696 756 695.-Cena 84 tys.
do negocjacji.

(678N)

Pilnie sprzedam mieszkanie 40,72m2.
ul Sobieskiego 15/10, nad Apteką , II
piętro. Pokój, przedpokój kuchnia,
łazienka, komórka piwnica. Kontakt po
20,00. 721 010 194.

(810N)

Sprzedam mieszkanie 48,95 m2. Dam-
rota II p. 77 436 31 18, 665 310 146.

(821N)

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, w
Rudziczce, w bloku 87m2 + 2 garaże
721 357 836.

(880N)

Mieszkanie w Prudniku 72m2, na
sprzedaż 77 433 81 53.

(944N)

Tanie mieszkanie 130 m
4360152,4635751,796773249

(937N)

Sprzedam lub zamienię mieszkanie
własnościowe na Jesionowym Wzgórzu
-3 pokoje na mniejsze do 45m2 - 125 tys.
do negocjacji, 608 762 147.

(931N)

Sprzedam kawalerkę ul. Skowrońskie-

go Ivp., 28m2 Tel. 77 436 71 07.

(955N)

Mieszkanie 125m2 sprzedam. Mickie-
wicza 6. I p, beczynszowe z ogrodem,
00 49 176 21 76 99 15, grzeźnościowy
77 436 21 88.

(189N)

Sprzedam mieszkanie 45m2 Sójcze
Wzgórze 604 217 979.

(957N)

Sprzedam mieszkanie 35,70m2, na
Jesionowym Wzgórzu, 2 pokoje do
remontu. Cena do negocjacji. Tel.
663 408 796.

(12M)

DOMY:

Sprzedam dom w Prudniku przy ul.
K.Miarki Tel. 668 303 858.

(323N)

Sprzedam dom w Trzebinie na
działce 43 arowej cena do negocjacji.
605 421 862.

(943N)

Pilnie sprzedam dom ul. Sienkiewicza
- 170 m2, lub zamienię na mieszkanie
Tel. 604 303 091.

(885N)

Sprzedam dom w Trzebinie na
działce 43 arowej cena do negocjacji.
605 421 862, 77 436 02 92

(943N)

Sprzedam nowy dom w Prudniku
601 072 137.

(951N)

Sprzedam nowo wybudowany
dom do zamieszkania w Prudniku
509 321 951.

(792N)

Sprzedam dom w Białej. Cena 200 tys.
Tel. 695 527 319.

(958N)

DZIAŁKI:

RSP SKRZYPIEC sprzedaje 3 działki
budowlane o pow. 9-11 arów na te-
renie wsi Skrzypiec, w kompleksie
działek budowlanych, z dostępem do
utwardzonej drogi, piękne widoki na
góry opawskie. Kontakt tel. 608 597
364, 600 962 923 (956N)

WAROŃKI:

Do wynajęcia garaże o pow. 18m2 w
Prudniku. 692 326 417.

(904N)

Do wynajęcia warsztat samo-
chodowe garaże 701m2 w Prudniku.
692 326 417.(905N)

KUPNO:

KUPIĘ POLE w OKOLICY TRZEBINY.

Kontakt 602 799 734.

(639N)

LOKALE:

Wynajmę lokal handlowy o po-
wierzchni 52m2 w centrum Prudnika.
509 714 232, 602 759 436.

(946N)

Do wynajęcia pomieszczenia biu-
rowe 170m2, pomieszczenia magazy-
nowo -produkcyjne 200m2, na każdy
rodzaj działalności, ogrzewanie, chro-
nione bardzo blisko centrum. Bardzo
atrakcyjna cena. Prudnik ul. Batorego
12 (były zakład obuwia) Tel. 663 658 314.

(950N)

WYNAJEM MIESZKANIA:

Pokój do wynajęcia 796 396 083.
(2M)

Mieszkanie do wynajęcia 60m2, w
centrum 663 277 031.

(3M)

Wynajmę mieszkanie z komforto-
wym wyposażeniem w Prudniku o
powierzchni 60m2. Nr kontaktowy
884 017 586

(14M)

MOTORYZACJA

SKUP SAMOCHODÓW CAŁYCH I USZKODZONYCH



GOTÓWKA OD RĘKI NAJLEPSZE CENY!

518 101 511

MAGAZ

AUTO GAZ WYMIANA OPON

Sebastian Maciossek
ul. Zwycięstwa 25
48-250 Racławice Śl.

RATY

663 147 844

Sprzedam Honda CRV 2,2 Diesel, rok
2006. Cena 35 tys. Tel. 784 053 976.

(961N)

SPRZEDAŻ

BRYKIET DRZEWNY 500 734 123.

(903N)

Sprzedam Laptop Acer -17 cali, HP.
Telefon Samsung Trend , Galary S4. 607
9398 641

(7M)

TRANSPORT

TRANSPORT PRZEPROWADZKI

500 734 123.

(903N)

ROLNICTWO

KUPNO:

KUPIĘ POLE w OKOLICY TRZEBI-
NY . Kontakt 602 799 734.

(639N)

Kupię lub wydzierżawię grunty
orne na terenie Dytmarów, Skrzypiec,
Trzebina, Krzywizowa, Lubrza. Tel. 600
459 588.

(920N)

Kupię pole w g. Prudnik, Lubrza Tel.
668 676 088, po 18-stej.

(942N)

SPRZEDAM

Sprzedam pole w Rudziczce -

o,69 ha. 501 182 747

(961N)

Sprzedam kombajn Class Domi-
nator 112 z przyczepą do kukurydzy
606 152 894.

(1M)

KUPNO

Kupię, monety znaczki ordery, stare
książki 694 070 838, 77 43 73 681.

(959N)

Kupię Laptop Samsung Acer, tele-
fon Samsung Ace, Internet mobilny
728 504 241.

(7M)

NAUKA



Zaprasza na kurs
prawa jazdy kat.B

PONIEDZIAŁEK, ŚRODA I PIĄTEK GODZ 17.00

(PLAC FARNY 5 - II PIĘTRO)

604 502 185

TYLKO U NAS

uczmy się w systemie SPS SKUTECZNIE

www.kwiecien.prawojazdy.com.pl

Nauka pływania indywidualna i gru-
powa www.naukaplywania.prudnik.
pl 664 770 969.

(9M)

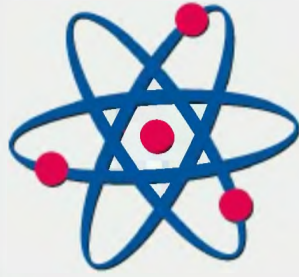
Nabór na kurs z zakresu kwalifiko-
wanej pierwszej pomocy www.wopr.
prudnik.pl 664 770 969.

(10M)

Nabór na kurs młodego ratowni-
ka WOPR . www.wopr.prudnik.pl
664 770 969.

(11M)

TO MIEJSCE
jest zarezerwowane
właśnie dla **CIEBIE**



ELEKTRONIKCENTRUM
Prudnik, Plac Szarych Szeregów 1-2
tel. 077/436-33-23

Serwis i sprzedaż: sprzętu RTV, DVB-T, SAT
Komputery, peryferia, aparaty cyfrowe
Wykonujemy instalacje TV-Sat, CAR AUDIO
Nc+ MIX, TNK, TV naziemna.

MONTAŻ, KONSERWACJA I NAPRAWA INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH

MONT-IN-EL Aleksander Ćwikłowski 796 402 698

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
KOMFORT
OKNA, DRZWI, ROLETY, KOTŁY C.O., GRZEJNIKI

SPRZEDAŻ MONTAŻ SERWIS

KOTŁY GAZOWE
Buderus
5 LAT GWARANCJI

KOTŁY ŻELIWNE
25 LAT ŻYWOTNOŚCI!

Prudnik, ul. Prężyńska 17, tel. 77 436 22 39 Prudnik, ul. Prężyńska 17, tel. 77 436 22 39 Prudnik, ul. Prężyńska 17, tel. 77 436 22 39

TOMEX SKŁAD OPAŁU
www.tomex-prudnik.pl

SKŁAD OPAŁU
Tylko co najlepsze, jest dobre

NOWO OTWARTY SKŁAD OPAŁU W PRUDNIKU
EKOGROSZEK • WĘGIEL
ORZECH • KOSTKA
FLOT • MIAŁ 27 • KOKS

Najnowocześniejsza waga • dokładne ważenie
Transport **GRATIS** • Atrakcyjne ceny dla pierwszych klientów

Prudnik, ul. Prężyńska 40, tel. 731 033 731, 508-558-538

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW **MARCO**

tel. 883 212 001
tel. 883 712 001
www.marco-auto.pl

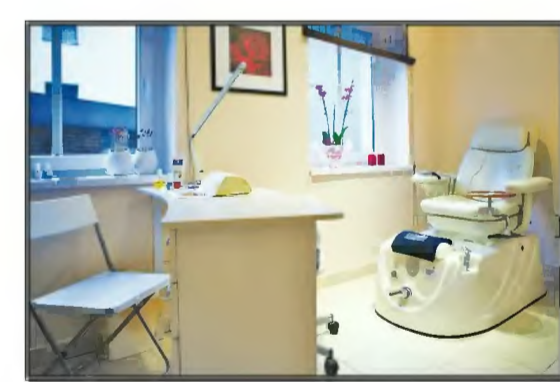
PRUDNIK
ul. Głowackiego 20

AUTOLAWETA - TRANSPORT AUT KRAJ I ZAGRANICA



KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD STAN OBOJĘTNY
500 046 623

ambasada urody
WŁOSY ✦ SKÓRA ✦ PAZNOKCI



Fryzjerstwo i kosmetyka

Profesjonalne kosmetyki
sprzedaż hurtowa i detaliczna

Współpraca z wizażystą Hairstylist Djamilą Parpurą

REWOLUCJE W SALONIE

ZAPRASZAMY ul. Królowej Jadwigi 31/1 (za sklepem Eko), tel. 506 031 591 [ambasadaurody88](https://www.facebook.com/ambasadaurody88)

Od szklanki do meblościanki
SKLEP RZECZY UŻYWANYCH

W sprzedaży:
• Meble: komody, witryny, garderoby, stoły, krzesła, meblościanki, komplety wypoczynkowe, kanapy, fotele, sypialnie
• Meble stylowe, stylizowane i antyki
• Lampy, porcelana, szkło, lustro i drobizgi
• Nowe artykuły dekoracyjne
• Usługi transportowe

Zapraszamy
pon. - pt. 10:00 - 18:00
sob. 9:00 - 15:00

ul. Wojska Polskiego 3
47-330 Żyrowa
tel. 887 442 150 / 887 883 625

MAPY KRAJOZNAWCZE WYDAWNICTWA „PLAN”
• GÓRY OPAWSKIE • JESIONIKI
• GŁUCHOŁĄZY I GÓRA PARKOWA

CENA: **9zł**

25zł CENA: **15zł**

ROZNIKI „ZIEMIA PRUDNICKA”
2002, 2003, 2004, 2005, 2006

PODWÓJNY ROCZNIK
2009/10
W CENIE 30zł **20zł**

wydawnictwa do nabycia w redakcji
TYGODNIK PRUDNICKI
Prudnik, ul. Kościuszki 13a

KAMIENIARSTWO WIESŁAW KORNECKI
48-213 Lubrza
ul. Szkolna 1a

tel. 77 437 53 18
kom. 507 180 475
kom. 507 180 476
www.korkam.pl

ZAMÓW POMNIK JUŻ TERAZ NA WIOSNĘ, A OTRZYMASZ DODATKOWY RABAT
OFERTA WAŻNA DO KOŃCA LUTEGO

NIE SPRZEDAJEMY CHIŃSKICH NAGROBKÓW

OFERUJEMY TAKŻE KAMIEŃ OGRODOWE

Prudnik, ul. Prężyrska 26
tel. 77 402 20 44, 783 502 295
pn-pt 8:00-16:00
sob 8:00-13:00

NIECH BĘDZIE CIEPŁO
SKŁAD OPAŁU

- WĘGIEL I GATUNKU
- WAGI ELEKTRONICZNE
- TRANSPORT GRATIS

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**
M. Zawalski

PRZY KLASZTORZE O.O BONIFRATRÓW

CAŁODOBOWE,
KOMPLEKSOWE USŁUGI

TELEFON CAŁODOBOWY
698 527 255

TU KUPISZ

DOBRY WĘGIEL

P.U.H „MAR-POL”
ul. Zielona 3
48-200 PRUDNIK

oferujemy:

- węgiel kostka
- węgiel orzech
- węgiel groszek
- ekogroszek
- miął
- flotokoncentrat

EKO GROSZEK
750 ZŁ./TONA

774361963
TRANSPORT
GRATIS!

MYJNIA SAMOCHODOWA
RECZNA CZYNNY
pn-pt 9-17
sob 9-15

USŁUGI TRANSPORTOWE
KRAJOWE I MIĘDZYNARODOWE

PRZYGOTOWANIE AUTA DO SPRZEDAŻY
POLEROWANIE, KOSMETYKA, PRANIE TAPICERKI I DYWANÓW

CO 10 MYCIE GRATIS MYCIE JUŻ OD 10 ZŁOTYCH
NA RYNKU OD 15 LAT

FHU PRESTON Dawid Turkiewicz - Prudnik, Żołnierska 9 (byłe koszarzy, obok straży) 602 683 574, 796 138 252

TŁUMIKI
KATALIZATORY PRZYKOLEKTOROWE
HAKI HOLOWNICZE

**NAPRAWA
SAMOCHODÓW
OSOBOWYCH
I CIĘŻAROWYCH**

TEKS
Głogówek
kom. 604 919 056
ul. 3 Maja 46 tel. 437 29 33

REKLAMA TWOJEJ FIRMY
NA STRONIE WWW
„TYGODNIKA PRUDNICKIEGO”

www.tygodnikprudnicki.pl

**WEJDŹ
/
ZOBACZ**

BIURO REKLAMY
TEL. 77 436 28 77
e-mail: reklama@tygodnikprudnicki.pl

e-mail: reklama@tygodnikprudnicki.pl
www.tygodnikprudnicki.pl

MEDYCZNE

**BIOMED OŚRODEK REHABILITACJI
Magdalena Bugajska**

Biała, ul. Opolska 18/1
rejestracja 691 785 050

- LASEROTERAPIA
- ULTRADŹWIĘKI
- MAGNETOTERAPIA
- KRIOTERAPIA
- HIRUDOTERAPIA

LECZENIE
PUAWKĄ LEKARSKĄ - zylaki, trudno gojące rany, obrzęki,
zakrzepy, choroba zwródnieniowa, zapalenie zatoki i inne

POLSKO-AMERYKAŃSKIE KLINIKI SERCA
Nysa

Nyskie Centrum Kardiologii Polsko-Amerykańskie Kliniki Serca
Prudnik - NZOZ Medicus
ul. Kościuski 15, tel. 77 409 14 43
WWW.KLINIKISERCA.PL

REJESTRACJA TELEFONICZNA 725 09 66 88

**DR FUCHS
CENTRUM OKULISTYCZNE**
zaprasza
tel. 77 433 04 66, 77 448 26 15

dr n. med. Beata Fuchs – specjalista chorób oczu

**NYSKIE CENTRUM
OKULISTYCZNE**
DR FUCHS

* Laser SLT do leczenia jaskry
* Zabiegi zaćmy i korekcji wzroku - soczewkami
multifokalnymi
* Dla dzieci badania - na synoptoforze

Nysa, ul. Wandy Pawlik 12A
tel. (77) 433 04 66, (77) 448 26 15
www.okulista.nysa.pl

Rejestracja: pn-czw. 10.00-19.00 pt. 10.00-18.00 sob. 10.00-12.00

Jarosław Bugajski

Specjalistyczna Prywatna Praktyka Lekarska
specjalista chorób wewnętrznych
KARDIOLOG

Biała, ul. Opolska 18/1
Przyjmuje w czwartki - rejestracja 691 785 050

echo serca, holter EKG, holter
ciśnieniowy, test wysiłkowy,
USG brzucha i tarczycy,
doppler tętnic

PORADNIA KARDIOLOGICZNA
lek. med. Karol Stania | lek. med. Tadeusz Wylęgała

Oferowane usługi w Poradni:

- konsultacje kardiologiczne
- badania nieinwazyjne: EKG, UKG, test wysiłkowy, Holter EKG i ciśnieniowy.
- kwalifikacje do koronarografii, badania elektrofizjologicznego, implantacji sztucznych układów stymulacji serca.

GABINET CHIRURGII LASEROWEJ I KLASYCZNEJ

Sławomir Orkisz
SPECJALISTA CHIRURG

Usuwanie: guzków skóry i powiek (we współpracy z okulistą), znamion, przebarwień skóry, wrastających paznokci, zmarszczek, zmian posłonecznych, blizn.

Leczenie schorzeń chirurgicznych, esperal.
Przejskórne zamykanie naczynek.

WIZYTY DOMOWE

Poniedziałek - Piątek 16.00-18.00
Prudnik, ul. Kościuski 15 pok. 43
tel. 77 436 02 01, kom. 602 284 121

U NAS NIKT CIĘ NIE ZAKLEI

Reklama
w gazecie

TYGODNIK PRUDNICKI
Twój partner w biznesie

ALERGOLOG
specjalista chorób płuc

LEK. MED. IWONA
ROBOTYCKA - LENCZUK

PRZYJMUJE
Prudnik,
ul. Szpitalna 14
Rejestracja Telefoniczna
606 928 653

Znajdź nas na
Facebooku
<http://facebook.pl/Tygodnik.Prudnicki>

Usługi Medyczne

Wizyty domowe
lek. med specjalista chirurg
Maciej Skawiński
Gabinet: ul. Lompy 13

- porady specjalistyczne
- kwalifikacja do zabiegów:
 - laparoskopowej operacji pęcherzyka żółciowego,
 - przepukliny z siatką
 - żyłaków kończyn dolnych
- opieka pooperacyjna w domu pacjenta
- laseroterapia

tel. 602 606 626

KARDIOLOG
dr n. med.
Iwona Ossowska - Szymkowiak

**Prywatny Gabinet
Kardiologiczny**

Glucholazy ul. Karłowicza 40
szpital MSW - AMBULATORIUM

ŚRODA PONIEDZIAŁEK

Echo serca
Testy wysiłkowe
Holter
EKG i RR

akredytacja
indywidualna
ECHO

REJESTRACJA **502 231 770**

Hotel OAZA



Hotel Oaza gwarantuje komfortowy wypoczynek i dobrą zabawę. Restauracja z salą bankietową na 100 osób, salą taneczną na 60 osób, salą konferencyjną z barem organizuje imprezy:

- ❖ wesela,
- ❖ komunie,
- ❖ imieniny,
- ❖ urodziny,
- ❖ zjazdy rodzinne,
- ❖ dancingi,
- ❖ bankiety z muzyką na żywo.

Serwujemy wysokiej klasy posiłki i napoje chłodzące. Hotel czynny całą dobę. Restauracja czynna od godz. 12.

48-200 Prudnik, ul. Zwycięstwa 2, tel. 77 406 84 80, 406 84 81

REGENERACJA WYROBÓW Z PIERZA

HURT RĘCZNIKI DLA FIRM
pranie, czyszczenie
KRZYŻKOWICE 50
przeniesione z targowiska
tel. 77 436 09 88
kom. 698 840 820, 608 769 437

ZAKŁAD ZDUŃSKI
oferuje
• stawianie pieców • naprawa i przebudowa pieców kaflowych z materiałów własnych i powierzonych
Tel. 510 180 150

STADNINA KONI PRUDNIK
PRUDNIK, UL. JESIONKOWA 2 | 77 436 32 06 | 512 082 273



Stajnia Chodm zaprasza na nieukie jazdy konne dla początkujących i zaawansowanych, ogniska i bryczkę.
Zapraszamy od wtorku do niedzieli od 9:00 do 18:00.

DRUTEX
NAJLEPSZE OKNA

SPRZEDAŻ I MONTAŻ

- OKNA PCV
- OKNA DREWNIANE
- OKNA ALUMINIOWE
- ROLETY WEWNĘTRZNE
- ROLETY ZEWNĘTRZNE

GŁUCHOŁAZY ul. Konstytucji 3 Maja 17a tel./fax 77 439 46 74
NYSA ul. Piastowska 26 tel./fax 77 448 43 53

GAMA
www.oknagama.pl - gamaokno@wp.pl - www.oknagama.pl - gamaokno@wp.pl - www.oknagama.pl

Złomowanie Samochodów

SKUPUJEMY:
- złom stalowy żeliwny
- metale kolorowe

SPRZEDAŻ UŻYWANYCH CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH

ZŁOM ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

METAL KOLOR
48-200 PRUDNIK
ul. Zielona 1
tel. 77 436 41 40
kom. 0 602 247 364

Filia:
GŁUCHOŁAZY,
ul. Dworcowa 1
tel. 77 439 31 36
kom. 692 434 884

OCHRONA ENERGETYK
PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE
ENERGETYK
SPÓŁKA Z O.O.
ZAKŁAD PRACY CHRONIONEJ

PROponujemy świadczenie następujących usług:

- Monitoring sygnałów alarmowych z grupą interwencyjną
- Monitoring wizyjny
- Bezpośrednia ochrona fizyczna obiektu
- Montaż i konserwacja systemów alarmowych i wizyjnych

BIURO OPOLE: 45-071 Opole ul. Armii Krajowej 40/1, tel. 77 456 45 60
BIURO PRUDNIK: 48-200 Prudnik, ul. Rynek 1 (Ratusz - wieża), tel. 77 436 14 22, 665 954 311

NAUKA JAZDY

„PRAWKO” PAŚCIAK
Kat. A, A1, A2, AM
B, B+E, C, C+E

- * Kwalifikacja wstępna
- * Szkolenia okresowe

608 399 194
www.prawko.edu.pl

DOM USŁUG POGRZEBOWYCH
PROFESJONALNA ORGANIZACJA POGRZEBÓW

- PRZEWOZ ZWŁOK W KRAJU I ZA GRANICĄ
- KREMACJA • EKSHUMACJA

PRUDNIK,
ul. Dąbrowskiego 4
TELEFONY:
77 436-23-71, 77 436-20-13
602 471380 (czynny całą dobę)

BIURO RACHUNKOWE
Małgorzata Jaszczyszyn

Obliczamy zwrot podatku VAT oraz zeznania roczne

ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE NR 23952/01. OC

ul. Batorego 29, Prudnik
tel. 406 80 85, kom. 0602712926
e-mail: biurorachunkowe@kronos.net.pl

VideoFilmowanie
Tadeusz Jaszczyszyn

MAŁGORZATA JASZCZYSZYN
Promocja, przegrywamy kasety VHS na płyty DVD
20zł/szt

ul. Batorego 29, 48-200 PRUDNIK
tel. 077 406 80 85
kom. 0 602 712 926
www.videofilmowanieprudnik.pl
e-mail: biurorachunkowe@kronos.net.pl

Klient nie spadnie Ci z nieba

ZAMÓW REKLAMĘ W TWOIM TYGODNIKU JUŻ DZIŚ

TYGODNIK PRUDNICKI
Biuro Reklam i Ogłoszeń
Prudnik, ul. Kościuszki 13a, 77 436 28 77
reklama@tygodnikprudnicki.pl

Rol-Pol

OFERUJE W ATRAKCYJNYCH CENACH:

OPAŁ (węgiel, koks, miał, flot)
MAT. BUDOWLANE,
ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ (nawozy środki ochrony roślin itp.),
SKUP ZBÓŻ I RZEPAKU,
USŁUGI TRANSPORTOWE

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY:

Prudnik 77/438 77 16

| | |
|--------------------------|--------------------|
| Głogówek 77/437 36 05 | Biała 77/438 75 45 |
| Olbrachcice 77/438 76 74 | 77/438 71 59 |
| Łącznik 77/437 63 84 | 77/438 76 16 |
| Błażejowice 77/437 34 30 | |

Możliwość zakupu na RATY

ZŁOM-LECH
NOWOOTWARTY SKUP ZŁOMU

- skup złomu i metali kolorowych
- waga elektroniczna do 40 ton
- złom stalowy N10
- złom stalowy grubo
- żeliwo

Prudnik, ul. Prężyńska 26
tel. 77 402 20 44, 783 502 295
e-mail: zlomlech@gmail.com

Godziny otwarcia
Pon.-pt. 8:00-16:00
Sob. 8:00-13:00

LEW-TRANS

- wynajem autokarów na trasy krajowe i zagraniczne,
- kompleksowa organizacja wycieczek, wczasów, kolonii, obozów,
- przyjazne ceny i kompetencje wynikające z ponadpiętnastoletniego doświadczenia w organizacji turystyki



Prudnik, ul. Łukowa 1 (Cech Rzemiosł, I piętro) • tel. 77 436 57 60, 600 998 914 • www.lew-trans.pl • lew-trans@lew-trans.pl

OPTYK - AN

Prudnik, Górna 2 (koło „Metra”) 77 436 04 00
pon.-pt. 9:00 - 17:00 w soboty 10:00-12:00

REFUNDACJA NFZ (NA OKULARY)

Jakość wykonywanych usług gwarantują mistrzowie dyplomowani optyki okularowej

GABINET OKULISTYCZNY
Komputerowe badanie wzroku
rejestracja: 77 436 04 00

LACHOWICZ

PIECE C.O. I KUCHNIE WĘGLOWE

WODOMIERZE OD 49 zł

ARMATURA SANITARNA

NARZĘDZIA

WANNA AKRYLOWA 140i 150 OD 280 zł

GRZEJNIKI (DWUPŁYTOWY 1000x600 OD 298,00 zł)

48-200 PRUDNIK UL. KOLEJOWA 59A TEL. 77 406 81 10

„Jeżdżę z głową” – edukacja nie tylko dla uczniów



W program zaangażowało się 48 tys. młodzieży z całej Polski. Wzięło w nim udział 9 tysięcy liderów z 200 szkół w całej Polsce, którzy przeprowadzili setki akcji, by na drogach było bezpieczniej. O realizowanym już przez dwa lata programie Fundacji BGZ „Jeżdżę z głową” rozmawiamy z zasiadającą w Radzie Fundacji BGZ wiceprezes Banku - Magdaleną Legęć.



Magdalena Legęć
- wiceprezes Banku BGZ

Jaki jest cel programu i do kogo jest on kierowany?

„Jeżdżę z głową” powstał z myślą o uczniach szkół gimnazjalnych z mniejszych miejscowości, którzy chcieliby zaangażować się w zwiększenie bezpieczeństwa na drogach, w swoich lokalnych środowiskach. Jest to nowoczesny program edukacyjny, który propaguje wiedzę na temat przepisów oraz promuje świadome uczestnictwo w ruchu drogowym. Nasze przedsięwzięcie jest unikalne na skalę Polski. Nie tylko zwiększamy wiedzę młodzieży na temat bezpieczeństwa na drodze, ale też potrafimy zachęcić do aktywnego działania na rzecz własnych społeczności.

Dlaczego Bank zdecydował się właśnie na taki program?

Bank BGZ kocha rower. To nasze hasło, zgodnie z którym działamy. Od lat konsekwentnie promujemy jazdę na rowerze. Zachęcamy do jazdy przez cały rok. Zapewniamy pracownikom parkingi rowerowe oraz prysznice, a klientom odwiedzającym nasze oddziały stojaki na rowery. Fundacja BGZ, „społeczne oczy i uszy” Banku, swoje działania koncentruje na pomocy zdolnej młodzieży z mniejszych miejscowości. Troszczy się o życie lokalnych środowisk na terenach potrzebujących wsparcia, o rozwój lokalnego zaangażowania społecznego oraz wolontariatu. Nic więc dziwnego, że taki program jak „Jeżdżę z głową” doskonale wpisuje się w działalność naszej Fundacji. Promowanie i dbałość o bezpieczeństwo w ruchu drogowym są ważnym elementem jej społecznego zaangażowania, a zarazem strategicznym efektem współpracy Fundacja-Bank.

Jak program został przyjęty przez uczniów i mieszkańców miejscowości, w których był realizowany?

Tworząc program stanęliśmy przed wyzwaniem: jak stworzyć atrakcyjną ofertę edukacyjną dla młodych rowerzystów, która ich zainteresuje i dostarczy niezbędnej wiedzy. Wiedzieliśmy, że choć gimnazjaliści są wymagającymi odbiorcami, to jednak warto w nich inwestować. Poza tym brakuje w Polsce, kierowanych do młodych nastolatków, programów edukacyjnych poświęconych bezpieczeństwu drogowemu. Wierząc w moc ich zaangażowania, postanowiliśmy właśnie na nich postawić. Pomysł zaangażowania gimnazjalistów bazujący na innowacyjnych materiałach edukacyjnych i koalicjach: lokalne władze – oddział Banku – Policja – media, okazał się strzałem w 10-tkę i spotkał się z wielkim społecznym poparciem.

Jak przebiegała realizacja programu?

Gimnazjaliści uczestniczący w programie, dzięki zaangażowaniu nauczycieli oraz przy wsparciu policji, pogłębiali swoją wiedzę. Następnie dzielili się ważnymi informacjami z rówieśnikami, młodszymi kolegami ze szkół podstawowych i przedszkoli oraz wszystkimi mieszkańcami swoich miejscowości. Prowadzili akcje edukacyjne kierowane do mieszkańców, przemarsze i rajdy rowerowe śladami miejsc niebezpiecznych, przeprowadzali ankiety z zakresu wiedzy o bezpieczeństwie drogowym wśród mieszkańców i rodziców, zbierali podpisy pod deklaracją „Jeżdżę z głową”, zobowiązując kierowców do ostrożniejszej jazdy. Szukali rozwiązań problemów, na które

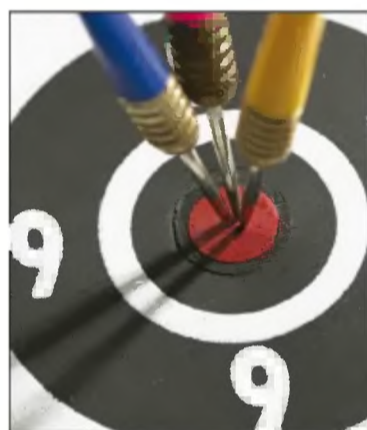
natykają się rowerzyści w mniejszych miejscowościach, prowadzili lokalne kampanie społeczne, troszczyli się o nagłośnienie problemu bezpieczeństwa młodych rowerzystów w mediach. Niejednokrotnie wraz z lokalnymi władzami proponowali istotne zmiany. Jednym słowem stali się oni ambasadorami bezpiecznych zachowań na drodze, a szkoły – instytucjami dbającymi o bezpieczeństwo nie tylko uczniów, ale i wszystkich okolicznych mieszkańców.

Kto wspierał tych młodych entuzjastów?

W pomoc uczniom w realizacji programu aktywnie włączyły się władze lokalne i samorządowe. Podczas spotkania w ratuszu w trakcie sesji rady gminy, uczniowie mogli przedstawić ideę programu, zwracali również uwagę na szczególnie niebezpieczne miejsca w swoich miejscowościach. Gimnazjaliści mogli także liczyć na pomoc strony przedstawicieli oddziałów Banku BGZ, którzy z zaangażowaniem wspierali koalicję na rzecz poprawy bezpieczeństwa drogowego.

A czy mogłaby Pani dokonać krótkiego podsumowania tych dwóch lat realizacji programu?

W ciągu dwóch edycji programu, dzięki zaangażowaniu 160 nauczycieli i dyrektorów, w niemal 200 szkołach gimnazjalnych odbyło się 1000 lekcji na temat bezpieczeństwa rowerzystów, z czego ponad 100 z przedstawicielami lokalnych komend policji. W sumie 9 tys. uczniów zaangażowało 48 tys. innych młodych rowerzystów w działania na rzecz bezpieczeństwa. Niemal 35 tys. mieszkańców poddało się testowi wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego i zechciało wyrazić opinię na temat bezpieczeństwa w swoich miejscowościach, a 100 tys. kierowców zadeklarowało w przeprowadzonych ankietach, że będzie jeździć ostrożniej. Przy ogromnym wsparciu lokalnym, aż w 80 miejscowościach uczniowie mieli szansę przedstawić efekt prowadzonych działań lokalnym władzom. Bank BGZ wyposażył 100 tys. młodych rowerzystów z całej Polski w niezbędne do jazdy po zmrzoku elementy odblaskowe. Nasz program objęty został honorowym patronatem Ministra Edukacji Narodowej i Komendy Głównej Policji.



REKLAMA W TYGODNIKU PRUDNICKIM TWOIM STRZAŁEM W DZIESIĄTKĘ!

BIURO REKLAMY
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
tel. 77 436 28 77
e-mail: reklama@tygodnikprudnicki.pl

TYGODNIK PRUDNICKI
TWÓJ PARTNER W BIZNESIE

TOMEX SKŁAD OPAŁU
www.tomex-prudnik.pl

SKŁAD OPAŁU
Tylko co najlepsze, jest dobre

Sprzedaj wysokiej jakości
Ekogroszka • Węgla • Orzecha • Kostki • Flotu • Mjau 27 • Koks

NAJTAŃSZY WĘGIEL - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

Dostawa do klienta GRATIS
Najnowocześniejsza waga - dokładne ważenie

Tomasz Stanek, Niemysłowice 61 B 48-200 Prudnik
Tel kom: 508-558-538 Tel/Fax (77)436-55-67

PARTNERSTWO

Oto czas dobrej nadziei dla Krnova i Prudnika

We wtorek 17 grudnia Prudnicki Ośrodek Kultury zorganizował wyjazd do Krnova na koncert „Czas dobrej nadziei”. Ponieważ pogoda dopisywała, wszystkie miejsca w autokarze były zajęte.

DANIĘLA DŁUGOSZ-PENCA

O godz. 18.00, w sali koncertowej kościoła Ducha Świętego w Krnowie rozpoczął się koncert z polsko-czeskim programem. Przysnążę, że ciekawe to miejsce, pięknie odnowiony hol i wnętrza, ciepło, zebrało się dużo ludzi, dzieci, młodzieży, wręcz całe rodziny. Pamiętam tę salę w przebudowie i dobrze, że tak służy miastu, bowiem postawiona w 1291 roku, jako kaplica szpitalna, przez Mikołaja I, przez wieki przechodziła różne dzieje historyczne, opisane w przewodniku, aż doczekała czasów komunizmu, kiedy to została przebudowana na gospodę. Widać jeszcze ślady obniżenia stropu i zamalowane stare freski. Część z nich dało się uratować, już po współczesnej renowacji. Od kilku lat odbywają się tutaj imprezy artystyczne, wstawiono piękne organy, więc odbywają się koncerty. Jest też scena, fortepian, nowe oświetlenie i wygodne fotele. Wspaniała akustyka i dobre nagłośnienie zachę-

cają do słuchania muzyki, recytacji i prezentacji zespołów, bądź solistów.

Koncert 17 grudnia zrobił na widzach duże wrażenie, potwierdzone entuzjastycznym aplauzem, zwłaszcza że występował zespół z Prudnika. Zaczął Tomasz Kanasa z udziałem wykonawców Młodzieżowego Studia Piosenki z Prudnickiego Ośrodka Kultury. W bardzo świątecznym i kołowym nastroju śpiewali: Justyna Kamińska, Katarzyna Koch, Katarzyna Nowak oraz Maciej Madzia z Tomkiem Kanasem.

Z wielką radością przyjmowaliśmy program artystyczny gospodarzy. Występowały bowiem różne grupy dzieci – od przedszkola do szkół średnich, którymi dyrygowała i też śpiewała Marie Valika, a na fortepianie grał Vaclav Strouhal. Ciekawostką było wprowadzenie instrumentów Orffa – piszczałek, dzwoneczków itp., które zachwyliły słuchaczy. Atmosfera była liryczna i świąteczna, przez choinkowe dekoracje i śpiewane ko-

lędy – czy to po czesku, czy po polsku, jednakowo rozweselały twarze. Piszę o tym, bo byłam zachwycona udziałem w zespołach wielu chłopców. Wykonanie było dobrze przygotowane, różnorodne, zwłaszcza z udziałem małych, a jakże dźwięcznych instrumentów muzycznych. Ale nie na tym koniec, jak to mówią: „po nitce do kłębka” i tak w czasie rozmów kulturalnych i w autobusie, dowiedziałam się od Joasi Korzeniowskiej z POK-u, że ten koncert był tylko częścią projektu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – współfinansowanego przez środki unijne pod hasłem „Przedświąteczny czas na granicy polsko-czeskiej” (3 – 22 grudnia), czyli: „Predvanočni čas v česko-polskem přihraničí”, toteż obok sceny stały flagi – czeska, polska i eurolandu. W ten sposób dowiedziałam się, że od 3 grudnia w Krnowie, w różnych miejscach, odbywała się impreza z udziałem mieszkańców Prudnika i zespołów artystycznych.

Tak więc 3 grudnia wystąpił na rynku Krnova zespół Nastrój pod kierunkiem Kacpra Kubiaka z Prudnika, a następnie grupa młodzieży z ZSP uczestniczyła w rozprawieniu cyklu imprez, przez zapalenie pięknej choinki z udziałem władz lokalnych i przedstawicieli miast partnerskich oraz pokazie sztucznych ogni. 4 grudnia wyjechały z Prudnika autokary z grupą Dzie-

cięcego Studia Piosenki pod opieką Janusza Matkowskiego i rodziców. Program prezentowany był na scenie w rynku, gdzie odbywał się także jarmark świąteczny, który zwiedzali nasi seniorzy, a młodzież ze szkoły muzycznej koncertowała w sieni kościoła Ducha Świętego. 5 grudnia swój program wokalnno-muzyczny na rynku prezentowała młodzież ze Studia Piosenki z Tomaszem Kanasem, natomiast podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy zwiędali miasto. 6 grudnia swój program artystyczny przedstawił uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej z Prudnika na scenie w rynku, z udziałem rodziców i opiekunów. W kolejnym dniu popisywał się zespół Era Band z Tomaszem Kanasem. Zorganizowany był wyjazd z POK-u dla pracowników Artechu.

14 grudnia odbywały się w Krnowie warsztaty zdobienia bombek z grupą plastyczną z POK-u z udziałem instruktorek – Agaty Wilczek i Joanny Korzeniowskiej. 15 grudnia wystąpił zespół Czecz Band – promujący folklor góralski w holu kościoła Ducha Świętego pod kierunkiem Ryszarda Czeczela. I tak doszliśmy do koncertu z 17 grudnia, w którym uczestniczyłam. Wszyscy byli bardzo zadowoleni, a w autokarze ćwiczone już kolędy, było bardzo miło i prosimy o jeszcze.

W tym czasie odbywał się jeszcze konkurs plastyczny pod hasłem „Co

mi się podoba w świątach najbardziej”. Wpłynęło 200 prac, które – foliowane – znalazły się na rynku Krnova na wystawie. Odbył się też konkurs na bożonarodzeniowe ciasto, w którym I miejsce zdobyła Bohumila Stančíková z Krnova, II miejsce – Jolanta Kaczor z ŚDS w Prudniku, zaś III miejsce – Magdalena Bogusz (także z ŚDS). Pokaz i degustacja odbyły się w ratuszu z udziałem przedstawicieli zaprzyjaźnionych miast.

Uważam, że przez te kilka dni wiele się działo i to cieszy, zwłaszcza zaangażowanie dzieci i młodzieży oraz tradycji. Jeśli ktoś mówi, że w Prudniku nic się nie dzieje, to dlatego, że sam nie bierze udziału w niczym i dla nikogo. Przecież w samym POK-u jest bardzo dużo imprez, czasem nawet po trzy w jednym dniu, tylko trzeba zdjąć kaptcie, wyjść z domu, przewietrzyć płuca i serce, dać odpocząć telewizorowi i komputerowi, cieszyć się życiem, a nie biadolić i tyć.

Centrum Krnova wieczorem jest przepiękne, oświetlone, zwłaszcza choinki i kaskady lampek, wyeksponowane zabytki i spokój. Nawet smażony ser, gorąca kawa oraz zimne piwo inaczej smakują, niż w domu.

Myszę, że ten czas dobrej nadziei, zapoczątkowany świąteczną aurą – w niebie i na ziemi, zostanie przeniesiony w nowy rok, bo warto żyć w przyjaźni, zgodzie i miłości, zwłaszcza z tak bliskimi sąsiadami z Krnova. ☐

Bezczelna intendentka

4 miesiące więzienia w zawieszaniu na 2 lata – taką karę wymierzył sąd Ewie G., byłej intendentce Zespołu Szkół (PSP 4 i PG 2) w Prudniku, która kradła wpłaty na obiady uczniów w stołówce. W ciągu 5,5 miesiąca prudniczanka zagarnęła blisko 18 tys. zł, sięgając po cudze pieniądze jak po swoje. Po wykryciu niedoboru przez Gminny Zarząd Oświaty i Wychowania dyrektorka szkoły zwolniła 33-latkę dyscyplinarnie.

Bitka z koneksjami w tle

Do 3 lat więzienia grozi trzem mężczyznom oskarżonym o znieważenie oraz stosowanie przemocy i gróźb wobec funkcjonariuszy policji w celu zmuszenia do odstąpienia od prawnych czynności służbowych. Do zdarzenia doszło w Rudziczce podczas kontroli drogowej. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że 57-letni Andrzej Sz. i 33-letni Krzysztof Sz. (ojciec i syn, byli piłkarze Pogoni Prudnik) są krewnymi komendanta głównego policji Marka Działoszyńskiego, a w czasie zajścia, jak wynika z zeznań świadków, mężczyźni mieli się powoływać na układy i koneksje na wysokim szczeblu policji, grożąc przy tym zwolnieniem z pracy. Trzeci z oskarżonych to 28-letni Sebastian R. z Rudziczki.

Prześladował kobiety

Na 5 miesięcy więzienia w zawieszaniu na 3 lata skazał sąd Józefa B. z Prudnika. 72-letni były działacz „Solidarności” przez kilka lat uporczywie nękał 33-letnią ekspedientkę sklepu oraz jej nastoletnią córkę. Mężczyzna niemal codziennie śledził swoje ofiary, obserwował ich miejsce zamieszkania i oczerniał je przed klientami sklepu. Wywieszał też na słupach ogłoszenia z nazwiskiem starszej z poszkodowanych, wysyłał do niej listy, w których opisywał sceny erotyczne z jej udziałem, wydzwaniał do niej, wzdychając i sapiąc do słuchawki telefonu, a także groził jej wywiezieniem do lasu i... Skazany prawomocnie stalker wyrok nazwał... skandalem politycznym.

Okradli chlebobawcę

Trzej pracownicy prudnickiego „Coroplastu” (w wieku od 32 do 55 lat) przez ponad rok okradali swój zakład. Brygadzysta, ochroniarz i magazynier, działając wspólnie i w porozumieniu, wynieśli w sumie pół tony przewodów elektrycznych oraz innych elementów metalowych, wycenionych na blisko 100 tys. zł. Odbiorcą łupu był 47-letni głuchołazianin, któremu postawiono z kolei zarzut paserstwa. Cała czwórka przyznała się do winy.

Rachunki do kosza, kasa do kieszeni

Co najmniej 60 osób oszukała Wiesława B., była właścicielka punktu pośrednictwa finansowego przy ulicy Piastowskiej w Prudniku. 39-latką ponad 27 tys. zł za rachunki zamiast na konta dostawców prądu czy gazu przelała do swojej kieszeni. Rekordzista stracił 7,6 tys. zł. Sąd skazał prudniczanek na rok więzienia w zawieszaniu na 2 lata oraz zobowiązał ją do naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych klientów.

„Bonanza” odizolowana od społeczeństwa

Sąd Rejonowy w Prudniku skazał na rok więzienia Ewę S. 48-latkę, znaną z agresywnych i obscenicznych zachowań, za kradzież rozbójniczą na dziecku groziło od 2 do 12 lat pozbawienia wolności, ale sąd był wobec kobiety nadzwyczaj łaskawy. Ostatecznie prudniczance wymierzono karę łączną 1 roku i 8 miesięcy, albowiem ciążyły na niej jeszcze dwa inne wyroki skazujące. Ewa S. trafiła najpierw do Aresztu Śledczego w Opolu (jedyny w województwie zakład karny dla kobiet), po czym na wniosek szefostwa

stowskiej w Prudniku. Zamaskowana mężczyzna wszedł do lokalu, wyjął przedmiot przypominający broń palną i rozpylił prawdopodobnie gaz pieprzowy. Gdy sterroryzowana ekspedientka uruchomiła alarm, bandyta rzucił się do ucieczki, zabierając z wystawy biżuterię wartą około 2 tys. zł.

Brak słów

57-letni mieszkaniec gminy Głogówek okradł Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Mężczyzna dostał się do zakrystii kościoła w Mochowie i rozdzierając tekturową skarbonkę (pozostawianą przez służącą do Mszy św. wolontariuszkę)

Furiat

49-letni Edmund S. rzucił się z nożem na załogę pogotowia ratunkowego. Z telefonicznego zgłoszenia wynikało, że mężczyzna umiera, tymczasem był pijany na umór. Medycy z mieszkania przy ulicy Traugutta w Prudniku musieli ratować się ucieczką. Tego typu zdarzenia nie są niestety rzadkością w naszym powiecie.

Na szkodę podatników

Starostwo Powiatowe straciło dostawczego mercedesa. Zuchwały złodziej lub złodziejka zwinęli pojazd z parkingu jednostki i wyjechali nim przez przerwę w ogrodzeniu. Straty wyniosły 50 tys. zł. Samochód nie był ubezpieczony. Wewnątrz znajdowały się... dokumenty. Starosta podejrzewa, że w kradzieży maczał palce któryś z pracowników.

POWIAT

Pod paragrafem 2013

Miniony rok obfitował w wiele zdarzeń kryminalnych w naszym powiecie. Przypominamy te najgłośniejsze.



Śmiertelnie potracił dziecko

Na skrzyżowaniu ul. Nyskiej i Maków w Prudniku zginął 10-letni chłopiec. Bawiący się na podwórku malec został przygnieciony do metalowego ogrodzenia przez przyczepę ciężarowego iveco, którego kierowca zaczął cofać w boczną uliczkę, gdy zorientował się, że pojazd nie zmieści się pod wiaduktem. Sprawcy – 47-letniemu obywatelowi Republiki Czeskiej – prokuratura postawiła zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. Mężczyzna nie poczuwa się do winy.

jednostki przeniesiono ją do Lublińca, ponieważ zagrażała bezpieczeństwu zdrowia i życia tak współosadzonych, jak i „klawisz”.

Gwałcił kalekę

Prokuratura Rejonowa w Prudniku oskarżyła mieszkańca miasta, Stanisława R. o wielokrotne wykorzystanie seksualne nieporadnej umysłowo kobiety. 62-latek miał gwałcić swoją ofiarę w lesie, używając przy tym przemocy i gróźb.

Skok na złoto

Nieustalony jak dotąd sprawca dopuścił się rozboju na pracownicy sklepu jubilerskiego przy ulicy Pia-

zabrał ok. 60 zł. Złodziejczek został zatrzymany już po godzinie od zdarzenia. Był pijany. Znalezione przy nim 13 zł, resztę wydał na alkohol.

Na szczęście nikt przez niego nie ucierpiał

Ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie miał 28-letni kierowca passata, który staranował 8 samochodów zaparkowanych na poboczu prudnickiej ulicy Kościuszki (obok „Trupka”). W jednym z aut przebywała rodzina z niespełna trzymiesięcznym dzieckiem. Obrażenia ciała doznał jedynie sprawca zdarzenia.

Noże w ruch

Alkohol omal nie doprowadził do tragedii w mieszkaniach przy ul. Chrobrego i Armii Krajowej w Prudniku. W obu, w trakcie kłótni nożem dźgnięte zostały 38-letnie kobiety. Pierwsza w ramię przez 28-latkę, druga w brzuch przez 50-letniego mężczyznę. Obaj napastnicy okazali się konkubentami poszkodowanych. Ranne miały sporo szczęścia – przeżyły.

W porę zatrzymana

Zabrakło skali w alkosensornie podczas badania na zawartość alkoholu w organizmie 49-letniej głogówczanki, która kierowała volkswagenem golfem. Kobieta została zatrzymana na ulicy Wróblewskiego w Prudniku przez jednego z tamtejszych mieszkańców, którego zaniepokoił widok auta poruszającego się od ogrodzenia do ogrodzenia. Przykładowy obywatel podbiegł do samochodu, otworzył drzwi, wyjął ze stacyjki kluczyki i zadzwonił po policję. Na komendzie sprawczyni wydmuchała 4 promile.

Niebezpieczne rodzeństwo

Rafał i Paweł W. oraz ich siostra Iwona W. trafili do aresztu po tym, jak pobili i sterroryzowali nożem 36-letniego znajomego, a następnie skradli mu portfel, kurtkę skórzaną oraz telefon komórkowy. Przystępstwo miało miejsce w jednym z mieszkań przy ulicy Chrobrego w Prudniku podczas libacji alkoholowej. (w)

Szkoły i przedszkola

**ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY W SZYBOWICACH /
PUBLICZNE GIMNAZJUM NR 2 W PRUDNIKU**

Światowy Tydzień Przedsiębiorczości

W dniach 18-22 listopada trwał Światowy Tydzień Przedsiębiorczości, w którym po raz pierwszy wziął udział Zespół Szkolno – Przedszkolny w Szybowicach oraz Publiczne Gimnazjum nr 2 w Prudniku.

BARBARA MUZYKA

Projekt ten jest realizowany od ponad 10 lat, natomiast w Polsce - po raz szósty. W bieżącym roku wzięli w nim udział uczniowie ze 120 krajów świata.

Projekt „Otwarta Firma” - do którego w tym roku obie placówki się włączyły - miał na celu rozpoznanie zapotrzebowania na konkretne zawody w naszym środowisku lokalnym. Udział w tym przedsięwzięciu pozwolił naszym uczniom poznać specyfikę pracy w wybranych zawodach oraz zweryfikować swoje dotychczasowe wyobrażenia o tych profesjach.

W klasach I-III Szkoły Podstawowej w Szybowicach działania w ramach projektu miały formę zabawy przy wykorzystaniu gier

dydaktycznych: „Zgadnij, kto to?” i „Jaki to zawód?”. Podczas tych zajęć uczniowie uczyli się właściwych nazw zawodów, poznawali atrybuty wykorzystywane w danym zawodzie. W klasach IV-VI uczniowie również mieli możliwość uzyskania informacji na temat zawodów na podstawie gier dydaktycznych. Dodatkowo wykonywali testy na podstawie których określali swoje zainteresowania i predyspozycje zawodowe. W piątek, 22 listopada miało miejsce podsumowanie projektu. Tego dnia zorganizowana została wycieczka do zakładu mechaniki samochodowej Damiana Dejki (Auto Naprawa), który opowiedział o zawodzie mechanika.

W Publicznym Gimnazjum nr 2 Światowy Tydzień Przed-

siębiorczości rozpoczął się od spotkania z osobami wykonującymi interesujące dla uczniów zawody. Gośćmi byli Justyna Romaniuk - kosmetyk (Gabinet Kosmetyki ELLE) oraz Piotr Mięczakowski - fryzjer (Salon Fryzjerski DESIGN). Podczas zajęć uczniowie mieli możliwość obejrzenia przygotowanej przez naszych gości prezentacji multimedialnej. We wtorek, 19 listopada uczniowie gimnazjum z klas I-III uczestniczyli w spotkaniu z właścicielką Hotelu OLIMP - Beatą Szczepańską, która opowiedziała o wadach i zaletach prowadzenia własnej firmy. Uczniowie poznali dodatkowo specyfikę pracy w zawodach: recepcjonistka, kucharz, kelner oraz barman.

Zarówno uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Szybowicach, jak i Publicznego Gimnazjum nr 2 w Prudniku byli bardzo zainteresowani tą formą zajęć. Podobały im się przede wszystkim wycieczki do firm, gdzie mogli sami zaobserwować na czym polega praca w danej profesji. Dlatego też w dalszym ciągu zamierzam kontynuować te działania. **U**

Autorka jest pedagogiem szkolnym



Z wizytą u przedsiębiorców



Uczestnicy turnieju

**ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY
W SZYBOWICACH**

Mikołajkowy Turniej Szachowy

W czwartek 5 grudnia w Publicznej Szkole Podstawowej im. Orłąt Lwowskich w Szybowicach odbył się Mikołajkowy Turniej Szachowy.

JADWIGA ZAJĄC

Jego organizatorami była Jadwiga Zajęc i Andrzej Słobodzian, a sędzią głównym Grzegorz Bobowski. W tym roku rywalizowało 14 uczniów i uczennic z klas I-III i IV-VI. Turniej był jednocześnie pierwszą formą eliminacji do dwóch szkolnych drużyn, które reprezentować będą naszą szkołę w zawodach szachowych organizowanych w roku 2014.

Uczestnicy zawodów rozegrali w każdej grupie po 6 partii. W kategorii uczniów klas I-III rywalizowały tylko dziewczęta i zwyciężczynią została Julita Wilińska (kl.II), przed Wiktoria

Iżycką (kl.II) i Martyną Bobowską (kl. III). W kategorii klas IV-VI najlepsi okazali się uczniowie klasy szóstej: Stanisław Dendewicz (1. miejsce), Wojciech Formicki (2. miejsce) i Grzegorz Buczek (3. miejsce).

Zwycięzcy w poszczególnych grupach oraz najlepsza dziewczyna otrzymała puchary ufundowane przez Andrzeja Gajewskiego - prezesa LZS Grom Szybowice, a wszyscy startujący w turnieju dyplomy i słodczyce, które zakupiła Jadwiga Zajęc oraz nagrody rzeczowe przekazane przez sołtysa Szybowic Damiana Szepelawego. **U**

EKSPERYMENTY W NIEPUBLICZNEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ W DYTMAROWIE

Rozwijanie postaw badawczych i eksperymentatorskich

W poniedziałek, 9 grudnia do naszej szkoły przyjechali uczniowie wraz z opiekunami z zaprzyjaźnionego z nami I Liceum Ogólnokształcącego w Prudniku. Nawiązana ponad rok temu współpraca znowu zaowocowała pokazem ciekawych doświadczeń z zakresu biologii, chemii i fizyki przygotowanych przez naszych starszych kolegów.

GABRIELA SKROBAŁA

Na przyjazd naszych gości przygotowaliśmy wystawę poświęconą tym trzem przyrodniczym przedmiotom oraz pokaz naszych pomocy naukowych, pochodzących głównie z projektu „Szkoła kreatywnych umysłów”. Były tam m.in. ruchomy układ słoneczny, wystawa minerałów, miniaturowe wiatraki i solary jako źródła energii odnawialnej, zabawy z magnesami, składowane układy narządów człowieka itp.

Z założenia eksperymenty są naukowe, jednak dla dzieci stanowiły one doskonałą zabawę i pobudziły do aktywności twórczej. Na początku podziwialiśmy grupę biologów, którzy przygotowali dla nas obserwacje mikroskopowe na czterech stanowiskach przy których mogliśmy oglądać m.in. krew żaby, tętnicę kota, skórkę od banana, fragment ziemiaka czy cebu-

li. Biolodzy przywieźli też do nas preparaty z rzadkimi zwierzętami: ryby piły, rekina małego, ośmiornicy, skorpionia, żmii zygzakowatej. Mogliśmy też obejrzać pod mikroskopem samodzielnie przygotowane przez nas preparaty, np. cebulkę swojego włosa czy kroplę wody z oczka wodnego.

Po biologach wystąpili chemicy, którzy znów zachwycili nas kolorowym światem chemii; zaś szczególnymi braunami nagrodziliśmy tzw. pastę słońca (miniwulkan). Zachęceni przez starszych kolegów mogliśmy podchodzić do stanowisk, pomagać w przeprowadzaniu doświadczeń, pytać, a oni cierpliwie tłumaczyli nam zawiłości świata chemii.

Na koniec ze swoim pokazem wystąpili fizycy, którzy zaprezentowali nam m.in. ciecz nienewtonowską, właściwości dwutlenku węgla, ponadto wyjaśnili, co to jest napięcie powierzchniowe,

przedstawili ciekawostki ze świata fizyki oraz prezentacje multimedialne, wyjaśniające istotę zachodzących zjawisk fizycznych. Duże emocje wzbudziło doświadczenie ze znikającym styropianem, które nagrodzone zostało gromkimi braunami. Do niektórych doświadczeń byli zapraszani chętni uczniowie, aby mogli samodzielnie (choć przy asyście starszych kolegów) poeksperymentować.

Zorganizowane warsztaty miały na celu rozwijanie i rozpoznawanie uzdolnień oraz zainteresowań uczniów (w zakresie nauk przyrodniczych), rozwijanie postaw badawczych i umiejętności eksperymentowania, upowszechnianie wiedzy oraz lepsze przygotowanie do dalszego etapu kształcenia.

Wszystkie pokazy cieszyły się naszym ogromnym zainteresowaniem i z niecierpliwością będziemy czekać na następne.



Jednym z głównych celów warsztatów było zaszczepienie w uczniach samodzielnego, twórczego myślenia i zapału do eksperymentowania

ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY W SZYBOWICACH

Tolerancja i empatia

Międzynarodowy Dzień Zapobiegania AIDS

BARBARA MUZYKA

Z okazji Międzynarodowego Dnia Zapobiegania AIDS w przedszkolu w Szymbowicach w grudniu zostały przeprowadzone zajęcia, których celem było przybliżenie tego tematu najmłodszym dzieciom. Na początku zajęć przedstawiona została historia Ewy - dziesięcioletniej dziewczynki, która jest zakażona wirusem HIV („Dzieci z AIDS” ks. Paweł Rosik). Następnie każdy z uczestników zajęć otrzymał książeczkę „Zawsze razem” wydaną przez Krajowe Centrum ds. AIDS. Bohaterem broszury jest Dominik - uczeń klasy I - również zakażony HIV. Na pod-

stawie ilustracji umieszczonych w książeczce, opowiadania nauczyciela prowadzącego, dzieci określały nastroje Dominika i jego znajomych w trudnych dla chłopca momentach (pobyt w szpitalu), jak i w chwilach radosnych (wspólne zabawy z rówieśnikami, odnoszenie sukcesów). Dzięki tym zajęciom dzieci poznały znaczenie słowa „tolerancja” i „empatia”. Przybliżony im został również temat tej choroby oraz sposoby jej zapobiegania. Nasze przedszkolaki bardzo dobrze rozpoznawały nastroje Dominika, wiedziały również, co mogłoby chłopcu pomóc w danym momencie.



Dzieci zrozumiały, że wsparcie osób bliskich, nie odtrącanie osób chorych, „innych”, jest bardzo ważne w ich życiu.

ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY W MOSZCZANCE

Za kreatywność i różnorodność form

MAŁGORZATA GIBEK

Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Moszczance zostali laureatami konkursu filmowego „Mój region- moja mała ojczyzna”.

Dużą wagę przywiązujemy do edukacji regionalnej. Uważamy, że szkoła w swoich działaniach wychowawczych i edukacyjnych powinna między innymi zmierzać do kształtowania w uczniach otwartej i prospołecznej postawy, wspierać ich aktywność obywatelską uczniów, stwarzać dzieciom warunki aktywnego działania, umożliwiać im rozwój zainteresowań, a przede wszystkim wspierać i inspirować dzieci do podejmowania inicjatywy - dla siebie, na rzecz rówieśników, czy lokalnej społeczności. Takie uczenie się przez działanie jest niezbędnym elementem każdej edukacji, zwłaszcza teo własnym regionie.

Pod koniec listopada otrzymaliśmy miłą wiadomość, z której dowiedzieliśmy się o wielkim sukcesie naszych małych filmowców. Uczniowie Marta Biernat, Ilona Luty, Paulina Adamska i Kamil Gibek zostali laureatami konkursu filmowego p.t. „Mój region- moja mała ojczyzna”, w kategorii szkół podstawowych. Konkurs zorganizowało Regionalne Centrum Rozwoju Edukacji w Opolu, jako jedno z wielu działań Programu Niwki 2013. Uroczyste podsumowanie dokonano w środę 27 listopada w Ośrodku Szkoleniowym Regionalnego Centrum Rozwoju Edukacji w Niwkach. Nasi uczniowie otrzymali dyplomy i nagrody z rąk wicemarszałek B. Kamińskiej oraz Konsula Republiki Federalnej Niemiec w Opolu Petera Ecka.

Gratulacje i słowa uznania uczniom i opiekunom złożyli dyrektor Departamentu Edukacji i Rynku Pracy Urzędu Marszałkowskiego w Opolu Waldemar Zadka oraz przedstawiciele Opolskiego Kuratorium Oświaty.

Realizacja filmu, okazała się nie tylko fascynującą przygodą, ale również podróżą w odległe czasy naszych przodków. Prawdziwym wyzwaniem było to, jak w ciągu 20 minut pokazać historię, teraźniejszość i przede wszystkim niepowtarzalność tego wyjątkowego skrawka na ziemi, jakim jest „mała ojczyzna”. Uczniowie z zapałem przystąpili do pracy, wyszukując i gromadząc informacje, cenne materiały i zdjęcia o swojej miejscowości. W godzinach popołudniowych prowadzili wywiady z mieszkańcami Moszczanki m. in. z leśniczym A. Tomczykiem, z właścicielką zagrody jeleni, z właścicielem smażalni ryb „Pstrąg”, a także wywiad z babcią jednej z uczennic.

W filmie wykorzystano materiały z warsztatów literackich „Potok daje, potok zabiera”, podczas których uczniowie pisali teksty inspirowane przyrodą odwołujące się do starych wizerzeń, podań, faktów historycznych, obrazów, opowiadań mieszkańców związanych z dostatnym życiem nad Złotym Potokiem i wielkimi powodziąmi. Tak wykreowany materiał posłużył również do opracowania i wydania książki „Nad zaczarowanym Złotym Potokiem”, wraz kartami pracy do edukacji regionalnej, oraz warsztatów muzycznych „Muzyka spod Kopy” (podczas, których zostały napisane teksty i muzyka o regionie oraz zostały one nagrane na płytę). Przygotowując film uczniowie mogli liczyć na wsparcie opiekuna koła filmowego Izabeli Czabaj oraz opiekuna koła regionalnego Małgorzaty Gibek. Nasz film został doceniony za kreatywność oraz różnorodność zastosowanych form.



Laureaci konkursu z opiekunkami

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH W PRUDNIKU

Rolnik sportem stoi!

Wiele się dzieje w dziedzinie sportu w Zespole Szkół Rolniczych. Dzięki rozbudowanemu kompleksowi sportowemu i otwarciu klasy sportowej nasza młodzież może popisać się wieloma sukcesami w powiecie i województwie.

GRAŻYNA JAŚLAR

W październiku drużyna naszej szkoły w składzie: Maciej Adamczyk (2G), Patryk Balan (2a II LO), Krystian Benedyktowicz (2b II LO), Patryk Borowicz (1F T), Michał Burkat (2H T), Mateusz Dziwisz (4H T), Roman Forma (2b II LO), Dawid Jędrzychowski (1a II LO kl. sportowa), Robert Kasprzycki (1a II LO kl. sportowa), Mateusz Kubatek (3H T), Paweł Laszczak (2E T), Patryk Litwin (3a II LO), Marcin Magdziak (1a II LO kl. sportowa), Tomasz Mięczakowski (2H T), Jakub Rysz (2b II LO), Patryk Surma (3R T), Paweł Zebzda (1a II LO kl. sportowa) zdobyła pierwsze miejsce w Powiatowych Zawodach w Piłkę Nożną chłopców szkół ponadgimnazjalnych. W zawodach rywalizowały reprezentacje: ZSO nr1 Prudnik, ZS Głogówek, ZSR Prudnik i organizator zawodów - Centrum

Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Prudniku.

Reprezentacja naszej szkoły współpracując z Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym z Głogówka wzięła udział w dniu 28.11.2013 r. po raz trzeci z rzędu, w Turnieju Zunifikowanej Piłki Koszykowej Olimpiad Specjalnych, który odbywał się w Głogówku. Nasi koszykarze w składzie: Filip Ziemianek, Szymon Lipka, Michał Krawiec wraz z koszykarzami z tamtejszej placówki zdobyli pierwsze miejsce. Opiekunem wspólnej drużyny była E. Pajor-Hajdecka (ZSR Prudnik) i M. Muszyński (Promyk Głogówek) - organizator turnieju.

Uczniowie klasy sportowej naszej szkoły stanowią większość składu znanego miłośnikom sportu MKS SMYK. W dniach 29-30.11.2013 uczestniczyli oni, jako reprezentan-

ci województwa opolskiego w Mistrzostwach Polski LZS. Nasi odnieśli sukces zdobywając wicemistrzostwo Polski w koszykówce mężczyzn, a zawodnikiem MVP turnieju został Szymon Lipka. Trenerem drużyny MKS SMYK jest Marcin Lakis a kierownikiem drużyny Julian Krawczyński.

Dla uatrakcyjnienia oferty sportowej prowadzimy aktywną współpracę z partnerską szkołą SOUZMA Mesta Albrechtice. Projekt „Stworzenia bazy materialnej do współpracy partnerskich szkół rolniczych Prudnika i Miasta Albrechtice” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz w 10% ze środków Budżetu Państwa w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013 „Przekraczamy granice”.



Zawody polsko-czeskie

26.09.2013r. odbyły się w Prudniku polsko-czeskie zawody sportowe. Dziewczyny i chłopcy z obydwu państw rywalizowali w bloku gier (siatkówka, koszykówka, piłka nożna) i zabaw „na wesoło” a także strzelając z broni pneumatycznej na szkolnej strzelnicy. Atrakcją po zakończeniu rozgrywek sportowych było drugie śniadanie na ciepło (svacinka – jak mówią Czesi) przygotowane przez uczniów III klasy organizacji usług gastronomicznych pod opieką pań A. Świątłowskiej i A. Chudy. Głównym organizatorem zawodów polsko-czeskich był K. Trentkiewicz, którego wspomagali nauczyciele wychowania fizycznego. Wydarzeniem kończącym to międzynarodowe spotkanie sportowe była nauka gry w KIN BALL (w tej dyscyplinie rozgrywane są Mistrzostwa Świata).

W odpowiedzi na gościnę, jakiej doświadczyli u nas, czescy uczniowie podjęli u siebie ponad czterdziestoosobową grupę młodzieży

naszej szkoły wraz z opiekunami. Dziewczyna i chłopcy z Polski i Czech rywalizowali na ergometrze wioślarskim (wioślarz stacjonarny) i rowerze stacjonarnym. Na sprzęcie do fitnessu zawodnicy musieli jak najszybciej pokonać wyznaczony dystans a łączny czas stanowił o kolejności miejsc. W grupie chłopców niepokonany był Marcin Cibis - najlepszy ze wszystkich uczestników! Młodzież w przerwach mogła bawić się w gry towarzyskie takie jak twister, chińczyk, szachy, tenis stołowy a nawet pozować do zdjęć naszym fotografom.

Kończąc ten przegląd ważnych dla ZSR wydarzeń sportowych wspomnijmy jeszcze, iż 6 grudnia został u nas rozegrany mikołajkowy turniej streetballu. Rywalizowało w nim aż stu uczniów szkoły zorganizowanych w trzysobowe drużyny koszykarskie. Taki turniej mobilizuje młodzież do zdrowej rekreacji i niezbyt długiego siedzenia przy komputerach. ☐



Srebro w Mistrzostwach LZS-ów

ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY W RUDZICZCE

Warsztaty piernikowe

Gdy w powietrzu unosi się zapach piernika, to znak, że Święta Bożego Narodzenia są tuż, tuż. Postanowiliśmy sprawdzić, co sprawia, że piernik zyskuje tylu amatorów, organizując warsztaty piernikowe - 13 grudnia.

Joanna Bieńkowska zapoznała uczestników z historią piernika i jego leczniczymi właściwościami. Ze względu na zawartość fruktozy, glukozy i miodu oraz przypraw korzennych medycyna przypisuje piernikowi właściwości, które mają dobroczynny wpływ na nasz układ trawienny, serce, na skołatane nerwy. Staropolskie księgi piszą, że wypiek piernika zawsze gromadził ludzi życzliwych i dobrego serca.

Tak też było w naszym przypadku. Warsztaty zgromadziły 55 uczestników: uczniów i nauczycieli (dyrektor Annę Tułę – Nowacińską, Joannę Grzesło, Jadwigę Zator) oraz zaproszonych gości ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Prudniku.

Zaangażowanie wszystkich było ogromne. Dekorowanie ciasteczek było bardzo emocjonujące. Skorzystalismy z kolorowych lukrów i różnego rodzaju słodkich dekoracji. Efekt był oszałamiający. Pierniki były nie tylko wspaniale udekorowane, ale również wszystkim smakowały.

Organizatorem warsztatów i kiermaszu była Joanna Bieńkowska. ☐

Joanna Bieńkowska i członkowie koła plastycznego



W piernikowej pracy uczestniczyli uczniowie szkoły w Rudziczkach, nauczyciele i goście ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Prudniku

CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO I USTAWICZNEGO W PRUDNIKU

To był dzień...

12 grudnia Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego zorganizowało w Powiatowym Centrum Kształcenia Praktycznego przy ul. Prężyńskiej dzień otwarty.

DAWID ŚLUSARZYK



Cukierniczki świątecznie dekorowały ciastka



Obsługa wagi elektronicznej - tu „ćwiczą się” w zawodzie sprzedawcy



Była możliwość poprawienia fryzury przez przyszłe fryzjerki



Obróbka drewna pod czujnym okiem nauczyciela praktycznej nauki zawodu Z. Zająca

Bardzo mile zaskoczyła nas duża frekwencja zainteresowanych naszą szkołą. Przybyło wielu uczniów, nauczycieli i rodziców, z różnych szkół – Prudnika, Głogówka, Białej i Głuchołaz. W większości była to młodzież Publicznego Gimnazjum nr 1 w Prudniku.

Dużym powodzeniem cieszyły się symulatory nauki jazdy, pracownia „sprzedawców” - kasy fiskalne, następnie pracownia CISCO, gdzie można było złożyć samodzielnie swój własny wirtualny komputer, a także pracownia zawodu cukiernik. W tej ostatniej można było udekorować pierniki słodkim lukrem oraz poczęstować się ciastkami oblanymi czekoladą, a ich zapach niósł się po całej szkole. Ciastka w tajemniczy sposób mimo ciągłego donoszenia zniknęły ze wszystkich talerzy.

Swoje drzwi dla odwiedzających miał otwarte klub krótkofalowców, który działa w PCKP i zaprasza wszystkich chętnych. Na sali gimnastycznej swoje umiejętności prezentowała grupa -parkour, sekcja zaprasza na zajęcia pozalekcyjne w czwartki.

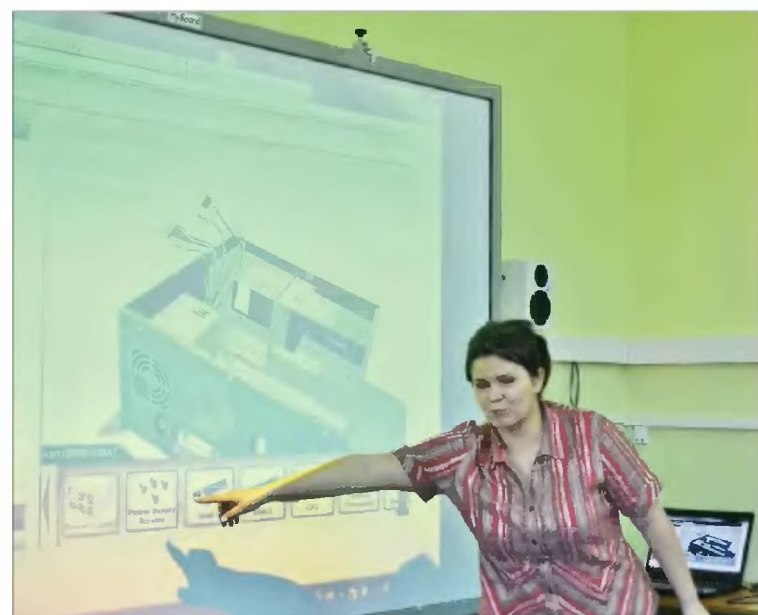
Dziękujemy wszystkim za przybycie. Miło było nam gościć wszystkich odwiedzających w progach naszego centrum. Myślimy, że uczniowie, którzy byli zaangażowani w organizację, jak najlepiej przekazali swoją wiedzę na temat przyszłego zawodu i przybliżyli w dostateczny sposób to, co gimnazjaliści chcieli by w przyszłości robić. ☐



Popisy parkurowców



Próby na symulatorze jazdy



Pracownia CISCO - instrukcji udziela uczennica 4 klasy technikum informatycznego S. Hahn

Fotografie:
BOGUMIŁA KULCZYCKA

Weekend



INFORMATOR KULTURALNO-ROZRYWKOWY

REDAGUJE GRZEGORZ WEIGT

W SKRÓCIE

WYDARZY SIĘ W EUROREGIONIE

8 stycznia
(środa)

Muzeum Ziemi Prudnickiej, Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w Opolu oraz Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Opolu zapraszają na wystawę „**Niedokończone msze wołyńskie**”. Martyrologium duchowieństwa wołyńskiego ofiar zbrodni nacjonalistów ukraińskich w czasie II wojny światowej”. Otwarcie wystawy o godz. 18.00 w **Centrum Tradycji Tkackich** w Prudniku. Słowo wstępne wygłosi Andrzej Koziar, pracownik IPN w Opolu.



W sali wykładowej POK (piwnica) odbędzie się **spotkanie organizacyjne dla wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy**. Godz. 14.00.

Noworoczne spotkanie opłatkowe dla kombatanów z ziemi prudnickiej. Organizuje Starostwo Powiatowe w Prudniku i Prudnicki Ośrodek Kultury. POK, godz. 12.00.

10 stycznia
(piątek)

„Kolędy i Pastorałki na Nowy Rok” - **spotkanie noworoczne dla animatorów turystyki i krajoznawstwa PTTK**. Sala reprezentacyjna POK, godz. 17.00.



CZYTAJ NA STR. 29

Muzeum Ziemi Prudnickiej

Technologie przyszłości na usługach przeszłości

O co chodzi w tym zestawieniu wyjaśniano podczas grudniowego spotkania w prudnickim muzeum

GRZEGORZ WEIGT

Muzeum jako takie kojarzy się z przeszłością. Znajdują się w nim zabytki, dawne dokumenty, wspomnienia itd. W tym duchu odbywają się w salach muzealnych różnorodne spotkania, ściśle związane z historią, innym razem ze sztuką, czasem muzyką. Tymczasem 16 grudnia w Muzeum Ziemi Prudnickiej (w Arsenale przy ul. Bolesława Chrobrego) miało miejsce inne spotkanie – poświęcone innowacyjności i multimediom we współczesnym muzealnictwie. Być może taka nieoczekiwana tematyka była powodem, że w odróżnieniu od innych muzealnych spotkań tym razem gości przybyło niewielu. Spotkanie miało miejsce pod koniec zeszłego roku, ale piszemy o nim specjalnie dopiero teraz. Początek nowego roku zawsze jest okazją do snucia marzeń, tworzenia planów, zamiarów. A spotkanie pn. „Multimedia w nowoczesnym muzealnictwie i bankowości”, które odbyło się w muzeum jest właśnie takim krokiem w przyszłość. W dużej mierze zresztą związanym z realizacją nowatorskich zadań w tym właśnie 2014 roku.

Zacznijmy jednak od minionego roku. Od stycznia nowym dyrektorem muzeum jest dr Wojciech Dominiak. Jedną z jego decyzji było utworzenie nowej wystawy stałej w muzeum pokazującej historię Prudnika. W ten sposób jeszcze przed wakacjami otwarta została wystawa „Trzy źródła – jedno miasto”. Jest to swoisty hołd wobec pokoleń prudniczan różnych narodowości: Czechów, Niemców i Polaków,



Marcin Wiśniewski koordynujący realizację projektu digitalizacji zbiorów muzeum, dyrektor Banku Zachodniego WBK w Prudniku Jolanta Waluś i dyrektor Muzeum Ziemi Prudnickiej dr Wojciech Dominiak podczas przedświątecznego spotkania w muzeum.



Marcin Wiśniewski wprowadza w tajniki cyfrowej rewolucji w prudnickim muzeum



Podczas prób wykorzystania tabletów do poznawania historii

dzięki którym w dzisiejszej szarej rzeczywistości możemy patrzeć w przeszłość z dumą i nadzieją myśleć o przyszłości. Wystawa ta była także momentem zwrotnym dla nowych technologii w prudnickiej placówce. Opisem obiektów towarzyszą po raz pierwszy kody QR. Ich skanowanie przy pomocy tabletu, smartfonu umożliwia sięgnięcie do szerszej bazy danych na stronach internetowych muzeum. W ten sposób, ktoś kto chce poszerzyć swoją wiedzę na dany temat może to zrobić, bez „zanudzania” kogoś kto tematem się nie interesuje. Takie podejście możliwe jest też dzięki stworzeniu strony internetowej muzeum. I chciałoby się powiedzieć: nareszcie! Instytucja kultury w XXI wieku nie może funkcjonować bez tego źródła informacji i jego brak był do tej pory dotkliwie odczuwalny. Brak takiej formy prezentacji działa odstraszająco na potencjalnych zwiedzających, którzy coraz częściej zapoznają się z nowym miejscem już poprzez internet, decydując dopiero na tej podstawie, czy warto dane miejsce zobaczyć. Teraz muzeum ma profesjonalną stronę z trzema dodatkowymi językami: angielskim, niemieckim i czeskim. Możliwość korzystania z wersji językowych jest bardzo ważna także w kontekście wspomnianego czytania informacji za pośrednictwem kodów QR. Z tej dodatkowej możliwości mogą bowiem skorzystać osoby zwiedzające muzeum pochodzące z zagranicy. I żeby od razu wyjaśnić, jest to stałym faktem. Zwiedzający prudnickie muzeum goście z zagranicy w zeszłym roku pochodzili nawet z Argentyny. Jest zatem na stronie dużo informacji, są aktualne, poszerzone zapowiedzi imprez, jest i niezbędny fejsbuk z nowinkami.

Na wspomnianym spotkaniu 16 grudnia zademonstrowano jeszcze jedną nowość w muzeum. Dzięki sponsorowi – Bank Zachodni WBK w Prudniku muzeum wyposażone zostało w dziesięć tabletów. Nie każdy zwiedzający muzeum ma swoje własne mobilne urządzenie do czytania kodów QR. Teraz taka osoba może skorzystać ze sprzętu

CZYTAJ NA STR. 29

W SKRÓCIE

Grudniowe świętowanie



KORFANTÓW

Kiermasze świąteczne

W niedzielę 1 grudnia w sali Miejskiego Domu Kultury w Korfantowie oraz 8 grudnia w Domu Kultury w Ścinawie Nyskiej odbyły się Kiermasze Świąteczne zorganizowane przez twórców z Gminnej Grupy Twórczości Artystycznej. Autorzy zaprezentowali świąteczne słodkie wyroby oraz rękodzieło artystyczne o tematyce bożonarodzeniowej. Prezentowane były szydełkowe ozdoby choinkowe, haftowane obrazki, serwety, stroiki, wieńce adwentowe, bombki i choinki.

Spotkanie z Mikołajem

Z kolei w piątek 6 grudnia w sali widowiskowej Domu Kultury w Korfantowie odbyło się spotkanie z Mikołajem. Na początku wystąpiły dzieci i młodzież z Przechodu. Dzieci z rodzicami i dziadkami z niecierpliwością oczekiwali prezentów. Po krótkim widowisku i radosnych wołaniach maluchów zjawił się Mikołaj, przywitał serdecznie dzieci i rozdawał wszystkim upominki.

Boże Narodzenie w Poezji

Konkurs recytatorski pn. „Boże Narodzenie w Poezji” organizowany jest corocznie przez Bibliotekę Publiczną w Korfantowie. Finał odbył się w piątek 13 grudnia w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Korfantowie. Po raz piętnasty

uczniowie szkół podstawowych i gimnazjum z gminy Korfantów recytowali wiersze o tematyce świątecznej. Jury obradowało w składzie: Ewa Maj-Szczygielska, Edmund Borzemski i Beata Znojek. Przyznano następujące miejsca i wyróżnienia:

KATEGORIA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH: I miejsce Julia Szwamberg (ZSP Ścinawa Mała), II miejsce Oliwia Hauzer (ZSP Ścinawa Mała) oraz Wiktoria Paszkowska (ZSP Korfantów), III miejsce Vanessa Korgiel (ZSP Przechód), wyróżnienia Patrycja Krypel (ZSP Ścinawa Mała), Izabela Maćków (ZSP Korfantów) i Wiktoria Olszewska (ZSP Przechód). **KATEGORIA GIMNAZJUM:** I miejsce Katarzyna Charłamów, II miejsce Tomasz Charłamów, III miejsce Marcelina Pudełek i wyróżnienia Lidia Przystawska i Dominika Szurgut.

Zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe dyplomy.

Spotkanie świąteczne

W niedzielę 15 grudnia we wsi Przechód odbyło się spotkanie świąteczne dla wszystkich mieszkańców okolicznych miejscowości. Organizatorami spotkania były: Biblioteka Publiczna w Korfantowie, Koło Gospodyń Wiejskich oraz Rada Sołecka Przechodu. W ramach spotkania odbyła się m.in. degustacja słodkich wigilijnych potraw przygotowanych przez panie z KGW. Wystąpiły również dzieci oraz młodzież.

<http://www.korfantow.pl/>

WALCE

Mikołaj zaskoczył dzieci

Spotkanie ze Świętym Mikołajem odbyło się tradycyjnie w Domu Kultury w Walcach. W oczekiwaniu na pojawienie się Mikołaja artyści z Agencji Ro Ma przedstawili opowieść pt. „Gdzie jest Mikołaj”. Następnie wszyscy wspólnie ubierali choinkę wykorzystując dekoracje przygotowane przez dzieci z kółka plastycznego GOK. Wszystkie dzieci zostały obdarowane prezentami od Świętego Mikołaja.

Wigilia w Walcach

W niedzielę 15 grudnia odbyła się biesiada przygotowana dla osób samotnych i chorych z terenu gminy Walce. Starsi mieszkańcy gminy spędzili przyjemnie czas przy smacznym posiłku i programie artystycznym przygotowanym przez waleckich seniorów. Duże emocje wzbudziło przedstawienie jasełkowe pt. „Człowiek szuka Boga”. Panie z zespołu ludowego „Waleckie seniorki” przekazały też wszystkim życzenia na zbliżający się rok 2014.

Już po raz dwudziesty Gminny Ośrodek Kultury w Walcach wraz z Ośrodkiem Pomocy Społecznej przygotowali wieczór wigilijny. Spotkanie rozpoczął dyrektor GOK Grzegorz Cebula, zachęcając do wyrażania radości i wdzięczności Bogu, który jest z nami. Modlitwę przed spotkaniem poprowadził walecki proboszcz ks. dr Józef Kobyłka. Gospodarz gminy wójt Bernard Kubata składając życzenia świąteczne i noworoczne przekazał również pismo przesłane specjalnie na tę okazję przez emerytowanego ks. abp. prof. dr. hab. Alfonsa Nossola, pochodzącego z gminy Walce.

<http://gokwalce.pl/>

Wolontariusze Caritas pamiętają o chorych

Przed świętami Bożego Narodzenia wolontariusze Szkolnego Koła Caritas odwiedzają chorych w Walcach, Zabierzowie i Grocholibiu. Chorzy otrzymali paczki przygotowane przez parafialny Zespół Caritas. Szkolny Caritas pamiętał też o chorych dzieciach z Domu św. Karola w Kędzierzynie-Koźlu. 17 grudnia miało miejsce spotkanie z chorymi dziećmi, wręczono zebrane dary i spędzono wspólnie czas.

Szkolne jasełka

20 grudnia odbyły się jasełka przygotowane przez szkolne koło teatralne pod opieką Heleny Opaczek z gimnazjum w Walcach. Aktorami byli uczniowie z klas I i II. Przedstawienie miało akcent współczesny, ponieważ pokazywało ono problemy młodzieży XXI wieku. Pierwsza scenka przedstawiała dziewczynę, która pokłóciła się z rodzicami o obrus, którą pocieszał anioł. Następna przedstawiała ignorancję ludzką dotyczącą świąt oraz wigilii. Śpiewając kolędy wystąpił szkolny zespół.

Konkurs na kalendarz adwentowy

20 grudnia zostali nagrodzeni uczniowie, którzy przygotowali kalendarze adwentowe na szkolny konkurs organizowany przez nauczycieli języka niemieckiego. Najciekawszy kalendarz adwentowy (wykonany z drewna) przygotowała Jessica Sobków i zdobyła I miejsce. Dwa drugie miejsca zajęli: Daria Nowak i Michael Nowak, miejsce trzecie kalendarz Mileny Gabor i Sabiny Maicher. Kalendarz Kamili Gajdy został wyróżniony.

<http://pgwalce.pl/>

Jasełka w Straduni

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Straduni wystawiły pełne nadziei jasełka. Bożonarodzeniowe przedstawienie zostało zaprezentowane tuż przed feriami świątecznymi w szkole oraz w kościele w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia. Dzieci dały z siebie wszystko, aby przybliżyć tajemnicę przyjscia na świat Syna Bożego w ludzkim cielem.

<http://stradunia.pl/news.php>

Waleckie kolędowanie przy szopce

Tradycją Walec jest spotkanie przy szopce zbudowanej przez księdza Tomasza Giergę. Tegoroczne spotkanie odbyło się w niedzielę 29 grudnia, w uroczystość Świętej Rodziny. W tym roku dopisała pogoda, więc i frekwencja była rekordowa. Ksiądz Tomasz powitał zebranych i zaintonował kolędę „Wśród nocnej ciszy”. Potem odbyło się krótkie nabożeństwo, a po nim zgromadzeni wokół szopki śpiewali kolędy. Pod koniec spotkania odbył się pokaz sztucznych ogni. Na zakończenie można było rozgrzać się grzanym winem, a także zwiedzić ogród rodziny Gierga i podziwiać mieszkającą w nim różne gatunki ptaków.

Koncert kolęd w waleckim kościele

W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia odbył się w kościele koncert kolęd. Przed słuchaczami wystąpiła Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Walce pod kierunkiem Marka Śmiecha, który nie tylko dyrygował, ale i opowiadał o historii i znaczeniu granych utworów. W repertuarze znalazły się kolędy i pastorałki polskie, niemieckie i angielskie. Z orkiestrą wystąpiła też solistka Anita Barton. Koncert miał wymiar charytatywny, zbierane były datki na potrzeby domu dziecka w Głogówku. **U**

<http://naszewalce.pl/>

W SIECI

Nowy Kwartalnik

1/2013
kwartalnik
Nieregularne Pismo Kulturalne

Bardzo długo nie było nowego numeru internetowego Nieregularnego Pisma Kulturalnego „Kwartalnik”. W tym samym czasie redaktor naczelny magazynu prudniczanin Marek Doskocz rozpoczął wydawanie bardziej sprofilowanego tytułu „Głos Fantastyki”. Pojawiły się dość szybko trzy kolejne numery nowego pisma i wydawało się, że nowego „Kwartalnika” już nie będzie. Tymczasem jest zaskoczenie. Nowy numer ukazał się w grudniu 2013 roku z numerem 1/2013. Można więc powiedzieć, że zdążył. Ale numeru 2/2013 już raczej nie będzie.

W aktualnym wydaniu nieregularnego „Kwartalnika” mnóstwo mniej i bardziej znanych nazwisk:

Irena Zielińska, Adam „Przełocjan” Wostal, Anna Musiał, Jakub Wilkans, Lea Prądzińska, Łukasz Trzebiński, Wiktor Go, Arkadiusz Siedlecki, Beata Patrycja Klary, Jarosław Sujczyński, Maciej Bylczyński, Michał Wroński, Tomasz Juchiewicz, Jan Siwmir, Joanna Roś, Daria Dziedzic, Andrzej Walter, Barbara Hajduk, Krzysztof Graboń, Hanna Dikita, Bartosz Sadliński, Radosław Wiśniewski. W ślad za autorami na 156 stronach duży wybór literatury, poezji, prozy, recenzji (m.in. książek Daniela J. Goldhagena, Władimira Wollfa, G.B. Sebalda), wywiadów (rozmowa z Lady Colin Cambell, z Michaeliem Tonello). Tematyka i zakres problemów, warsztat, forma i środki bardzo różnorodne.

Marek Doskocz prezentuje zatem sporo tekstów. W redakcji pomaga mu jako zastępca redaktora naczelnego i odpowiedzialna za grafikę Agata Hajdecka, również prudniczanina. Pewnie jej autorstwa jest projekt okładki z interesującym zdjęciem prudnickiego mostku. Za mało czytelny, niepozabawiony błędów skład odpowiada natomiast Łukasz Jakielski.

Adres redakcji obu tytułów („Kwartalnik” i „Głos Fantastyki”): ul. Morcinka 9/3, 48-200 Prudnik. Poczta e-mail: redakcja.kwartalnik@gmail.com oraz marekdoskocz@gazeta.pl. I miejsce w sieci - www: pismo.kwartalnik.eu. **U**

Okładka najnowszego numeru sieciowego pisma kulturalnego „Kwartalnik”. Pismo od grudnia dostępne w internecie.



W NUMERZE

IRENA ZIELIŃSKA
MICHAŁ WROŃSKI
LADY COLIN CAMPBELL i inni

MUZEA

Muzeum Ziemi Prudnickiej

UL. CHROBREGO 5, 48-200 PRUDNIK, TEL. 77 406 80 60, **godziny otwarcia:** poniedziałek – piątek: 8.00 – 16.00, 2 i 4 sobota miesiąca: 10.00 – 16.00

Muzeum Śląska Opolkiego

UL. ŚW. WOJCIECHA 13, OPOLE, tel. 77 453 66 77. **Czynne 9.00-15.30 (wtorek-piątek), 10.00-15.00 (sobota), 12.00-17.00 (niedziela), nieczynne (poniedziałek).**

Městské muzeum w Zlatých Horách

NÁM. SVOBODY 94, 79376 ZLATÉ HORY
Czynne od wtorku do piątku, od godz. 9.00 do 12.00 i od 13.00 do 16.00.

Muzeum Regionalne w Głogówku

UL. SŁOWACKIEGO 1, 48-250 GŁOGÓWEK, TEL. 77 437 35 00, **godziny otwarcia:** wtorek – piątek: 10.00 – 14.00.

Izby regionalne

Farska stodoła w BIEDRZYCHOWICACH. Usytuowana jest obok plebani. Jest tu eksponowane wyposażenie dawnego śląskiego domu. **Zainteresowani winni skontaktować się z Różą Zgorzelską (tel. 77 437 17 99, kom. 668 290 809).**

Izba śląska w Publicznym Gimnazjum nr 1 w GŁOGÓWKU. ul. Kościuszki 10, tel. 77 437 35 92. W wydzielonych pomieszczeniach znajdują się tematyczne ekspozycje: dawna pralnia, kuchnia, sypialnia, klasa itp.

Izba regionalna na poddaszu budynku szkolnego w **PRZECZODZIE** (gmina Korfantów). Zgromadzono w niej stroje regionalne, przedmioty codziennego użytku, sprzęty rolnicze, mapy, fotografie.

Izba regionalna w Wiejskim Centrum Aktywizacji w **RUDZICZCE.** Izbę można zwiedzać od poniedziałku do piątku, w godz. od 13.00 do 20.00.

Izba regionalna w PCKP w Prudniku (ul. Prężyńska). Kontakt z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Prudniku (ul. Podgórna 5).

Zabytkowy spichlerz w Trzebinie

Czynne w każdą niedzielę, od godz. 15.00 do 17.00. Kontakt: sołtys Roman Pilch (77 436 03 22), Józefa Bogusz (77 436 60 22), Daniela Mojak (784 181 951).

Prudnicki garnizon

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI (ŁAŻNIA MIEJSKA), UL. PARKOWA 4, PRUDNIK. **Czynne w każdy wtorek w godz. 10.00-12.00 i czwartek w godz. 16.00-18.00 (w dniach otwarcia OSIR).** Historia byłego garnizonu w Prudniku – ekspozycja Zarządu Koła Związku Żołnierzy Wojska Polskiego.

Technologie przyszłości...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 27

udostępnianego w muzeum. To nowa i dzięki sponsorowi bezpłatna usługa, dzięki której każdy może poszerzyć swoją wiedzę na temat dziejów miasta Prudnika i regionu. W dzisiejszych czasach rzecz praktycznie niezbędna. Osoby, które były na wspomnianej prezentacji mogły spróbować jak to działa, jakie możliwości daje wykorzystanie nowych technologii w muzealnictwie.

I trzeci temat. W numerze 49 „Tygodnika Prudnickiego” z 4 grudnia 2013 roku (s.26) zamieściliśmy rozmowę z dyrektorem muzeum Wojciechem Dominiakiem. Głównym tematem tej rozmowy był WOK. Ale nie chodzi o rycerza, czeskiego magnata i założyciela Prudnika, choć do niego nawiązuje tytuł realizowanego przez muzeum projektu. Rzeczą dotyczy projektu „Wirtualne Oblicza Kultur”.

Muzeum Ziemi Prudnickiej jako jedno z niewielu w Polsce (65% wniosków zostało odrzuconych) zdobyło środki Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Kultura +. Teraz wspólnie z placówkami z Czech (Muzeum w Krnowie i Ostrawie) oraz z Muzeum w Wodzisławiu Śląskim, a także Kongresem Polaków w Republice Czeskiej przeprowadzi digitalizację swoich zbiorów. Zgromadzony materiał, wzbogacony zdigitalizowanymi zbiorami z Krnowa, a następnie innych placówek będzie tworzył znakomitą bazę danych na temat przeszłości pogranicza polsko-czeskiego

w internecie. Obsługiwać to będzie specjalnie utworzony na te potrzeby jeszcze w tym roku wortal. Dostęp do cennych historycznych materiałów jest trudny do przecenienia. Taka forma wirtualnej działalności jest też szansą na popularyzację prudnickiego muzeum w Polsce i w świecie.

16 grudnia w Muzeum Ziemi Prudnickiej obecna była m.in. dyrektor Banku Zachodniego WBK w Prudniku Jolanta Waluś, która krótko opowiedziała o wsparciu banku dla muzeum: - Chcemy być blisko społeczności, blisko ludzi, którzy są stąd, którzy tu przychodzą. Kody QR wykorzystujemy również w bankowości. Chcielibyśmy, aby te tablety, które przekazaliśmy miały podwójną funkcjonalność. Po pierwsze, żebyście mogli państwo zwiedzać i wykorzystywać funkcjonalność kodów w muzealnictwie.

A jeśli chodzi o spotkanie w muzeum chodziło oczywiście także o pokazanie wersji prezentacyjnej bankowości mobilnej. O tych technologicznych możliwościach i współpracy banku z muzeum mówiła dyrektor Jolanta Waluś. Oby ta współpraca rozwijała się dalej i była wzorem także dla innych prudnickich firm. Dyrektor Dominiak podkreślił też łatwość obsługi tabletek, które faktycznie są narzędziami bardzo intuicyjnymi.

O realizacji WOK-a (Wirtualnego Oblicza Kultur), czyli digitalizacji zbiorów muzeum i ich ekspozycji w internecie opowiadał z kolei Marcin Wiśniewski. Środki, które udało się pozyskać z ministerstwa są

nie bez znaczenia. Muzeum dzięki temu może kupić sprzęt (już jest to realizowane), np. wielkoformatowy skaner (szerokość skanowanego materiału to ponad 1 m, długość dowolna), dzięki któremu zeskanowane zostaną wspaniałe zbiory wzornictwa fabryki Fränkłów. W planie jest zeskanowanie ok. 5 tys. wzorników i projektów tkackich z Prudnika i Krnowa. Potrwać to ma do sierpnia tego roku, a równolegle digitalizowane będzie ok. 3 tys. muzealiów. Przy okazji zbiory przechodzą renowację. Ważny jest także zakup macierzy dyskowej, bowiem zgromadzone zbiory będą wymagać ogromnego miejsca w pamięci komputerów. Podstawowym zadaniem Muzeum Ziemi Prudnickiej w ramach tego projektu digitalizacji jest cyfryzacja dóbr kultury i dziedzictwa narodowego pogranicza polsko-czeskiego. Zbiory będą zdigitalizowane i udostępnione – około września tego roku.

Jakby tego było mało to jeszcze jedna informacja związana z muzeum. W ramach WOK-a planowane jest kupienie infokiosków. Zarówno do Arsenału jak i do Centrum Tradycji Tkackich. Cóż to takiego? Są to stanowiska komputerowe, z których będą mogli korzystać zwiedzający (także uczniowie, studenci, naukowcy) przeglądając zbiory muzeum, tak jak w przypadku tabletek poszerzać zakres informacji.

Trudno lepiej niż Muzeum Ziemi Prudnickiej zacząć nowy rok. Stąd też informacja na temat działalności i planów (już realizowanych) na początek 2014 roku. □

MUZEUM ZIEMI PRUDNICKIEJ ZAPRASZA

Msze wołyńskie



Muzeum Ziemi Prudnickiej, przy współpracy z Katolickim Stowarzyszeniem „Civitas Christiana” w Opolu oraz Delegaturą Instytutu Pamięci Narodowej w Opolu zaprasza na wystawę „Niedokończona msze wołyńskie. Martyrologium duchowieństwa wołyńskiego ofiar zbrodni nacjonalistów ukraińskich w czasie II wojny światowej”.

Otwarcie wystawy nastąpi w środę 8 stycznia, o godz. 18.00 w Centrum Tradycji Tkackich, ul. Królowej Jadwigi 23 w Prudniku. Słowo wstępne do wystawy wygłosi Andrzej Kozia, pracownik IPN Delegatury w Opolu. Wystawę będzie można zwiedzać do 17 stycznia.

Wystawa ukazuje biogramy duchownych (księży i zakonników), którzy zostali zamordowani na

Wołyniu w wyniku działalności Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Niejednokrotnie mord został wykonany podczas sprawowania posługi kapłańskiej, w kościołach, kaplicach. Dziś, tą symboliczną wystawą, przywołujemy pamięć o tych osobach oraz pokazujemy, że pamiętamy o ich poświęceniu i ofierze życia. □

ZAPROSZENIE DO KINA W NYSIE



KONTAKT

Cinema N 3D w Nysie
Nysa, Al. Lompy 3
e-mail: biuro@kino.nysa.pl
tek. 77 433 39 52, kom. 601 49 23 76
Kino Cinema N 3D zastrzega sobie możliwość zmiany repertuaru.

CENY BILETÓW

Filmy w technologii 3D
NORMALNY 17 zł
ULGOWY 15 zł
Filmy w technologii 2D
NORMALNY 14 zł
ULGOWY 12 zł

Repertuar

- do 9 stycznia:

- **Hobbit 2. Pustkowie Smauga** (2D), godz. 14.00,
- **Hobbit 2. Pustkowie Smauga** (3D), godz. 10.00, 17.00, 20.00,

- od 10 do 16 stycznia:

- **Wkręceni**, godz. 13.00, 20.00, 21.45.
- **Skubani** (3D), godz. 16.00.

CIĄG DALSZY ZE STR. 27

Głogowska Akademia Wiedzy zaprasza na wykłady: „Nie tak ciemno - pisarstwo Joanny Bator” (Elżbieta Dziewońska, Barbara Przybylska), „Maryja, Chrystus i Anna w jednym przedstawieniu ikonograficznym” (ks. prof. dr hab. Piotra Paweł Maniurka diecezjalny kustosz zabytków, wykładowca UO) Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Głogówku, **godz. 18.00.**

12 stycznia (niedziela)

Koncert Noworoczny w wykonaniu Białskiej Orkiestry Dętej w sali widowiskowej Urzędu Miejskiego w **Białej**. Godz. 16.00.

Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 2014.

Kwista publiczna na terenie miasta i gminy Prudnik (9.00 - 18.30) oraz powiatu prudnickiego. **Obok Pałacu Fränkla** koncert zespołów rockowych od godz. 16.00. Wystąpią: „Miss Core”, „Grow”, „Outers”, „Alyson Vane”, „Szuszmiszegele”, „Nutshell”. **W Głogówku** wystąpią: chór „Echo” z Zembrzydowic (kościół pw. św. Bartłomieja, godz. 17.00), zespół „Pragnienie” (plac przy kościele parafialnym, godz. 18.00) i zespół „The Bad Sleep Well” (plac przy kościele parafialnym, godz. 18.30).

14 stycznia (wtorek)

Program artystyczny przygotowany przez chór „Jutrzenka” oraz instrumentalistów - uczniów Szkoły Muzycznej z Prudnika. Współorganizują: Uniwersytet Złotego Wieku „Pokolenia” i Prudnicki Ośrodek Kultury. **POK, godz. 17.00.**

15 stycznia (środa)

„**Oplatek 2014**” - noworoczne spotkanie przy oplatku **dla prudnickich Sybiraków.** Prudnicki Ośrodek Kultury, godz. 15.00.

16 stycznia (czwartek)

Spotkanie noworoczne burmistrza Prudnika z kadrą kierowniczą miasta i gminy. Program artystyczny przygotowany przez Prudnicki Ośrodek Kultury. Godz. 14.00. □



ZNAJDŹ SZCZEGÓŁY

Wskaż 10 różnic między zdjęciami obok

Kolejny raz proponujemy w tym miejscu rozrywkę dla sportowców. Na fotografii ponownie miejsce bardzo dobrze w Prudniku znane, to dla ułatwienia zadania. Wprowadziliśmy zmiany duże i małe, trzeba więc uważać, żeby czegoś nie przeoczyć, tym bardziej, że dzisiaj różnic między fotografiami jest aż 10. U góry znajduje się zdjęcie przedstawiające faktyczny wygląd miejsca, u dołu ze zmianami naniesionymi w komputerze.

Na zdjęciach Muzeum Ziemi Prudnickiej, tzw. Arsenał przy ul. Bolesława Chrobrego 5. Jest to główna siedziba prudnickiego muzeum. Mieści się w budynku przylegającym do XV-wiecznych murów miejskich i dwóch baszt, gdzie w średniowieczu składano broń (stąd określenie arsenał). W późniejszym okresie te zabytkowe obiekty pełniły rolę więzienia miejskiego. Następnie większą basztę przekształcono w wieżę ciśnienia zasilającą miejskie wodociągi, a w okresie międzywojennym zabudowania dzisiejszego muzeum służyły jako schronisko młodzieżowe. W czasach faszyzmu znajdowało się tu więzienie gestapo. Dzięki staraniom Józefa Wierzyńskiego w 1959 roku uroczystie otwarto w tym miejscu muzeum funkcjonujące do dziś. Gromadzone są tu zbiory z dziedziny archeologii, etnografii, historii lokalnej oraz sztuki i prezentowane są na stałych ekspozycjach poświęconych m.in. historii miasta Prudnika.



OPRACOWAŁ: GRZEGORZ WEIGT

KRZYŻÓWKI

Wyteż umysł

Sudoku - rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej rodem z Japonii polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 kratek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się – bez powtórzenia – wszystkie cyfry od 1 do 9. Rozwiązywanie sudoku nie wymaga bycia orłem z matematyki, wystarczy odrobina cierpliwości i umiejętności logicznego myślenia, aby po kolei zapamiętać kratki cyframi. Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie!

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 7 | | | 1 | | 2 | | |
| 3 | | | 8 | | 5 | 1 | | 4 |
| | 4 | | 2 | | 3 | | 6 | 5 |
| 4 | | | | | | 9 | | 2 |
| | 3 | | 6 | | 9 | | 7 | |
| 1 | | 8 | | | | | | 6 |
| 9 | 8 | | 1 | | 2 | | 4 | |
| 6 | 5 | 2 | 3 | | 7 | | | 9 |
| | | 4 | | 6 | | | | |

| | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|----------------|-------------------|--|------------------------------|------------------------------------|---|-----------------------------|---------------------------------------|---|--|----------------------|---|---------|--|--|----|---------------------------|
| ZWIERZĘ, PODOBNE DO DZIKA, ŻYJĄCE W LASACH AMERYKI | | | REFRAKTOR: SYSTEM KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI W POLSCE | ZOŁNIERZ OBSŁUGUJĄCY ERKAKEM | BUDYNEK ZE SCENĄ, ŁOŻAMI I KURTYNĄ | JEZIORO WE WŁOSZACH, U PODNOŻA ALP | | GRA PODOBNA DO WISTA SZLAGIER RIEPURY | | FISKALNA W SKLEPIE MARIA SKODOWSKA... | | | | | | 15 | |
| MIASTO NA UKRAJNIE, BLIŚKO GRANICY Z POLSKĄ | | | | | | | | 10 | | | | | | | | | |
| RZĘKA NA UKRAJNIE I W RUMUNII | | | | | | GEBOKA GLINIANA MISA | | | 8 | | | | | | | | |
| SKRAJNA DESKA Z OKOROWANEGO PNIA DRZEWA | | | | 12 | | | ZNAK ODEJMOWANIA KUJE KONIE | | | | 14 | | | | | | |
| POSPOLITY W POLSCE PTAK | | | 16 | | | ODPOWIEDŹ BOKSERA NA CIOS PRZECIWNIKA | | | 7 | | | | | | | | |
| | | | | | | PRZYWÓDZIE, HALUCYNACJA | | ULOTKA O TREŚCI AGITACYJNEJ | | | CZŁOWIEK... NIEZNANA | | | | | 13 | GIERMEK ZBYSKA Z BOGDANCA |
| CZŁOWIEK UPOŚLEDZONY UMYSŁOWO | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| PRZEWODZENIE W WYSYCIU | ODMIANA GRUSZY | KAMIEŃ JUBILERSKI | WIENCZY SKRON ZWYCIĘZCY | | CZARNO-KSIĘŻNIK | | | | | MICHAŁ, DAWNY MISTRZ ŚWIATA W SZACHACH | | 2 | TATARAK | | | | 11 |
| WYSPA INDO-NEZYJSKA | | | | | SEJNNY PRZED LATY BOKSER Z USA | | | | | CZŁONEK NARODU CYGAŃSKIEGO | | | | | | | |
| DUŻY SKLEP Z KOSZYKAMI | | | | | | | 9 | MIEJSCE AKCJI "ILIADY" HOMERA | | | | | | | | | 6 |
| PRZYJĘCIE BEZ TANCÓW | | | | | | ZAGIEJTY NA KOŃCACH PRET, SŁUŻĄCY DO ŁĄCZENIA NP. MĄSZYN Z FUNDAMENTEM, MUREM | | | | | | 5 | | | | | |
| UBIJA ŚNIEG NA STOKU | | | | 1 | | | | | | | | | | | | | |
| | 4 | | | | | IMIĘ AKTORKI ARCUCH | | | 3 | | | | | | | | |

| | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|

W krzyżówce panoramicznej litery z ponumerowanych pól utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

Sport



SPORTOWY TYDZIEŃ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ

sport@tygodnikprudnicki.pl

REDAGUJE DAMIAN WICHER

KOSZYKÓWKA - II LIGA

Thriller z trzema dogrywkami

Aż 3 dogrywki potrzebne były do rozstrzygnięcia sobotniego meczu w Prudniku. Pogoń trzykrotnie znajdowała się „pod ścianą”, a mimo to wygrała, rewanżując się tym samym MOSiR-owi za jednopunktową porażkę w Cieszynie (82:83).

DAMIAN WICHER

Na niespełną minutę przed upływem regularnego czasu gry walczą o utrzymanie goście prowadzili 67:69 i w dodatku mieli piłkę. Po nieudanej akcji zespołu Leszek Siwy sfaulował Tomasza Madziara, a ten na 18 sekund przed końcem celnie egzekwował oba rzuty wolne (10/10 w całym spotkaniu). Tuż przed ostatnią syreną zwycięstwo Cieszynowi mógł zapewnić Przemysław Rączka, ale spudłował.

Pogoń goniła wynik także w pierwszej dogrywce. Czteropunktową stratę (69:73) odrobiła po trafieniach Jarosława Pawłowskiego. W końcówce tej części meczu przyjezdni popełnili błąd 24 sekund, rezultat nie uległ



J. Pawłowski rzutem równo z końcówką syreną doprowadził do 3. dogrywki

też zmianie po rzucie równo z syreną Wojciecha Leszczyńskiego.

W dogrywce numer dwa prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. Było 75:73 (osobiste Leszczyńskiego), 75:76 (trójka Rączki), 78:76 (dwójka Madziara + wolny Adama Cichonia) i wreszcie 78:80 po dwóch celnych rzutach Tomasza Czajkowskiego. Po drugim trafieniu centra MOSiR-u gospodarzom za zmianę niekorzystnego wyniku pozostało zaledwie 1,6 sekundy. Trener Tomasz Michalak poprosił o przerwę na żądanie, w tym czasie zrezygnowani kibice zaczęli opuszczać halę. Wiary, ale przede wszystkim zimnej krwi i szczęścia nie zabrakło naszym zawodnikom. Mateusz Moczulski zagrał na siódmy metr do Pawłowskiego, ten błyskawicznie „objechał” jednego z rywali i mimo gąszczu rąk kolejnych, wygięty jak struna, zdołał oddać rzut z ok. szóstego metra. Piłka najpierw odbiła się od obręczy, potem zatoczyła na niej koła i kiedy wydawało się, że wyleje się z kosza, znalazła drogę do siatki (80:80). „Obuwnik” eksplodował! Po meczu autor buzzer-beatera wyjawiał dziennikarzom, że złamał schemat trenera, albowiem zagrywka była rozrysowana na kogo innego. - Powiedziałem sobie: biorę to na siebie. Wskoczyłem pierwszy, dostałem

piłkę, jednego minąłem, w powietrze, rzut, no i wpadło... To jest loteria - mówił na antenie „Radia Opole”.

- Oczywiście, że bury za to nie dostanie - śmieje się Tomasz Michalak. - Identyfikacja sytuacja miała miejsce w Katowicach (77:76 po rzucie Pawłowskiego na 0,2 sekundy przed końcem - red.). Jarek ma silną psychikę, potrafi wziąć na siebie ciężar odpowiedzialności w ostatnich akcjach. Reszta zawodników uciekała od piłki, on ją dostał i wszystko było w jego rękach.

Trzecia dogrywka należała już do Pogoni. Jej bohaterem okazał się Madziar, który zdobył 8 z 15 punktów drużyny, w tym dwukrotnie trafił zza linii 6,75 m. 22-latek był zresztą najsukuteczniejszym graczem spotkania - zdobył 26 „oczek”. „Kiler” Pawłowski zapisał na swoim koncie 23 pkt i aż 22 zbiórki (9 w ataku i 13 w obronie).

Na początku meczu prudniczanin prowadził 10:4, ale pierwszą kwartę przegrali 18:21. Po drugiej był remis, po 39. Do przerwy najwięcej punktów (13) zbierał Szymon Kucia. W trzeciej odsłonie gospodarze zanotowali serię 16:2 (od stanu 45:48 kolejno trafiali: Madziar, Pawłowski, Leszczyński, ponownie Leszczyński, Cichoń, Moczulski, Pawłowski) i prowadzili już 61:50. Stratę tę niemal w całości (61:60) ekipa z nad Olzy odrobiła

13. kolejka

Pogoń Prudnik
MOSiR Cieszyn

95
85 3d.

(18:21, 21:18, 22:11, 8:19, d1. 4:4, d2. 7:7, d3. 15:5)

POGON: Pawłowski 23, Kucia 17, Zarankiewicz, Leszczyński 12 (1x3), Bolibrzuch, Cichoń 8, Madziar 26 (2x3), Moczulski 9 (1x3).
Trenerzy: Tomasz Michalak, Marcin Łakis.

MOSiR: Czajkowski 10, Kubaczka 4, Kaźmierczak 4, Tomica 5, Hajduk 13 (1x3), Talik, L. Siwy 21 (3x3), G. Siwy 7 (1x3), Kubik 4, Rączka 17 (3x3).
Trener: Łukasz Kuboszek

Sędziowie: Krzysztof Kustra (Wrocław), Paweł Beredyczko (Ruda Śl.).

w półtoręj minucie (!) czwartej kwarty (7 pkt L. Siwego oraz trójka Rączki).

z 2 dogrywkami, przegrywając w Prudniku 101:102.

Biało-niebiescy wystąpili bez dwóch podstawowych zawodników: Kacpra Stalickiego (uraz pleców) i Krzysztofa Chmielarza (kontuzja kolana). Pod nieobecność tego ostatniego ponad 50 minut na boisku spędził rozgrywający Mateusz Moczulski. 17-latek pokazał się z dobrej strony (9 punktów, 7 zbiórek, 4 przechwyty, 2 asysty, 1 blok i tylko 2 straty).

W sobotę na Łuczniczą zawitają akademicy spod Jasnej Góry.

KONKURS Zdobądź wejściówkę!

Pierwsza osoba, która zatelefonuje pod nr 77 436 28 77 i udzieli poprawnej odpowiedzi na poniższe pytanie otrzyma podwójne zaproszenie na sobotni (11 stycznia) mecz Pogoni z AZS-em Częstochowa.

PYTANIE
Jakiego koloru medal zdobył w ubiegłym sezonie z PGE Turonem Zgorzelec Wojciech Leszczyński?

ELEKTRONICZNE PAPIEROSY

„Polecam palaczom!”
- Paweł Nastula



MILD MASTER
TYLKO 99zł

(Cena sugerowana)

PRUDNIK
UL. BATOREGO 11
CODZIEŃ 9:00-18:00

POGOŃ PRUDNIK WSPIERAJĄ:



Urząd Miasta
w Prudniku



CHMIELAK
Przedsiębiorstwo
Budowlane
„Chmielak” Sp. z o.o.
w Prudniku



Starostwo Powiatowe
w Prudniku



Prudnickie Towarzystwo
Budownictwa Społecznego



Green Bear
Szybowice 301
Sp. z o.o. z siedzibą
w Warszawie



Hotel, Restauracja „Olimpia”
w Prudniku



Maciej Liszka
- „Omega Optyk”
w Prudniku

PATRON MEDIALNY

TYGODNIK PRUDNICKI

WYWIAD

Czuje się tutaj jak w rodzinie

Rozmowa z Wojciechem Leszczyńskim, aktualnym wicemistrzem Polski z PGE Turonem Zgorzelec, a obecnie zawodnikiem drugoligowej Pogoni Prudnik.

DAMIAN WICHER

Po dwunastu rozegranych meczach (wywiad przeprowadzono w ubiegłym tygodniu) Pogoń legitymuje się bilansem siedmiu zwycięstw i pięciu porażek. Jesteście usatysfakcjonowani tym wynikiem, czy czujecie niedosyt?

- Po dwunastu kolejkach zajmujemy 5. miejsce. Jeszcze dwa miesiące temu, założeniem było dostanie się do ósemki. Teraz, gdy już mamy wgląd na sytuację w lidze i wiemy jak prezentują się pozostałe zespoły, walczyliśmy o czwórkę. W tej chwili czujemy niedosyt, ponieważ dwa ostatnie mecze z teoretycznie słabszymi zespołami (z Nysą Kłodzko oraz Śląskiem Wrocław) zakończyły się naszymi porażkami, co spo-

wodowało spadek o jedno miejsce w tabeli.

- Czego zabrakło, aby wygrać w Cieszynie, Jeleniej Górze, Kłodzku i Wrocławiu? W większości tych spotkań prowadziliście już różnicą kilkunastu punktów.

- Co do spotkania z Cieszynem, nie mogę się wypowiedzieć jako uczestnik, ponieważ nie byłam

wtedy jeszcze zawodnikiem Pogoni. Analizując wideo z tego meczu, zwróciłem uwagę, iż w samej końcówce drużyna pogubiła się w obronie. Zabrakło także szczęścia przy ostatnim rzucie Adama Cichonia na zwycięstwo, gdy piłka wytoczyła się z kosza. W meczu z Sudetami o wyniku przesądziła czwarta kwarta, przegra-

na aż 9:24. Nie potrafiliśmy znaleźć sposobu na rywala, popełnialiśmy w końcówce dużo strat oraz łapałiśmy mnóstwo przewinień, które jeleniogórzanie bezbłędnie wykorzystywali, co pozwoliło im na zdobywanie łatwych punktów. Przez niepowodzenia w obronie zaczęliśmy grać nerwowo w ataku, ręka drżała i nie trafialiśmy nawet najprostych rzutów. Mecz z Kłodzkiem to przespana druga połowa. Po dwóch kwartach na tablicy wyników było 35:20 dla nas. Niestety w drugiej połowie pojawiło się rozluźnienie, co poskutkowało brakiem obrony, paroma nieprzeemyślanymi akcjami w ataku, oraz bezsensownymi stratami (27 w całym meczu). Otworzył się Marcin Kowalski, który trafił 4 razy za 3 pkt i pobudził swoją drużynę do walki. W czwartej kwarcie obudził się Maciej Lepczyński, który także dołożył cegiełkę do wygranej, a cichym bohaterem meczu okazał się Rafał Wojciechowski (8 pkt, 9 zbiórek, 10 asyst), który wnosił spokój w grę gospodarzy, oraz walczył pod bronionym i atakowanym koszem. Spotkanie ze Śląskiem miało inny przebieg.

To oni zaczęli mocno, solidną obroną i skutecznym atakiem. Przez pierwsze parę minut nie mogliśmy zdobyć punktów. Wrocławian nie zrobiłi ponad 10 - punktową przewagę i utrzymywali ją do połowy (47:34). Wiele osób spodziewało się, że mecz będzie miał jednostronny przebieg do samego końca. Jednak w drugiej połowie to my zaczęliśmy rozdawać karty na parkiecie. Stopniowo i sumiennie

odrabialiśmy straty, zaczęliśmy szanować piłkę (nie robiąc strat) oraz zaprezentowaliśmy bardzo dobrą obronę. Udało nam się doprowadzić do dogrywki i mimo, że byliśmy na fali to niestety więcej szczęścia mieli gospodarze. Podsumowując. Brakuje nam skupienia przez cały mecz. Gramy falami. Musimy przeanalizować swoje mecze i zastanowić się, a potem wyeliminować to, co powoduje naszą dekoncentrację.

- Miejsce w pierwszej ósemce wydaje się być niezagrożone. Na kogo chcielibyście trafić w I rundzie

play-off i jakie macie założenia na najważniejszą część sezonu?

- Przed fazą play-off najbardziej zależy nam na zajęciu miejsca, które w ćwierćfinałach zapewnia przewagę parkietu

(1-4). Nie chcemy na samym początku trafić na drużyny z Gliwic, Tych oraz Chorzowa. Założenie jest jedno - wygrać jak najwięcej meczów.

- GTK Gliwice czy GKS-owi Tychy - komu dajesz więcej szans na awans do I ligi?

- Na papierze Gliwice wyglądają znacznie lepiej niż Tychy. Jednak w bezpośrednim pojedynku to GKS wyszedł zwycięsko. Faktem jest to, że grali na własnym terenie. Ciężko mi powiedzieć, jestem pewien, że oba zespoły będą bić się o I ligę do ostatniej syreny.

- W sezonie 2011/2012 występowałeś w Śląsku Wrocław, w pamiętnych półfinałach play-off wyeliminowaliście wówczas... prudniczan. Pierwszy mecz w stolicy Dolnego Śląska zakończył się jednak sensacyjną wygraną Pogoni 73:71 po dobitce w ostatniej sekundzie Jarosława Pawłowskiego. Mielicie obawy przed rewanżem na gorącym terenie w Prudniku, że możecie odpaść z dalszej rywalizacji?

- Pamiętam ten mecz jak dzisiaj. Przeżyliśmy go strasznie, jako cała drużyna. Ta przegrana była dla nas bardzo zimnym prysznicem. Nagle cały sezon, cała nasza praca i wkład w osiągnięcie celu stanęło pod wielkim znakiem zapytania. Czas pomiędzy meczami był czasem ciszy, każdy skupiał się na nadchodzącym meczu, wiedzieliśmy, że Prudnik jest bardzo ciężkim terenem, w głowach mieliśmy przegraną z sezonu zasadniczego (72:79). Mimo, że był to krytyczny moment, nikt nie zwątpił w siłę naszego zespołu, w umiejętności, byliśmy mocni psychicznie i zdeterminowani do walki o zwycięstwo.

- W rewanżu uciekliście „spod topora” w dużej mierze dzięki sędziom (zwłaszcza Januszowi Baranowskiemu), którzy w końcówce zawodów gwizdali tylko w jedną stronę (9-0 w faulach i 4 wyrzuconych koszykarzy miejscowych w ostatnich 4,5 minutach gry). Zresztą od tego czasu

bolesławianin uznawany jest przy Łuczniczce za personę non grata. Jak twoim zdaniem potoczyłyby się losy reaktywowanego WKS-u, gdyby tamten mecz wygrała Pogoń, czy prezes klubu Maciej Zieliński i tacy zawodnicy jak Radosław Hyży podjęliby się ponownej próby awansu, czy też byłibyście świadkami jeszcze głębszego kryzysu 17-krotnych mistrzów Polski?

- Nie odbierałem tego meczu w taki sposób, że był gwizdany jednostronnie. Walczyliśmy do końca i okazaliśmy się lepsi. Nawijając do sędziów, to do tej pory, we wszystkich zespołach, w których grałem, zawsze każdy mówił, że sędziowie gwizdają „przeciwko nam”. Więc wydaje mi się, że jest to ogólny stereotyp przyjęty zarówno przez kibiców, jak i zawodników, trenerów oraz władze klubów. Czy Śląsk podjąłby się ponownej próby awansu? Nigdy się nad tym nie zastanawiałem, ponieważ nie miałem takiego powodu.

- W Prudniku panują ekstremalne warunki do gry w koszykówkę - podłoga nie jest drewniana, tylko gumowa, kosze stare, a tablice bardzo „miękkie”. Do tego kibice wywierają na sędziach niesłychaną presję - tak wypowiadali się w mediach w wymienionym wyżej sezonie twoi koledzy ze Śląska. Podzielałeś ich zdanie?

- Każdy zawodnik ma inne warunki, które mu odpowiadają. Jeżeli chodzi o mnie, to bardzo lubię tutejszą salę. Mimo, że nie ma parkietu, to jest przecież wyłożona guma (z tego co wiem, pod nią są deski), więc podłoga bardzo dobrze amortyzuje, odciążając kolana. Boisko jest o niebo lepsze od tego, na którym grałem kiedyś w Opolu. Kosze przyjemne. Deska często ratuje rzuty z zachwianych pozycji. Szczerze mówiąc, to najcięższe kosze, z jakimi dane było mi się zmierzyć, to te na ul. Mieszkańskiej we Wrocławiu (hala Śląska - red.). Tablice twarde, obręcze też, trzeba rzucać na czysto. Potrzebowałem prawie cały sezon, żeby do nich przywyknąć.

Atmosfera na meczu jest tutaj bardzo specyficzna. Prudnicka koszykówka cieszy się dużą popularnością, dzięki czemu na mecze przychodzi bardzo dużo ludzi. To motywuje, gdy widzi się zawsze zapelnione trybuny. Kibice płacą za to, żeby oglądać, a to, że wywołują na sędziach presję, to rzecz, za którą powinniśmy im dziękować, ponieważ jest to efekt tego, że przeżywają mecz i walczą o wygraną z trybun, tak jak my na boisku.

- Trudno grać przeciwko prudnickiej publiczności?

- Przysnaję, że Prudnik to ciężki teren. Kibice zachowują się bardzo głośno, sala nie jest duża, a gdy prawie całe trybuny są zapelnione, na sali robi się potężny kocioł. W dodatku trybuny zaczynają się nie dalej niż metr od boiska, co powoduje, że obecność kibiców odczuwa się dużo bardziej.

- Ostatni sezon spędziłeś w Turoniu Zgorzelec, z którym jesteś związany długoletnim kontraktem. Zagrałeś



W. Leszczyński



Wojciech „Leszczu” Leszczyński w ataku na kosz gliwiczian (9 listopada 2013, Prudnik)

W 10 meczach ekstraklasy i kilku spotkaniach ligi VTB. Liczyłeś na więcej minut od trenera?

- Oczywiście, że tak. Miałem nadzieję, że będę przebywać na boisku więcej minut albo chociaż systematycznie będę wpuszczany. Jednak założenie trenera (Serb Miodrag Rajković - red.) było inne. Ja byłem najmłodszym zawodnikiem w drużynie, co wiąże się też z najmniejszym doświadczeniem. Podczas treningów cały czas uczestniczyłem w grze, jednak w meczach, gdzie liczyła się tylko wygrana, nie chciał ryzykować wpuszczając mnie na parkiet, szczególnie że większość z nich była na styku. Podsumowując, jestem wdzięczny, że dał mi szansę i możliwość posmakowania koszykówki na najwyższym poziomie.

- Dlaczego wybrałeś akurat Pogon Prudnik?

- Najważniejszym powodem było to, że za wszelką cenę chciałem zostać wypożyczony z Turowa do innego klubu, żeby dostać minuty na parkiecie i móc się ogrywać. Szukałem klubów, leczylem kontuzję i pewnego dnia dostałem telefon od trenera Tomka Michalaka, który zaproponował mi grę tutaj i pewne minuty na parkiecie. Dostałem tydzień na zastanowienie się. W międzyczasie skontaktowałem się z moim dobrym znajomym Kacprem Stalickim, wymieniliśmy parę zdań i po tygodniu zostałem zawodnikiem Pogoni.

- Co wiedziałeś wcześniej o tutaj mieszkającym klubie?

- Miasto zaczęłam poznawać dopiero po przyjeździe do Prudnika. Z drużyną spotykałem się już wcześniej wielokrotnie w lidze, miałem tutaj kolegów. Śledziłem też rozgrywki II ligi w poprzednim sezonie.

- Jak ci się podoba Prudnik?

- Po przyjeździe byłem bardzo zaskoczony wyglądem miasta. Te rejonu kojarzyły mi się z szarością i smutną atmosferą. Jednak od razu okazało się, że Prudnik to bardzo ładne miasto, mieszkają tu mili i otwarci ludzie, więc z aklimatyzacją nie miałem problemu. Miasto leży przy samych górach, a one są moim ulubionym miejscem na spacer. Macie bardzo ładny rynek, park, po którym lubię spacerować, basen jest bardzo stary, ale w moim mieście

też jest taki, i to powoduje, że czuję się tam swojo. Jest również wiele rzeczy, które muszę zwiedzić, m.in. muzeum czy wieżę widokową. Mam ulotkę i od nowego roku w wolnym czasie na pewno będę zwiedzać po kolei każde miejsce z listy. Jedyny minus jaki przychodzi mi do głowy to taki, że nie macie tutaj kina.

- Z Kacprem Stalickim występowałeś w juniorskiej reprezentacji Polski, byliście nawet razem na Mistrzostwach Europy. To z nim najlepiej dogadujesz się w prudnickim zespole?

- Z Kacprem znam się dłużej niż z kimkolwiek innym z drużyny. Mamy bardzo dobry kontakt, super nam się

Czas pomiędzy meczami był czasem ciszy, każdy skupiał się na nadchodzącym meczu, wiedzieliśmy, że Prudnik jest bardzo ciężkim terenem, w głowach mieliśmy przegraną z sezonu zasadniczego.

współpracuje. Z drugiej strony staram się o to, aby mieć dobry kontakt z każdym zawodnikiem z zespołu. Od samego początku starałem się zaprzyjaźnić z każdym, co zaowocowało tym, iż czuję się tutaj jak w rodzinie.

- Chciałbyś zostać w Prudniku na kolejny sezon, czy masz inne plany?

- Przyszłego sezonu jeszcze nie ma i nie myślę o nim. Skupiam się na chwili obecnej, a co będzie w przyszłym roku, czas pokaże.

- Między II ligą a ekstraklasą jest przepaść, pod każdym względem. Opowiedz, jak wyglądają treningi, wyjazdy na mecze oraz cała sportowa otoczką w klubie z najwyższej półki?

- W ekstraklasie trenuje się od 8 do 10 razy w tygodniu, do tego dochodzi mecz. Każdy trening to jak lekcja, z której wynosi się jak najwięcej rzeczy, wiadomości, ponieważ są one

przygotowaniem do zbliżającego się meczu. Nie ważne czy mecz gra się 100 km od swojego miasta, czy dalej, zawsze wyjeżdża się dzień lub więcej (zależy od odległości) przed meczem, żeby mieć czas na aklimatyzację. Do każdego meczu jesteśmy dokładnie przygotowani, drużyna rywala, każdy zawodnik jest rozpracowany do najmniejszych szczegółów, wymieniane są jego najmocniejsze i najsłabsze strony. Analizuje się zagrywki rywala i szykuje taktykę. Na specjalnych meetingach przeglądamy mecze - i swoje, i przeciwnika.

- Na jakie zarobki mogą liczyć zawodnicy w ekstraklasie?

- Nie mam pojęcia, ponieważ każdego zawodnika obowiązuje tajemnica kontraktu. Każdy zawodnik ma indywidualnie negocjowany kontrakt. Między sobą nigdy nie rozmawialiśmy o pieniądzach jakie zarabiamy.

- Jeśli zapytam cię, kto zostanie mistrzem Polski w sezonie 2013/2014, zapewne usłyszysz: Turów. No dobrze, to powiedz w przynajmniej z kim zgorzelczanie zagrają w finale?

- Jeżeli Turów będzie w finale, to na pewno zagra ze Stelmetem albo Treflem. Jednak nie patrzę tak daleko w przyszłość. Liga jest bardzo wyrównana, są jeszcze takie zespoły jak Anwil Włocławek czy Czarni Słupsk, które mają szansę zaskoczyć i nas, i całą ligę.

- Jak zaczęła się przygoda Wojciecha Leszczyńskiego z koszykówką i jak przebiegała twoja dotychczasowa kariera?

- Moja przygoda zaczęła się dzięki tacie, który jest trenerem koszykówki w bolesławieckim klubie KK Starból. Byłem w zerówce, kiedy zabrał mnie na pierwszy trening. Nigdy nie zmuszał mnie do treningów, to był mój wybór, chciałem chodzić i tak jest do dzisiaj, a tato do tej pory bez przerwy wspiera mnie w tym, co robię. W Bolesławcu grałem w mini koszykówkę aż do wieku młodzika. Druga klasa gimnazjum to czas gdy zostałem wypożyczony do BOT Turowa Zgorzelec. Na wakacje rozegrałem mecze dla Prokomu Trefla Sopot (razem z Kacprem Stalickim) w finale ligi EYBL, w której zajęliśmy 4. miejsce. Trzecia klasa gimnazjum to powrót na jeden sezon do Bolesławca. Po tym

sezonie dostałem powołanie na ME U-16 do Włoch. Tam spisałem się bardzo dobrze, byłem pierwszym rzucającym naszej reprezentacji. Chwile po ich zakończeniu skontaktował się ze mną prezes Turowa z propozycją podpisania kontraktu. Zgodziłem się, ale że bardzo zależało mi na tym aby trafić do LOSSM-u we Wrocławiu, zostało tak uzgodnione, że w tygodniu będę się uczyć, trenować i grać w II lidze we Wrocławiu, a na weekendy będę jeździć do Zgorzelca i tam grać swoje mecze. I tak sytuacja wyglądała przez dwa lata. W międzyczasie na wakacjach załapałem się odpowiednio na

ME U-18 w Sarajewie (2009) i Wilnie (2010). Gdy został mi ostatni rok liceum, PZKosz wydał oświadczenie, że zostają likwidowane LOSSM-y. Skontaktowałem się z zarządem Turowa i Śląska, żeby zostać wypożyczonym, ponieważ chciałem dokończyć

- Jest ktoś, na kim się wzorujesz w swoim fachu?

- Moim idolem jest Rajon Rondo, zawodnik Boston Celtics. Uwielbiam

jego styl gry, boiskową mądrość, wolę walki, spryt. Oglądam jego mecze i staram się wyciągnąć jak najwięcej rzeczy, które potem sam mogę wykorzystać na boisku.

- Nie samą koszykówką żyjesz. Co robisz na co dzień, czym się interesujesz poza basketem?

- Jestem studentem III roku na Wyższej Szkole Edukacji w Sporcie we Wrocławiu. Studiuję wychowanie fizyczne, i właśnie zaczynam pisać pracę licencjacką, więc to zajmuje mi dużo czasu pomiędzy treningami. Poza tym lubię słuchać muzyki. Nie

Kibice płacą za to, żeby oglądać, a to, że wywołują na sędziach presję, to rzecz, za którą powinniśmy im dziękować.

potrafię określić, który gatunek podoba mi się najbardziej, ponieważ we wszystkich znajdzie się utwór, który wpadnie mi w ucho. Lubię kino, gry planszowe, w które

gram systematycznie, a także spaceruję. W wolnym czasie, którego jest tak naprawdę bardzo mało, spotykam się ze znajomymi.

- Po kontuzji biodra, z którą zmagałeś się latem, nie ma już śladu?

- Ból zniknął, ale cały czas czuję, że do formy mi daleko, zresztą widać to po statystykach, w których nie prezentuję się jakoś dobrze. Czas pokaże, mam nadzieję, że druga część sezonu będzie dużo lepsza.

- I tego ci życzę. Dziękuję za rozmowę.

PERSONALIA



Wojciech LESZCZYŃSKI

data urodzenia: 23.09.1992 r.

wzrost: 190 cm

miejsce pochodzenia: Bolesławiec

pozycja: rzucający / niski skrzydłowy

przydomek: Leszczu.

SUKCESY

2006/2007

■ 4. miejsce w Super Finale EYBL z Prokomem Trefl Sopot.

2007/2008

■ 14. miejsce Mistrzostw Europy dywizji A U-16 we Włoszech (najlepszy strzelec reprezentacji).

2008/2009

■ 4. miejsce Mistrzostw Polski Juniorów z PGE Turowem Zgorzelec.
■ Srebrny medal Mistrzostw Europy dywizji B U-18 w Bośni i Hercegowinie.

2009/2010

■ 6. miejsce Mistrzostw Europy dywizji A U-18 na Litwie.

2010/2011

■ Mistrzostwo Polski Juniorów Starszych ze Śląskiem Wrocław.

2011/2012

■ Mistrzostwo II ligi i awans na zaplecze ekstraklasy ze Śląskiem Wrocław (po wyeliminowaniu w półfinale play-off Pogoni Prudnik).
■ Puchar Polski na szczeblu PZKosz ze Śląskiem Wrocław.

2012/2013

■ Wicemistrzostwo Polski z PGE Turowem Zgorzelec.
■ Występy w lidze VTB (profesjonalna, międzynarodowa liga koszykarska najlepszych drużyn Europy Wschodniej).

HALOWA PIŁKA NOŻNA

Udany wyjazd

Drużyny Orlika Prudnik na początku grudnia rozgrywały turnieje o Puchar Grodkowa. Wszystkie nasze zespoły spisały się bardzo dobrze.

W roczniku 2004 udział wzięły dwa prudnickie zespoły, które rywalizowały w dwóch różnych grupach. Mecze grupowe jakie rozgrywały obie ekipy miały różny przebieg. W Orliku I występowali zawodnicy mimo młodego wieku bardziej doświadczeni, a skład Orlika II to kilku debiutantów oraz zawodników z dłuższym stażem, którzy dzięki możliwości wystawienia w turnieju dwóch drużyn nabierają doświadczenia i stają się lepszymi zawodnikami. Orlik I pomimo trochę słabszego występu w fazie grupowej w półfinale i finale pokazał już umiejętności jakie ta drużyna posiada. W całym turnieju nie stracili żadnej bramki i nie przegrali żadnego meczu, co dało zwycięstwo w turnieju. Orlik II wszystkie swoje mecze grupowe może zaliczyć do udanych, był w stanie pokonać Odrę Opole 2:0, lecz w innych meczach brakowało konsekwencji gry w obronie i nieraz w dziwnych okolicznościach traciły bramki. W meczu o 9. miejsce pewnie pokonał swoich rywali 3:0.

Rewelacyjnie w drugim dniu turnieju także spisali się młodszy koledzy z rocznika 2006. Drużyna z Prudnika rywalizowała z trzema innymi ekipami o zwycięstwo w turnieju. Mecze rozgrywane były każdy z każdym 2x9 min, a przy tak długim czasie gry drużyna, która wygrywała swoje mecze musiała już prezentować równy i dobry poziom gry. I okazało się, że właśnie takimi atutami dysponuje nasza drużyna, która wygrała wszystkie swoje mecze i zasłużenie wygrała turniej w swojej kategorii wiekowej.

Statuetkę najlepszego bramkarza w roczniku 2004 przyznano Wiktorowi Strzeleckiemu, który swoją postawą na boisku szczerze na nią zasłużył.

TAK GRALI PRUDNICZANIE

rocznik 2004

| | |
|---------------------------|-----|
| LZS Grodków – Orlik I | 0:2 |
| Stal Brzeg – Orlik II | 1:0 |
| MKS Kluczbork – Orlik I | 0:1 |
| Odra – Orlik II | 0:2 |
| Czarni Otmuchów – Orlik I | 0:0 |
| Polonia Nysa – Orlik II | 2:0 |
| Stal Osowiec – Orlik I | 0:1 |
| MKS Oława – Orlik II | 1:0 |

O 9. MIEJSCE

| | |
|-------------------------|-----|
| Orlik II – Stal Osowiec | 3:0 |
|-------------------------|-----|

PÓŁFINAL

| | |
|---------------------|-----|
| Orlik I – MKS Oława | 1:0 |
|---------------------|-----|

FINAL

| | |
|----------------------|-----|
| Orlik I – Stal Brzeg | 3:0 |
|----------------------|-----|

rocznik 2006

| | |
|---------------------------|-----|
| Orlik – Feniks Strzelin | 3:0 |
| LZS Grodków – Orlik | 1:3 |
| Polonia Przylesie – Orlik | 1:3 |

ORLIK I (2004): Wiktor Strzelecki, Mateusz Woehl, Robert Kolan, Jakub Kolan, Tymoteusz Dusza, Karol Wojtuń, Igor Pragnący, Kamil Mulka.

ORLIK II (2004): Szymon Trojaniak, Błażej Zawada, Bartłomiej Dancewicz, Jakub Rudzki, Michał Drescher, Michał Rogowski, Patryk Kuchta, Grzegorz Rogowski.

ORLIK (2006): Miłosz Krupiński, Mateusz Parfimecz, Jakub Mor, Szymon Stefan, Filip Joher, Bartłomiej Mazur, Szymon Jelonek, Michał Szkolnicki, Oliwier Pawlik, Paweł Chranowski. (z) 

KARATE

Miedziowe zmagania

Startem w Międzynarodowym Turnieju European Curprum Cup karatecy Zarzewia Prudnik zakończyli sezon 2013 roku




Walka finałowa z lewej Kacper Baracz

Organizatorem zawodów był Klub Karate Shotokan Tora z Legnicy. Uczestniczyło w nich około 330 zawodników z 31 klubów z Polski, Czech i Ukrainy. Prudniczanie łącznie zdobyli 26 medali, w tym 5 złotych, 10 srebrnych oraz 11 brązowych, co w klasyfikacji punktowej dało drugą lokatę na trzydziestu sklasyfikowanych klubów. I tym razem nie zawiedli podopieczni trenerów Jolanty i Tadeusza Brudniaków, którzy aż pięciokrotnie stawali na najwyższym podium. Po raz kolejny bardzo dobry start zaliczył Łukasz Bartoszewski, zdobywca dwóch złotych oraz jednego srebrnego medalu. Był to bardzo udany sezon tego zawodnika, który aż trzykrotnie został mistrzem Polski w swojej kategorii wiekowej. Mocnym krokiem śladami starszego brata podążyła Ola Bartoszevska, która dwukrotnie odbierała z rąk prezydenta Legnicy złote medale za zwycięstwa w kata i kumite. Piąty złoty medal to nagroda dla Kacpra Baracza, który w walkach indywidualnych w tym dniu nie miał sobie równych. Ze swojego startu zadowolona również była Domi-

nika Wyszyńska (wychowanka trenera Remigiusza Powroźnika), która wróciła z podwójnym krążkiem w kolorze srebra za walki (kumite) i pokazy (kata) w kategorii senierek.

Był to kolejny dobry start reprezentantów Zarzewia, którzy przez cały sezon plasowali się w czołówce medalowych klasyfikacji krajowych zmagani. Wielu z nich znalazło uznanie w oczach trenerów i otrzymali możliwość doskonalenia swoich umiejętności w ramach kadry wojewódzkiej narodowej.

Teraz jest czas na podsumowanie, analizy i opracowanie programu szkoleniowego na kolejny sezon, który rozpocznie się pod koniec lutego 2014 roku największą międzynarodową imprezą Harasuto Cup w Łodzi. (b) 

MIEJSCA REPREZENTANTÓW ZARZEWIA

- 2. Michalina Jasińska kata dziewcząt, 8 - 9 lat
- 1. Aleksandra Bartoszevska kata dziewcząt, 10 - 11 lat
- 2. Patrycja Nowak kata dziewcząt, 10 - 11 lat

- 2. Emilia Ratajska kata dziewcząt, 12 - 13 lat
- 3. Julia Niżyńska kata dziewcząt, 12 - 13 lat
- 3. Magdalena Kruczek kata dziewcząt, 12 - 13 lat
- 2. Lidia Seńków kata dziewcząt, 16 - 17 lat
- 3. Kamil Bartoszewski kata chłopców, 12 - 13 lat
- 1. Łukasz Bartoszewski kata juniorów młodszych
- 2. Szymon Baracz kata juniorów młodszych
- 2. Dominika Wyszyńska kata dziewcząt, +18 lat
- 1. Aleksandra Bartoszevska kumite dziewcząt, 10 - 11 lat, -34 kg
- 3. Patrycja Nowak kumite dziewcząt, 10 - 11 lat, -40 kg
- 3. Emilia Ratajska kumite dziewcząt, 12 - 13 lat, -50 kg
- 3. Dominika Borysiuk kumite dziewcząt, 14 - 15 lat, -54 kg
- 3. Lidia Seńków kumite dziewcząt, 14 - 15 lat, +54 kg
- 1. Kacper Baracz kumite chłopców, 10 - 11 lat, -30 kg
- 3. Kamil Bartoszewski kumite chłopców, 12 - 13 lat, -50 kg
- 2. Jakub Hnatiuk kumite chłopców, 12 - 13 lat, -55 kg
- 3. Tymoteusz Tobiasiński kumite chłopców, 12 - 13 lat, -55 kg
- 1. Łukasz Bartoszewski kumite juniorów młodszych, -57 kg
- 2. Szymon Baracz kumite juniorów młodszych, -57 kg
- 3. Michał Działożyński kumite seniorów, -75 kg
- 2. Dominika Wyszyńska kumite dziewcząt, +18 lat, -50 kg
- 3. L. Seńków, Sz. Baracz, D. Borysiuk, Ł. Bartoszewski, konkurencja druż. 2 + 2 juniorów młodszych
- 2. M. Kruczek, J. Niżyńska, K. Bartoszewski, T. Tobiasiński, konkurencja druż. 2 + 2 dzieci, 12 - 13 lat

Plebiscyt Sportowy

2013

TYGODNIK PRUDNICKI

II RUNDA

Sportowiec

5 pkt

3 pkt

1 pkt

Trener

5 pkt

3 pkt

1 pkt

Sportowiec - Uczeń

5 pkt

3 pkt

1 pkt

imię, nazwisko, adres głoszącego


SPORTOWIEC: ■ Dawid Cajzner (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Michał Działożyński (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Michał Janicki (piłka nożna, LZS Dytmarów) ■ Grzegorz Jankowski (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Katarzyna Kielec (łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ■ Bartosz Mączka (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Alicja Piątek (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Marcin Rudzki (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Adam Zalewski (piłka nożna, Raclawia Raclawice Śl.) ■ Arkadiusz Żegleń (piłka nożna, LZS Lubrza)

TRENER: ■ Waldemar Bedryj (piłka nożna, Orlik Prudnik) ■ Jolanta Brudniak (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Tadeusz Brudniak (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Kazimierz Kocik (łucznictwo, Obuwnik Prudnik) ■ Marcin Łakis (ko-

szykówka, Smyk Prudnik) ■ Sebastian Muzyka (piłka nożna, LZS Dytmarów) ■ Arkadiusz Nowacki (piłka nożna, Sparta Prudnik) ■ Jacek Strzelecki (piłka nożna, Sparta Prudnik) ■ Bartosz Trytek (koszykówka, Smyk Prudnik) ■ Marek Zabiegała (karate, Polonia Torakan Biała)

SPORTOWIEC-UCZEŃ: ■ Aleksandra Bartoszevska (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Łukasz Bartoszewski (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Arkadiusz Bochenek (koszykówka, Smyk Prudnik) ■ Gracjan Ciesielka (piłka nożna, Orlik Prudnik) ■ Magdalena Kruczek (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Julia Niżyńska (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Lidia Seńków (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Agata Sobkowicz (piłka nożna, Rolnik B. Głogówek) ■ Wiktor Zieliński (piłka nożna, Orlik Prud-

nik) ■ Mateusz Zmarzły (piłka nożna, Orlik Prudnik)

W poprzednim numerze błędnie podaliśmy imię piłkarki Rolnika B. Głogówek. Powinno być: Agata Sobkowicz. Przepraszamy za pomyłkę. 

NAGRODA

Dla głoszących Czytelników

Ekspres do kawy Dolce Gusto



PATRONAT NAD PLEBISCYTEM SPRAWUJE
PREZES PRUDNICKIEGO ZWIK-U
PAWEŁ KAWECKI



Kupon należy dostarczyć (osobiście bądź listownie) do 16 stycznia (czwartek) 2014 roku do godz. 15.00 na adres: Spółka Wydawnicza „ANEKS”, 48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a. Decyduje data stempla pocztowego.

II LIGA KOSZYKARZY, GRUPA B – 13. KOLEJKA

Chorzowianie upokorzeni za miedzą

W najciekawiej zapowiadającym się meczu 13. kolejki, GKS Tychy rozbił w pył zgłaszającą pierwszoligowe aspiracje chorzowską Albę. Początek spotkania wcale na to nie wskazywał, bowiem to goście zbudowali wysoką przewagę (2:11, 14:21). Tyszenie po raz pierwszy wyszli na prowadzenie w 10. min (po trafieniu najlepszego na boisku Marcelego Dziemby) i nie oddali go już do końcowej syreny. Drugą połowę wygrali aż 55:33, popisując się wieloma kapitalnymi akcjami.

OPRACOWAŁ DAMIAN WICHER



103:42

(36:8, 24:20, 28:10, 15:4)



MICKIEWICZ Katowice

GIMBASKET Wrocław

MICKIEWICZ: Migala 24, Paszek 18 (1), Kołakowski 12, Jagiela 11 (2), Pietryga 10 (2), Jurczyński 10, Wołk-Jankowski 8, Gospodarek 6, Moralewicz 2, Gruth 2, Wawrzyniak.

GIMBASKET: Krówczyński 17, Kościuk 11 (1), Głuchowicz 6, Stach 4, Wajerowski 2, Kantarowski 2, Borkowski, Tkacz, Piasecki, Wasilewski.

MECZ W STATYSTYKACH

| | za 3 | za 2 | osobiste | zb. | as. | faule | str. | prz. | bl. |
|------------|------|-------|----------|-----|-----|-------|------|------|-----|
| MICKIEWICZ | 5/14 | 38/63 | 12/19 | 37 | 28 | 18 | 11 | 22 | 4 |
| GIMBASKET | 1/7 | 15/40 | 9/12 | 26 | 4 | 13 | 33 | 6 | 0 |



103:76

(25:21, 23:22, 28:18, 27:15)



GKS Tychy

ALBA Chorzów

GKS: Dziemba 20 (3), Deja 17, Bzdrya 16 (1), Hałas 11 (1), Basiński 10, Weiss 9 (1), Olczak 7 (1), Sebrala 7 (1), Fenrych 2, Markowicz 2, Lemański 2, Zub.

ALBA: Wójcik 15, Batorski 14, Weselak 12, Tokarski 10 (1), Leszczyński 10 (1), Gembus 8 (1), Podbiał 6, Błaszczak 1, Lis, Dobriański, Gambusz.

MECZ W STATYSTYKACH

| | za 3 | za 2 | osobiste | zb. | as. | faule | str. | prz. | bl. |
|------|------|-------|----------|-----|-----|-------|------|------|-----|
| GKS | 8/26 | 31/45 | 17/24 | 32 | 19 | 29 | 14 | 11 | 4 |
| ALBA | 3/14 | 19/43 | 29/37 | 29 | 9 | 22 | 16 | 8 | 1 |

TABELA

| | | | |
|-------------------------|-----------|-----------|------------|
| 1. GKS Tychy | 13 | 25 | +329 |
| 2. GTK Gliwice | 13 | 25 | +269 |
| 3. AZS Katowice | 13 | 22 | +134 |
| 4. Pogoń Prudnik | 13 | 21 | +81 |
| 5. Alba Chorzów | 13 | 21 | +76 |
| 6. Sudety Jelenia G. | 13 | 19 | +63 |
| 7. Doral Kłodzko | 13 | 19 | -17 |
| 8. Śląsk II Wrocław | 13 | 19 | -64 |
| 9. Mickiewicz Katowice | 13 | 18 | +16 |
| 10. AZS Częstochowa | 13 | 16 | -118 |
| 11. MOSiR Cieszyn | 13 | 15 | -206 |
| 12. Gimbasket Wrocław | 13 | 14 | -563 |

PLAY - OFF: 1-8, o utrzymanie: 9-12

MVP KOLEJKI

Jarosław Pawłowski

(Pogoń Prudnik)

| | |
|-------------|----|
| evaluation: | 32 |
| punkty: | 23 |
| zbiórki: | 22 |
| asysty: | 2 |
| przechwyty: | 3 |
| bloki: | 0 |

SNAJPERZY POGONI

| | | | | |
|---------------------|----|------|------|----|
| 1. J. Pawłowski | 13 | 248 | 19.1 | 2 |
| 2. Sz. Kucia | 13 | 185 | 14.2 | 10 |
| 3. A. Cichoń | 13 | 146 | 11.2 | 5 |
| 4. K. Stalicki | 12 | 126 | 10.5 | 12 |
| 5. K. Chmielarz | 12 | 73 | 6.1 | 7 |
| 6. W. Leszczyński | 10 | 72 | 7.2 | 4 |
| 7. M. Moczulski | 10 | 57 | 5.7 | 3 |
| 7. T. Madziar | 6 | 57 | 9.5 | 5 |
| 9. K. Bolibrzuch | 9 | 16 | 1.8 | 0 |
| 10. B. Kotyza | 7 | 14 | 2.0 | 4 |
| 11. K. Zarankiewicz | 10 | 8 | 0.8 | 2 |
| 12. B. Trytek | 1 | 5 | 5.0 | 0 |
| 13. Sz. Zieliński | 4 | 4 | 1.0 | 0 |
| 14. M. Chorostecki | 3 | 2 | 0.7 | 0 |
| 15. G. Jankowski | 1 | 0 | 0.0 | 0 |
| 15. D. Lipski | 0 | 0 | 0.0 | 0 |
| 15. P. Bartmanowicz | 0 | 0 | 0.0 | 0 |
| 15. P. Majka | 0 | 0 | 0.0 | 0 |
| 15. K. Odrobina | 0 | 0 | 0.0 | 0 |
| 15. M. Łakis | 0 | 0 | 0.0 | 0 |
| ZESPÓŁ | 13 | 1013 | 77.9 | 54 |

W kolejności: mecze, suma punktów, średnia punktów, „trójki”

W 14. KOLEJCE (11-12.01.) ZAGRAJĄ

GTK - MOSiR (94:64*)
 Śląsk II - Sudety (51:83)
Pogoń - AZS Cz. (84:67) - sob., godz. 17.30
 Gimbasket - AZS K. (42:100)
 Doral - GKS (60:88)
 Alba - Mickiewicz (77:73)

* - wynik z I rundy



67:74

(26:31, 11:13, 14:17, 16:13)



SUDETY Jelenia Góra

DORAL Kłodzko

SUDETY: Niesobski 14 (2), Czech 14, Kozak 13, Minciel 11 (1), Wilusz 11, Raczek 2, Ostrowski 2, Drąg, Nadolski.

DORAL: Wojciechowski 18 (1), Lepczyński 15, Weiss 13 (2), Bartkowiak 13, Kowalski 9 (1), Cieśla 3 (1), Gadomski 2, Lipiński 1, Radwański.

MECZ W STATYSTYKACH

| | za 3 | za 2 | osobiste | zb. | as. | faule | str. | prz. | bl. |
|--------|------|-------|----------|-----|-----|-------|------|------|-----|
| SUDETY | 3/13 | 27/43 | 4/9 | 25 | 14 | 22 | 15 | 4 | 3 |
| DORAL | 5/15 | 23/42 | 13/17 | 30 | 16 | 18 | 13 | 8 | 3 |



111:54

(26:15, 20:11, 29:13, 36:15)



GTK Gliwice

ŚLĄSK II Wrocław

GTK: Podkowiński 18, Donigiewicz 14, Piotrkowski 13, Maksymiuk 12 (4), Nikiel 11, Podulka 10 (2), Wróbel 8 (2), Grygiel 7 (1), Bajtus 6, Ochodek 6, Kołcz 4, Konsek 2,

ŚLĄSK II: S. Sanny 14, M. Sanny 9, Kliniewski 9, Kamberski 6 (1), Nizioł 4, Kowalski 4, Dubiel 3 (1), Dudek 2, Kulon 2, Wnętrzak 1, Malinowski.

MECZ W STATYSTYKACH

| | za 3 | za 2 | osobiste | zb. | as. | faule | str. | prz. | bl. |
|----------|------|-------|----------|-----|-----|-------|------|------|-----|
| GTK | 9/20 | 36/46 | 12/13 | 35 | 22 | 23 | 15 | 7 | 3 |
| ŚLĄSK II | 2/15 | 18/44 | 12/20 | 18 | 7 | 17 | 16 | 7 | 1 |



95:85

(18:21, 21:18, 22:11, 8:19, D1. 4:4, D2. 7:7, D3. 15:5)



POGOŃ Prudnik

MOSiR Cieszyn

POGOŃ: Madziar 26 (2), Pawłowski 23, Kucia 17, Leszczyński 12 (1), Moczulski 9 (1), Cichoń 8, Zarankiewicz, Bolibrzuch.

MOSiR: L. Siwy 21 (3), Rączka 17 (3), Hajduk 13 (1), Czajkowski 10, G. Siwy 7 (1), Tomica 5, Kubaczka 4, Kaźmierczak 4, Kubik 4, Talik.

MECZ W STATYSTYKACH

| | za 3 | za 2 | osobiste | zb. | as. | faule | str. | prz. | bl. |
|-------|------|-------|----------|-----|-----|-------|------|------|-----|
| POGOŃ | 4/25 | 28/57 | 27/35 | 52 | 16 | 14 | 19 | 14 | 4 |
| MOSiR | 8/25 | 28/64 | 5/12 | 42 | 19 | 25 | 19 | 10 | 1 |



84:63

(17:19, 27:15, 26:17, 14:12)



AZS AWF Katowice

AZS Częstochowa

AZS K.: Czyżniewski 22, Kurdubski 13, Grzegorzewski 10, Dusiło 10, Wójcik 7 (1), Szczypka 7 (1), Bącznyński 5 (1), Kujon 5 (1), Stawowski 5, Kornecki.

AZS CZ.: Nogalski 19 (4), Bluma 17 (1), Łaszewski 6, Dąbrowski 6, Kozioł 4 (1), Bielecki 3 (1), Cieśla 3 (1), Saran 3, Rynkiewicz 2, Mackiewicz, Orlikowski.

MECZ W STATYSTYKACH

| | za 3 | za 2 | osobiste | zb. | as. | faule | str. | prz. | bl. |
|---------|------|-------|----------|-----|-----|-------|------|------|-----|
| AZS K. | 4/16 | 26/48 | 20/27 | 26 | 21 | 20 | 6 | 15 | 0 |
| AZS CZ. | 8/13 | 15/39 | 9/11 | 30 | 17 | 19 | 20 | 4 | 2 |

MY RÓWNIEMŻ TAM BYLIŚMY

Powitali 2014 rok na Kopie

ANDRZEJ DEREŃ

Ciepła i słoneczna pogoda sprawiła, że w pierwszy dzień 2014 roku na szczyt Biskupiej Kopy weszło wyjątkowo wielu turystów. Stali bywalcy mówili wręcz o frekwencyjnym rekordzie. Można się było o tym przekonać nie tylko na szczycie góry, ale i na parkingach, skąd turyści wychodzą zdobywać górę. Na Petrovych boudach zmotoryzowali turyści musieli zostawiać samochody przy szosie prowadzącej na przełęcz, ponieważ wszystkie place parkingowe zostały zajęte.

Tradycyjne spotkanie turystów odbywa się w południe, kiedy to

wszyscy wspólnie śpiewają, są toasty i składanie życzeń. Obok turystów indywidualnych na Kopę dotarli m.in. zorganizowane wycieczki prudnickiego PTTK (Klub Turystyki Motorowej „Zryw”) i Towarzystwa Przyjaciół Głuchołaz. W tym roku kasztelan wieży na Kopie Mirosław Petřík przygotował okolicznościowe kieliszki z wizerunkiem gospody Antoniego, która działała kiedyś po czeskiej stronie granicy na stoku góry.

Część wędrowców decyduje się na wizytę na szczycie o północy. Turyści cenią sobie wspaniałe widoki na fajerwerki strzelające w okolicznych miejscowościach. Relacja Zbigniewa Zagłoby-Zyglera z noworocznego wejścia na Kopę w najbliższym „Wędrowcu”. ☐



Na szczycie Biskupiej Kopy nie zabrakło zarówno przedstawicieli doświadczonych turystów (Antoni Kasprzycki) jak i dzieci stawiających swoje pierwsze kroki na turystycznych szlakach Gór Opawskich

GÓRY OPAWSKIE

Powiało w górach



Wichury z końca ubiegłego roku nie ominęły również środkowej części Gór Opawskich. Silny wiatr powalił liczne drzewa.



ANDRZEJ DEREŃ

TYGODNIK PRUDNICKI

Biuro Reklamy i Ogłoszeń

przyjdź

Prudnik, ul. Kościuszki 13a

zadzwoń

77 436 28 77

napisz

reklama@tygodnikprudnicki.pl

NASZE PRZEPISY KULINARNE

Przekąski na karnawałowe szaleństwo

Jeżeli jesteście przedziwni po świętach mięsnymi daniami, wówczas na nadchodzący karnawał proponuję lekką przekąskę z krewetek w soku ze świeżych pomarańczy.

AGNIESZKA WILK

Krewetki w soku ze świeżych pomarańczy

SKŁADNIKI

- Opakowanie mrożonych krewetek,

- Sok wyciśnięty z dwóch pomarańczy.

PRZYGOTOWANIE

Krewetki rozmrozić, zalać sokiem ze świeżo wyciśniętych pomarańczy i zostawić ok. 30 min. Na gorącą patelnię wrzucić całość i na średnim ogniu podgotować. Należy pamiętać, że krewetek nigdy nie smaży się ani nie gotujemy długo - maksymalnie minutę, najlepiej 40-50 sekund.

Krewetki z boczkiem

SKŁADNIKI

- Opakowanie mrożonych krewetek
- Boczek wędzony cienko pokrojony.

PRZYGOTOWANIE

Plaster boczku przecinamy wzdłuż, następnie obwijamy krewetki i smaży na patelni bez tłuszczu, gdyż boczek wytapia swój tłuszcz. Krewetki smakują jak chipsy! Pycha!



AGNIESZKA WILK (2)

WARTO WIEDZIEĆ

Krewetki

Krewetki są bogatym źródłem białka i mają niską zawartość tłuszczu. Zawierają, podobnie jak wszystkie frutti di mare (owoce morza) i ryby morskie, wiele cennych witamin z grupy B, oraz niezwykle cenny selen (jeden z głównych antyoksydantów), a także: miedź, magnez, jod, potas i fosfor. Są niskokaloryczne, doskonałe dla osób dbających o zdrowie i szczupłą sylwetkę. Przy kupowaniu frutti di mare należy zwrócić uwagę na miejsce, z którego pochodzą, zakładając z góry, że kupujemy świeże. Mięczaki odżywiają się, filtrując wodę, z której czerpią tlen i pożywienie, dlatego jeśli w wodzie znajdują się jakiegokolwiek zanieczyszczenia, jest prawdopodobne, że takie same, ale w większym stężeniu znajdą się w mięczakach, a potem w twoim organizmie. Najbezpieczniejsze są skorupiaki i mięczaki hodowane w wyspecjalizowanych gospodarstwach, w czystych wodach. Przed gotowaniem sprawdzamy czy skorupki muszli są dokładnie zamknięte. W każdą niedomkniętą małżę należy stuknąć nożem, jeśli się nie zamknie, trzeba ją wyrzucić. Osoby cierpiące na dnę moczanową nie powinny jeść skorupiaków i mięczaków w dużych ilościach, ponieważ zawierają one puryny, które wpływają na podwyższenie poziomu kwasu moczowego we krwi i odkładają się w stawach. Osoby z nadciśnieniem lub na diecie niskosodowej również powinny ograniczyć frutti di mare, ponieważ zazwyczaj gotuje się je w osolonej wodzie. ☐

Źródło: <http://mamzdrowie.pl/owoce-morza-jesc-czy-nie-jesc>